



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 11 sierpnia 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 186.11285, 1

Nakład 32 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Zaćmienie słońca

Ziemia wygrała kosmiczną loterię



Pierwsze od ćwierć wieku całkowite zaćmienie Słońca w kontynentalnej Europie to zjawisko prawdziwie unikatowe. Mamy jego najlepszą znaną wersję w Układzie Słonecznym.

► 3

Wakacyjna trasa Lewicy

Nie pojechalismy tłumaczyć się za KO

O polityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu, aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę – mówi Krzysztof Gawkowski.

Rozmowa ► 4-5

Mikrodramy

Dlaczego podbiły świat

Co czwarty Polak zetknął się z mikrodramami. Trudno, by było inaczej. Kręcone wertykalnie na smartfony ogląda legalnie blisko miliard ludzi na całym świecie. Ilu śledzi je nielegalnie, w serwisach YouTube czy Dailymotion? Trudno powiedzieć ► 14-15

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



33>

9 770860 908129

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/WYBORCZA



FOT. REUTERS/DYLAN MARTINEZ

Mistrzostwa Europy

TYDZIEŃ LEKKO- ATLETÓW

W Birmingham wczoraj rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Już pierwszego dnia mieliśmy nadzieję na medale – w wieczornej sesji finałowej, która zakończyła się po zamknięciu tego wydania, walczyła m.in. sztafeta mieszana 4x400 m, Ewa Swoboda na 100 m i Konrad Bukowiecki w pchnięciu kulą (wyniki i relacja – na Sport.pl). Dziś kolejne szanse na medale, powalczą m.in. Pia Skrzyszowska na 100 m przez płotki i Paweł Fajdek w rzucie młotem. Mistrzostwa w Birmingham potrwać do niedzieli. ●

Kolejny zgrzyt w relacjach polsko-ukraińskich

Czyje te obrazy?

Spadkobiercy Lubomirskich chcą zatrzymać w Polsce dzieła z kolekcji, które ukraińscy muzealnicy przywieźli do Polski po wybuchu wojny, żeby zapobiec ich zniszczeniu przez Rosję.

**Michał Olszewski
Piotr Andrusieczko**

– Nie dosyć, że bijecie, to jeszcze zabieracie – mówi „Wyborczej” gorzko jeden z kijowskich oficjeli. Ukraińskie władze na temat roszczeń spadkobierców Lubomirskich wypowiadają się ostrożnie, choć jednoznacznie, uznając je za bezzasadne.

Spór o dwa obrazy

Potomkowie rodziny Lubomirskich próbują odzyskać m.in. obrazy z kolekcji Lwowskiego Muzeum Historycznego. Uważają, że są ich właścicielami. Spór dotyczy dwóch obrazów z wystawy pokazywanej od maja 2026 r. w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. „Pogranicza Europy” to część zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego: obejmuje 605 obiektów muzealnych należących do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy. Obiekty miały pozostać w muzeum do 30 października.

Częścią ekspozycji są dwa obrazy: XVI-wieczny „Portret Roksolany” nieznanego autora oraz „Portret młodzień-

ca” Alojzego Rejchana z połowy XIX wieku. Łączna wartość dzieł nie jest bardzo wysoka – eksperci szacują ją na ok. 150 tys. zł.

Sprawa ma swój początek w 2022 r. Tuż po inwazji Rosji na Ukrainę ukraińscy muzealnicy wywozili najcenniejsze dzieła za granicę, żeby zapobiec ich zniszczeniu przez Rosję. Polskie muzea zaoferowały pomoc w przechowaniu i ekspozycji zbiorów.

Spadkobiercy nie rezygnują

Pierwsze roszczenie sądowe miało miejsce już w 2024 r. i dotyczyło części pokazywanej na Zamku Królewskim wystawy „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne”. Spadkobiercy wystąpili do sądu o ustanowienie zabezpieczenia dwunastu obrazów. W przypadku obrazu oznacza ono, że dzieło musi zostać w miejscu, w którym zastaje je spór, do czasu rozstrzygnięcia sądowego. Strona ukraińska uprzedziła działania prawne i wywozła obrazy do Ukrainy. Spadkobiercy Lubomirskich jednak nie rezygnują. Mec. Maciej Obrębski, reprezentujący rodzinę, identyczną ścieżkę

obrał w przypadku dwóch obrazów z wystawy pokazywanej w Słupsku. Na razie Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku jest na etapie odpowiedzi na wniosek o zabezpieczenie.

Mec. Obrębski zaznacza: – To nie jest jeszcze rozstrzygnięcie kwestii, czy obrazy powinny wrócić do moich klientów. Poprosiłem jedynie, by dzieła zostały na terenie Polski do momentu rozstrzygnięcia, kto jest ich właścicielem.

To rozstrzygnięcie dla mecenasa jest oczywiste. – Posiadamy stosowne dokumenty własności, sprawa jest klarowna – uważa. – Co więcej, w niektórych przypadkach zarówno władze radzieckie, jak i później ukraińskie w katalogach wystaw przyznawały, że dzieło stanowi własność Andrzeja Lubomirskiego, który na początku września 1939 r. złożył go w depozycie muzealnym celem zabezpieczenia przed wojenną zawieruchą.

Na dodatek dzieła z Ukrainy nie mają immunitetów muzealnych. To rodzaj listu żelaznego, dzięki któremu ustanowienie zabezpieczenia nie jest możliwe.

Niezręczna sytuacja

Wasył Bodnar, ambasador Ukrainy w Polsce, nie ma jednak wątpliwości: – Te obrazy stanowią własność państwa ukraińskiego i należą do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy, której status prawny określają przepisy prawa Ukrainy – mówi.

Niezależnie od decyzji sądu spór może mieć bardzo poważne konsekwencje. – Nie mam pewności, jaką decyzję podejmie sąd, bo od strony prawnej sprawa wygląda niejednoznacznie, a sąd nie musi brać pod uwagę kwestii etycznych – komentuje dyrektor dużego polskiego muzeum (chce pozostać anonimowy). – Żle się stało, że nie zostały wystawione immunitety, choć zapewne nikt nie przewidział tego typu szarzy. Ale potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne. Tymczasem może okazać się, że do Ukrainy nie wrócą. Dla stosunków kulturalnych pomiędzy krajami to poważny zgrzyt i nie ma znaczenia, że w sprawie odzyskania zbiorów występuje podmiot prywatny. Bez wątpienia to działanie będzie uznane w Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę. ● ► 8-9

Potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne

DYREKTOR
JEDNEGO Z POLSKICH MUZEÓW

Małgorzata
Skowrońska

Kraków do wzięcia

Kampania wyborcza jeszcze się na dobre nie zaczęła, a Kraków już jest nią zmęczony. Polityczne wzmożenie trwa pod Wawelem od ogłoszenia referendum odwołującego prezydenta Aleksandra Miszałskiego. Jeśli to znużenie przeniesie się na wrześniowe wybory, mała frekwencja może przynieść nieoczekiwane zwycięskie nazwisko.

Datę wymuszonych przez referendum przedterminowych wyborów premier wyznaczył na 27 września.

Do pierwszej tury zostało więc niewiele ponad półtora miesiąca, a stawka wcale nie jest symboliczna. Nowy prezydent obejmie urząd co prawda tylko na resztę kadencji, lecz w praktyce oznacza to ponad dwa i pół roku rządzenia: trzy budżety miasta, decyzje inwestycyjne, zmiany personalne w urzędzie i spółkach miejskich oraz – to, co najbardziej nęci kandydatów – możliwość zbudowania pozycji przed wyborami samorządowymi w 2029 roku.

Najważniejszy spór tej kampanii może więc dotyczyć tego, kto potrafi przekonać Krakowian, że wynik referendum właśnie jego upoważnia do przejścia miasta.

Łukasz Gibała (Kraków dla Mieszkańców) będzie przedstawiał odwołanie Miszałskiego jako dowód, że Krakowianie odrzucili dotychczasowy model rządzenia i chcą kandydata spoza partyjnego układu. Łatwego zadania mieć nie będzie, bo nawet przy wykorzystaniu skrajnie manipulacyjnych

Sondaże zgodnie dają dziś pierwsze miejsce Gibale, ale nie wskazują jednoznacznie, z kim miałyby się zmierzyć w drugiej turze

kanalów społecznościowych ciężko prowadzić narrację, że to on jest „spoza układu”, skoro ma za sobą polityczną historię w różnych ugrupowaniach i wieloletnie próby przejścia Krakowa (to już będzie czwarty start w kampanii prezydenckiej tego polityka).

Z kolei Monika Piątkowska, którą namaścili Tusk i Kosiniak-Kamysz, też ma pod górkę, bo musi korzystać z zaplecza KO i PSL, a jednocześnie udowodniać, że jej rządy nie będą przedłużeniem prezydentury Miszałskiego. Już za ogłoszenie jej kandydatury w ogrodach kancelarii premiera, a nie w Krakowie, posypały się na nią gromy. Za wcześniej jednak, by ogłaszać, że Kraków wybiera między Gibała a Piątkowską. Sondaże zgodnie dają dziś pierwsze miejsce Gibale, ale nie wskazują jednoznacznie, z kim miałyby się zmierzyć w drugiej turze. Wiele będzie zależało od tego, jaką wizję miasta pokażą Daria Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) czy Michał Drewnicki (PiS) – kandydatów jest więcej, ale pozostali w Krakowie są mało znani.

A krótka kampania będzie premiowała tych, którzy już mają rozpoznawalność, struktury i gotową opowieść o tym, dlaczego właśnie oni powinni przejąć Kraków. Nie będzie czasu na wielomiesięczne budowanie programów i objeżdżanie dzielnic, dlatego część sporu przeniesie się do mediów społecznościowych, gdzie jedno nagranie, wypowiedź albo celnie przyklejona latka mogą narzucić temat na kilka dni. ●

Andrzej rysuje



Hiszpania

Rekordowo wczesne zbiory winogron



Pracownicy winnicy w Bedorc, znajdującej około 50 kilometrów na północny zachód od Barcelony, rozpoczęli zbiory winogron o 3 nad ranem, dlatego konieczne było dodatkowe oświetlenie. To najwcześniejsze w historii zbiory winogron w Katalonii. Hiszpania, 10 sierpnia 2026 roku

Młodzi
szturmują
medycynę

16,6

TYS.
Tytu kandydatów na studia zarejestrowało się w tym roku na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, czyli o niemal 67 proc. więcej niż rok wcześniej. A UM w Lublinie nie był wyjątkiem.

Więcej ► 10-11

Jarosław Abramow-Newerly nie żyje

Pisarz, dramaturg
i współtwórca STS

W wieku 93 lat zmarł Jarosław Abramow-Newerly, pisarz, dramaturg, współtwórca STS i autor melodii do jednej z najsłynniejszych piosenek Agnieszki Osieckiej.

„Mam spotkania autorskie i satysfakcję, że będąc w depresji, potrafię jeszcze rozbawić publiczność, zainteresować ją. To bardzo podnosi na duchu” – mówił Annie Żebrowskiej w 2023 roku.

Jarosław Abramow-Newerly miał wówczas 90 lat.

Urodzony w 1933 r. w inteligentnej rodzinie: ojciec, Igor Newerly, był pisarzem, matka, Barbara Abramow-Newerly, aktorką i reżyserką związaną z Teatrem Baj. A także wychowanką Domu Sierot, prowadzonego przez Janusza Korczaka i Stefanię Wilczyńską.

W 1951 r. Jarosław Abramow-Newerly zaczął studia na filologii polskiej. W tym czasie ukazywały się już powieści jego ojca.

Studencki Teatr Satyryków zaczął działać w 1954 r. Szybko stał się fenomenem i symbolem odwilży po okresie stalinizmu. To w STS jako tekstiarka zaczynała poetka Agnieszka Osiecka, z którą Jarosław Abramow-Newerly się zaprzyjaźnił. W 1963 r. skomponował muzykę do „Piosenki o okularnikach”, jednego z najsłynniejszych tekstów Osieckiej i nieformalnego hymnu PRL-owskiej inteligencji.

Poza „Okularnikami” Abramow-Newerly skomponował kilkanaście innych piosenek, w tym wykonywaną przez Bohdaną Łazukę „Bohdan, trzymaj się”.

W latach 60. zaczęły ukazywać się jego pierwsze dramaty. Debiutancka sztuka z 1965 r. „Anioł na dworcu” została wyróżniona Nagrodą im. Stanisława Piętaka i Nagrodą Kościelskich. Później przyszły „Derby w pałacu”, „Klik-klak”, „Darz Bór” czy „Maestro”, wysta-



wione przez Kazimierza Dejmka w Teatrze Polskim w 1984 r.

Rok później Abramow-Newerly wyjechał do Kanady. Jak wspominał, planował zostać tam rok – jego żona, lekarka, dostała tam pracę. Został na zawsze, ale miał też mieszkanie w Warszawie.

W Kanadzie publikował w prasie polonijnej. Zbiór jego felietonów „Pan Zdzich w Kanadzie” ukazał się tam w 1991 r. Rok wcześniej, w Polsce, premierę miała książka „Alianci”, powieść o amerykańskich lotnikach, którzy w 1945 r. lądują awaryjnie na terytorium ZSRR.

Publikował też książki non-fiction, opisujące losy swojej rodziny i środowiska: poza wspomnianymi „Lwami z mojego podwórka” to „Lwy wyzwolone”, „Lwy z STS-u”, „Piórem i pazurem”. Żona Jarosława Abramowa-Newerlyego zmarła nagle w 2016 r.

W wieku 90 lat Abramow-Newerly pozostawał aktywny, uczestniczył w spotkaniach autorskich, nie przestał tworzyć. „Na ogół starość jest jednak smutna. Czasem jestem zadowolony z pisanja. Początek jest zawsze bardzo trudny, ale jak już zacznę i piszę, wtedy uciekam od codziennych trosk w pisanie. Jestem szczęśliwy, kiedy jestem w towarzystwie bliskich ludzi. Kobiety nadal mi się podobają. Od przedszkola bardzo lubiłem kobiety. Nadal je lubię” – mówił. ● Emilia Dłużewska

KSIAZKI

Szalai po Bookerze: CIAŁO NAS ŁĄCZY. WSZYSTKICH. BEZ WYJĄTKU

Kto wynosił nocną łódkę najdłuższą w całym internecie

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Dlaczego nasze zaćmienia są tak niezwykłe

Pierwsze od ćwierć wieku całkowite zaćmienie Słońca w kontynentalnej Europie to zjawisko prawdziwie unikatowe. Mamy jego najlepszą znaną wersję w Układzie Słonecznym.

Piotr Cieśliński

KORESPONDENCJA Z MADRYTU

12 sierpnia Księżyc zasłoni Słońce nad Grenlandią, Islandią i Hiszpanią. W pasie całkowitego zaćmienia na kilkadziesiąt sekund dzień zgaśnie, w miejscu tarczy słonecznej pojawi się czarny krąg, a wokół niego protuberancje i przepiękna korona słoneczna.

To widowisko zawdzięczamy szczęśliwemu zbiegowi rozmiarów Słońca i Księżyca, ich odległości od Ziemi, a także... czasów, w których żyjemy.

Czy równie doskonale zaćmienia można zobaczyć na innych światach? I tak, i nie. W Układzie Słonecznym są konkurenci, ale żaden nie dorównuje Ziemi.

W popularnym wyjaśnieniu ziemskiego zaćmienia często usłyszymy, że Słońce jest około 400 razy większe od Księżyca, ale znajduje się też około 400 razy dalej.

Dlatego oba te obiekty mają podobny rozmiar kątowy na niebie i Księżyc idealnie zasłania oślepiająco jasną fotosferę, lecz nic ponadto. A to pozwala zobaczyć:

- koronę słoneczną (najbardziej zewnętrzną część atmosfery Słońca),
- protuberancje (olbrzymie łuki plazmy wznoszące się nad jego powierzchnią),
- czy chromosferę (cienką warstwę atmosfery leżącą między fotosferą a koroną).

W rzeczywistości proporcje odległości i rozmiarów nie są aż tak eleganckie. Co więcej, ani Ziemia nie krąży wokół Słońca po idealnym okręgu, ani Księżyc wokół Ziemi. Pozorna średnica Słońca zmienia się w ciągu roku mniej więcej od 31,5 do 32,5 minuty kątowej. Rozmiar tarczy Księżyca waha się jeszcze bardziej – w przybliżeniu od 29,5 do ponad 33 minut kątowych.

Zakresy te zachodzą na siebie. Czasem więc Księżyc wydaje się nieco większy od Słońca i może zasłonić je całkowicie. Innym razem jest od niego odrobinę mniejszy, dlatego wokół jego ciemnej tarczy pozostaje wąska otoczka słonecznej fotosfery, zwana pierścieniem ognia (to tzw. zaćmienie obrączkowe). A niekiedy różnica jest tak mała, że w jednych miejscach passa zaćmienia jest ono całkowite, a w innych obrączkowe. Nazywamy je wtedy hybrydowym.

Paradoksalnie, to właśnie te niewielkie różnice – niedopasowanie rozmiarów kątowych Słońca i Księżyca – czyni zjawisko zaćmienia tak efektownym.

NASA nazywa to kosmicznym przypadkiem. Ale – jak za chwilę będę argumentował – być może jest to... kosmiczna konieczność.

Zaćmienia nie są ziemskim wynalazkiem

Zacznijmy od tego, że samo całkowite przesłonięcie Słońca przez Księżyc nie jest ni-

• **2022 rok, Warszawa. Zaćmienie słońca obserwowane z Placu Zamkowego** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



czym wyjątkowym. Dochodzi do niego także na innych planetach naszego układu.

Weźmy Jowisz. Na jego niebie Słońce jest małe, ma pięć razy mniejszą średnicę niż oglądane z Ziemi. Największe jowiszowe księżyce – Io, Europa, Ganimedes i Kallisto – bez trudu mogą je zasłonić. Robi to również znacznie mniejsza Amaltea.

Ich cienie regularnie wędrują po chmurach Jowisza. Ponieważ orbity największych księżyców są tylko nieznacznie nachylone względem płaszczyzny, w której planeta obiega Słońce, zaćmienia są tam częste.

Zdarza się nawet, że na Jowiszu jednocześnie widać dwa lub trzy księżycowe cienie.

Nie są to jednak zaćmienia podobne do ziemskich. Na niebie Jowisza jego wielkie księżyce są znacznie większe od małych Słońca. Zamiast precyzyjnie zasłonić tylko jego fotosferę, przykrywają dużo więcej – również znaczną część najbliższego otoczenia gwiazdy. Widowisko jest więc tam znacznie mniej subtelne.

Jeszcze bardziej przesadzone zaćmienie można byłoby zobaczyć na Plutonie. Księżyc Charon jest na niebie tej planety karłowatej około 200 razy większy od Słońca. Trudno mówić tu o dopasowaniu.

Nasza planeta ma konkurencję

Czy gdzieś w Układzie Słonecznym znajdziemy równie dokładne dopasowanie tarcz księżyców i Słońca?



Jutro Księżyc zasłoni Słońce nad Grenlandią, Islandią i Hiszpanią. W pasie całkowitego zaćmienia na kilkadziesiąt sekund dzień zgaśnie, w miejscu tarczy słonecznej pojawi się czarny krąg, a wokół niego protuberancje i przepiękna korona słoneczna

Magazyn „Sky & Telescope” przytacza obliczenia, które wskazują, że może tak być na Saturnie. Pozornemu rozmiarowi Słońca mogą dorównywać niewielkie księżyce tej planety: Epimeteusz, Prometheus i Pandora. Dwa z nich – Epimeteusz i Pandora – mogą nawet przechodzić od zaćmień obrączkowych do całkowitych, podobnie jak nasz Księżyc.

Nie znaczy to jednak, że Saturn jest lepszym miejscem na zaćmieniowe widowisko niż Ziemia.

Po pierwsze, nie ma stałej powierzchni, na której można byłoby stanąć i wygodnie rozłożyć koc. Obserwator musiałby unosić się w jego atmosferze ponad chmurami.

Po drugie, wymienione księżyce nie są kuliste. Przypominają raczej poobijane ziemniaki. Nie mają tak okrągłej tarczy jak nasz Księżyc, więc fragmenty Słońca wystawałyby zza ich poszarpanych brzegów.

Może dodawałoby to zjawisku uroku, gdyby nie trzecia przeszkoda: te księżyce poruszają się bardzo szybko.

Zaćmienia całkowite trwają na Saturnie ledwie ułamek sekundy. Nie zdążylibyśmy zdjąć okularów z nosa, a zjawisko już by się skończyło.

Wniosek?

Ziemia nie jest jedynym miejscem, gdzie możliwe jest całkowite albo nawet bardzo dobrze dopasowane zaćmienie. Ma jednak najlepszy znany zestaw warunków: wygodną powierzchnię obserwacyjną, jasną i dużą tarczę Słońca na niebie, kulisty księżyc o odpowiednim rozmiarze, który porusza się na tyle wolno, że zjawisko trwa dostatecznie długo, aby można je było podziwiać.

Trafiliśmy nie tylko w miejsce, ale i w czas

Niemal idealne dopasowanie tarcz Słońca i Księżyca nie jest nam dane raz na zawsze.

Księżyc powstał ze szczątków wyrzucanych w kosmos po potężnym zderzeniu młodej Ziemi z inną planetą i z początku krążył znacznie bliżej naszej planety. Jego

rozmiar na niebie był więc znacznie większy. Podczas zaćmień zasłaniał słoneczną tarczę wraz z dużą częścią korony.

Z biegiem czasu nasz satelita oddalał się dzięki zjawisku pływów, które lekko przyspieszają jego ruch po orbicie, jednocześnie spowalniając obroty Ziemi. Szybkość oddalania się Księżyca zmieniła się wraz z długością ziemskiej doby, rozmieszczeniem kontynentów i sposobem, w jaki oceany pochłaniały energię pływów.

Jego rozmiar na niebie stopniowo się zmniejszał i wreszcie zbliżył do rozmiaru Słońca. Szczęśliwie nastąpiło to w czasach, kiedy pojawił się nasz gatunek.

Obecnie Księżyc wciąż się od nas oddala – w tempie około 3,8 cm rocznie. Wiemy o tym m.in. dzięki pomiarom laserowym wykorzystującym zwierciadła pozostawione na jego powierzchni przez astronautów programu Apollo.

Według szacunków NASA za około 600–700 mln lat nie będzie już w stanie całkowicie zasłonić Słońca. Pozostaną wtedy tylko zaćmienia częściowe i obrączkowe.

Żyjemy zatem w szczególnym rozdziale historii Ziemi: Księżyc odsunął się już wystarczająco daleko, aby nie zasłaniać zbyt dużej części korony, ale nadal znajduje się na tyle blisko, by czasem całkowicie przykryć fotosferę.

To okno potrwa setki milionów lat, więc z ludzkiej perspektywy nie jest krótkie. Wobec liczącej miliardy lat historii układu Ziemia–Księżyc pozostaje jednak wąskim okresem przejściowym.

12 sierpnia wraz z mną całkowite zaćmienie Słońca będą na miejscu w Hiszpanii obserwować miliony ludzi, a kolejne miliony obejrzą w transmisjach internetowych. Relacje w internecie zapowiedzieli m.in. „Z głową w gwiazdach” Karola Wójcickiego, Fundacja Nicolaus Copernicus Roberta Szaja, Hevelianum w Gdańsku, ESA oraz NASA. ●

• Więcej na wyborcza.pl

Wakacyjna trasa Lewicy

Nie pojechaliśmy w Polskę tłumaczyć się za KO

– Co podczas wakacyjnej trasy po Polsce słyszeliśmy najczęściej? Że ludzie chcą rozmawiać. Nie było jednak głosów, że chcą zmienić rząd. Za to mówili, że zostaną w domu i nie pójdą głosować.

ROZMOWA Z
KRZYSZTOFEM GAWKOWSKIM
wicepremierem i ministrem cyfryzacji

Od początku lipca Lewica przez sześć tygodni była w trasie. „Dziękujemy Wam za tak liczną frekwencję na wszystkich przystankach, za każdą rozmowę, każde pytanie i każdą uwagę” – pisaliście do swoich zwolenników. I co usłyszeliście od ludzi?

– Narzekają, że politycy z nimi nie rozmawiają. A Polaków pasjonuje polityka, nawet ci, którzy nie chodzą na wybory, i tak się nią interesują. Polityka jest z nimi, ciekawi ich i oburza.

Co się najbardziej nie podoba?

– Ochrona zdrowia, kolejki, zarobki lekarzy. To temat uniwersalny, pojawia się na każdym spotkaniu niezależnie od regionu Polski. Ludzie pytają, czy na pewno nie dojdzie do podwyższenia wieku emerytalnego. Dlaczego nie ma wyższej kwoty wolnej od podatku.

No i temat ukraińskich uchodźców. Powraca na każdym spotkaniu, wywołuje o wiele mocniejsze emocje niż zdrowie.

Lewica weszła trochę w rolę rzecznika całego rządu. To z czego tłumaczyliście się w ochronie zdrowia?

– Przede wszystkim nie baliśmy się tych rozmów. Założenie było takie, że jedziemy w Polskę i dajemy mikrofon ludziom. Uznaliśmy, że warto się pochwalić tym, jakie sukcesy w rządzie ma Lewica, a skoro inne koalicyjne partie w ogóle nic nie robią, nie konfrontują się z ludźmi, to my obierzemy właśnie kierunek rozmowy. Było więc dobrze o Lewicy i o rządzie, ale kiedy stawał temat zdrowia, mówiliśmy wprost, co nam się nie podoba.

Czyli?

– Trzeba ściąć budżety na pensje. Nie powinniśmy płacić setek tysięcy złotych lekarzom, którzy pracują w wielu miejscach w tym samym czasie. System ma mieć na celu poprawę jakości pomocy ludziom chorym, a nie poprawę jakości zarobków medyków.



• **Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, podczas spotkania z mieszkańcami Wrocławia w ramach letniej trasy „Lewica Dowozi”. Wrocław, 2 sierpnia 2026 roku**

FOT. KRZYSZTOF
ZATYCKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Nikt z nas nie ma pretensji, że lekarze więcej zarabiają, podobnie zresztą sędzi publiczność na naszych spotkaniach. Ludziom chodzi o coś innego: byli wkurzeni, że nikt nie reaguje na oszustwo. Bo nie da się pracować w trzech miejscach naraz, być na dwóch etatach w tym samym czasie, z każdego miejsca brać pensję i jeszcze udawać, że jest się dostępnym dla pacjentów. To jest system, który przez lata był przyklepywany przez państwo. Kolejne ekipy polityczne nie ruszały tematu, bo „jakoś to będzie”. Tylko że „jakoś” się skończyło. Ludzie czują, że są po prostu robieni w konia.

Wasz rząd również jest na tej liście.

– Nasz właśnie się za to wziął. Trasa Lewicy, nasze sześć tygodni w drodze po Polsce zbiegło się z prześwietlaniem praktyk

w Warszawskim Szpitalu Południowym. Był kryzys, ale były też szybkie decyzje, zmiany w prawie. Ludzie dostaną konkrety. Prawo regulujące zasady wynagradzania lekarzy. Ale to wcale nie kończy debaty.

To znaczy?

– Szykowane zmiany dotyczą jawności zarobków lekarzy, zasad wykonywania zawodu w publicznej ochronie zdrowia. Ale dyskusja, która wciąż jest przed nami, dotyczy całości finansowania tej części usług publicznych. Pytanie brzmi: Czy obecny system oparty na składce zdrowotnej jest OK? My w Lewicy mówimy, że nie, i chcemy jego zmiany. Jasno opowiadamy się za likwidacją składki zdrowotnej i wprowadzeniem podatku. Biedniejsi mają płacić mniej, a bogatsi więcej. Czy ta szersza dyskusja wróci, nie potrafię powiedzieć. Ale z pewnością ochrona zdrowia będzie w szpicy przyszłej kampanii.

A co będzie tematem nr 1?

– To, jak będziemy opowiadali o obecności Ukraińców w Polsce, o samych uchodźcach, o wsparciu dla kraju pogrążonego w wojnie. Temat budzi skrajne emocje. Poszliśmy do ludzi z przekazem: szanuj drugiego człowieka tak, jakbyś chciał być szanowanym. Ale ludzie brzmiali bardzo różnie, niektórzy mówili nam wręcz, że rząd powinien skończyć z pomocą.

Na spotkania przychodzili aktywiści Konfederacji, próbowali je zagłuszać. Zapalił mi na mniej więcej kwadrans, ale w tym czasie grzali antyukraińskie hasła. I do niektórych to trafia, zwłaszcza jeśli nie dostają odpowiedzi drugiej strony, czyli ekipy rządowej. Mam wrażenie, że ludzie czekają na te odpowiedzi. Słyszeliśmy, że pomagać trzeba, ale mądrze. Bo trzeba też wymagać. Nie można się do Ukrainy odwrócić plecami. Po spotkaniach, kiedy były jakieś utarczki słowne, dominował pogląd, że człowiek jest człowiekiem i w Polsce nie ma miejsca na dyktowaną nienawiścią przemoc. Temat bardzo polaryzuje. I będzie jedną z głównych osi kampanii.

Przekaz rządu odpowiada na te nastroje Polaków? Czy jednak rząd oddaje pole prawicy?

– Przekaz rządu jest stały – wsparcie dla Ukrainy trzeba kontynuować, bo inaczej wojnę wygra Rosja. Tyle że nie wszyscy politycy partii koalicyjnych mocno to komunikują. Niektórzy uważają, że trzeba stanąć gdzieś w cieniu.

Ale o jakich partiach pan teraz mówi?

– Z pewnością nie o Lewicy. My uważamy, że z koalicji nie wychodzi dostatecznie mocny przekaz, który doceniałby Ukraińców pracujących w Polsce. Dla niektórych polityków koalicji to gorący kartofel.

Ludzie nie rozumieją, dlaczego promineni poprzedniej ekipy uciekają za granicę, nie siedzą w więzieniach. Tak jest ze Zbigniewem Ziobrą. I znów, trzeba im tłumaczyć zabetonowanie systemu sprawiedliwości

Wakacyjna trasa Lewicy

A nam w Lewicy wydaje się inaczej, że właśnie musimy też tłumaczyć, dlaczego przyjezdni z Ukrainy są ważni dla naszej gospodarki. Jak wpływają na rosnące PKB. Dlaczego nie warto im odbierać 800 plus, że korzystamy z ich pracy. I w ZUS jest więcej pieniędzy.

Prawica szaleńczo będzie napędzała nienawiść do Ukraińców i musimy dawać temu mocny odpór. Zresztą przez słowa polityków z PiS i Konfederacji niektórzy już czują przyzwolenie na to, by ich atakować. To sprowokuje falę. Zdarzą się wariaci, którzy pobiją, uderzą, zaatakują Ukraińców. Zdarzy się, że Ukraińcy też coś zrobią w odwecie. Nienawistna fala będzie się napędzała, więc mocno wejdzie do debaty publicznej. To oznacza coraz więcej zaangażowanych po jednej ze stron – i tu dochodzimy do lidera tematów w kampanii. Właśnie dlatego odradzam kolegom z koalicji chowanie się z tematem po kątach. Rolą rządu i koalicji jest stanąć po stronie Ukraińców, odeprzeć atak brunatnej prawicy i obronić prawo człowieka do godności.

Ukraińcy powinni zmienić podejście do polityki historycznej?

– Tak. Nie mam problemu z opinią, że Zelenksi, honorując UPA jako patrona ukraińskiej jednostki, zachował się głupio. Ale nie można tracić też z horyzontu tego, że Ukraina wciąż walczy z Rosją. Państwem bardzo nam wrogim. I całość tej naszej opowieści właśnie tak powinna wyglądać. Większa perspektywa, a nie wybrane przez prawicę wątki, na których próbuje budować kapitał przed kampanią. Chociażby słowa Przemysława Czarnka czy innych polityków PiS, którzy twierdzą, że Ukrainie trzeba odebrać jakiegokolwiek wsparcie, niech sobie sami radzą i walczą. Jak upadną, to ich problem. No nie. To będzie problem Ukrainy w momencie klęski, ale nasz miesiąc po niej. Bo wtedy przy granicach staną Rosjanie. Czy to jest lepiej dla Polski? Nie. To jest zdrada polskiego interesu.

PiS ogłosił, że kiedy wygra wybory, to będzie odsyłał Ukraińców, którzy są tu bez wiz, żeby walczyli na froncie.

– Takie słowa to polityka ryszotkowa. Obłuda do kwadratu. Przypomnijmy, że jak panowie z PiS rządzili, to nawpuszczali do Polski najwięcej uchodźców w historii. I to z innych państw niż Ukraina. Dziś za to jakoś nie przepraszają. Ich słowa o deportacjach to nic ponad retorykę polityczną. Zero strategicznego myślenia o konsekwencjach. PiS coraz bardziej brunatnieje, wybrał model polityki, gdzie nienawiść i hejt na drugiego człowieka to polityczny oręż. Ta retoryka zbliża ich do Konfederacji, ale oddala od polskiej racji stanu. Najbardziej z takiej postawy cieszą się w Moskwie. No i po drodze zdarzył się im Mateusz Morawiecki, któremu radykalny kurs się nie podobał. I też odbił wyborców.

Jaką cenę zapłaci za rozłam Kaczyński, chyba jeszcze nie wiadomo?

– Zgoda, ale straty PiS są bezsprzeczne. Nie wiem, czy spadki są trwałe, ale w mojej ocenie Morawiecki jako jeden z nielicznych ma szansę wybić się na niepodległość z PiS i nie umrzeć politycznie. Pokazał, że w sytuacji trudnej umie się przeciwstawić Jarosławowi Kaczyńskiemu. Umie zaryzykować. Prezes PiS chciał go kiwać, rozprawiać na boki, a nie wyrzucać. A Morawiecki założył swój klub, zapowiedział partię. To jest odważne. I trzeba powiedzieć, Morawiecki na pewno w tej grze nie jest na spalonym. Przynajmniej na tę chwilę.

Mówiliście, że będą związki partnerskie. Miesiącami układaliście się z PSL w tej sprawie. Dostaliście prezydenckie weto.

– To, co koalicja obiecała w sprawie związków, to zrealizowała. Ustawa w Sejmie przeszła, ale na prezydenta nikt nie ma wpływu. Zresztą uprzedzaliśmy przed tym jako Lewica. Gdyby w sprawie transkrypcji małżeństw była ustawa, też byłoby weto. A dzięki wytrwałości Lewicy, mojemu uporowi i planowi legislacyjnemu na rozporządzenie zamiast ustawy dziś masa ludzi może być szczęśliwa.

W trasie po Polsce czuliśmy, że ludzie to doceniają. Przychodzili, dziękowali, a pary, które zjawiały się na spotkaniach, mówiły wprost, że gdyby nie to, wyjechałby z kraju. W tej sprawie rząd wykazał się polityczną odwagą, ale to Lewica była autorem pomysłu i do niego parla. Mimo że był prawicowy hejt, spory w koalicji, czy to zrobić, w finale się udało. Więc nie jest tak, że nic nie wychodzi, gdy koalicjantów dzieli światopogląd. W niektórych rzeczach trzeba mieć trochę sprytu, także prawnego. Po to jest Lewica w rządzie. Aby odwagę przekuć w czyny.

Nawrocki na wecie dla związków partnerskich politycznie straci czy zyska?

– Karol Nawrocki to zły człowiek i ideologicznie jest tam, gdzie konserwatywna prawica. Tam, gdzie pewnie zyska brunatne kolory partyjne. My, demokraci, musimy nazywać jednak to, co robi, po imieniu: Nawrocki jest zdrajcą wielu obywateli, którzy liczyli, że będzie prezydentem wszystkich Polaków. Jest prezydentem prawicy. Przez obu ostatnich prezydentów Polska w wielu miejscach jest państwem europejskim drugiej kategorii, m.in. właśnie w sprawach społecznych i światopoglądowych. Dlaczego? Bo najpierw Duda, teraz Nawrocki są mentalnie zaściankiem Europy. Ale dla nas na Lewicy nic się nie kończy. Prawa kobiet, rozdział państwa od Kościoła czy związki partnerskie zawsze będą na agendzie, aż do szczęśliwego finału. Prawdopodobnie już jednak przy innym prezydencie.

Czyli już nie będzie kolejnych podejść do ustawy o związkach?

– Będą, zresztą o to pytali na spotkaniach ludzie. Tłumaczyliśmy, jakiego mamy prezydenta, że to człowiek określonej partii, ale i tak słyszałem, byśmy nie odpuszczali, pokazywali, że to on utrudnia, rzuca kłody. Jest decyzja koalicji, by wracać z tematami mimo wet. Podobnie jako minister cyfryzacji robię to z bezpieczeństwem w internecie. Będzie kolejna próba w sprawie rynku krypto.

Czwarte podejście...

– Jesteśmy jedynym państwem, które nie ma żadnej opieki nad kryptoaktywami i ludzie na tym tracą pieniądze. Trzeba to załatwić, a na razie pełną odpowiedzialność za to, że ludzie są okradani, bierze Nawrocki. Po prezydenckim wecie do SAFE trzeba było różnymi innymi mechanizmami zdobywać pieniądze na bezpieczeństwo. Nam się udało, a Nawrocki został na spalonym. To właśnie nieustannie trzeba przypominać w naszym środowisku i elektoracie. Niszczyciel i wetomat w Pałacu Prezydenckim to z jednej strony dla Polski niebezpieczeństwo, a z drugiej szaleństwo.

Ludzie mówili, że rząd nie umie komunikować swoich sukcesów. Czego konkretnie?

– Przede wszystkim to pytali, dlaczego Koalicja Obywatelska nie jeździ na spotka-



Opolityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. To już inny czas. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę

nia. Mówili: chcemy, żeby na takie spotkanie przyjechał Donald Tusk, tak jak w 2023 roku przed wyborami, chcemy mu powiedzieć, co myślimy. Cytuję słowa, które padały, bo uważam, że wyjazdy to również część komunikacji, która według tych samych ludzi nie idzie koalicji najlepiej.

I co mówiliście?

– Lewica zawsze odważnie broni decyzji rządu, ale nie mamy odpowiedzi, dlaczego największy dziś w Sejmie klub nie jeździ po Polsce. Mówiliśmy: my jeździmy, ale nie będziemy się tłumaczyć za naszych kolegów z innej partii. No, trudno, żebyście oczekiwali od polityków Lewicy odpowiedzi na pytanie „Dlaczego tu nie ma Platformy?”.

Uważa pan, że to błąd? W KO usłyszałam, że „po co teraz, ludziom w wakacje należy odpoczynek od polityki”.

– Uważam, że wszystkie partie koalicji powinny na jesieni podobnie wyjechać w Polskę. To rekomendacja po lewicowej trasie. Jedyna szansa na zwycięstwo w wyborach w 2027 roku to być na ulicach i rozmawiać, nawet na trudne tematy. Co słyszeliśmy najczęściej? Po prostu, że ludzie chcą rozmawiać. Brakuje im tego. Nie było jednak głosów, że chcą zmienić rząd. Za to mówili, że zostaną w domu i nie pójdą głosować. A jak dopytywaliśmy o powody, zwykle okazywało się, że zniechęciła ich jakaś jedna rzecz. O stu innych, które temu rządowi się udały, nawet nie słyszeli. Naprawdę warto być wśród ludzi.

Czyli wielka reforma komunikacyjna, rzecznik rządu itp. – to nie zadziało?

– Bardzo dobrze, że rząd ma rzecznika. Ale on tego sam nie pociągnie. Nie chodzi nawet o błędy komunikacyjne ekipy rządowej, ale o postawę ludzi, którzy chcą rozmów w realu. Interesują się polityką bardzo wybiórczo, w określonej sprawie. Gdy o niej nie słyszą, uważają, że czegoś nie ma. Dlatego upieram się przy tych wyjazdach. Bo tam ci nasi zniechęceni wyborcy dostają odpowiedzi. Potem wracają do siebie, ktoś jedzie do rodziny, bliskich, znajomych i opowiada, że był na takim spotkaniu. O polityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. To już inny czas. Platformy internetowe zmieniły świat, ludzie mają polityka w swoim telefonie na co dzień. Mogą sobie znaleźć dowolne treści, ale nic nie zastąpi rozmowy. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę.

A co odpowiadaliście przy pytaniu o kwotę wolną od podatku?

– Za każdym razem to samo: kwota wolna jest zobowiązaniem, które złożyła Platforma, i musicie ich o to zapytać.

Lewica jest też częścią tego rządu.

– I lojalnym partnerem, ale nie pojechaliśmy w Polskę tłumaczyć się za Koalicję Obywatelską. Gdyby politycy od Tuska pojechali w trasę, to ktoś by o to zapytał. A że nikt od nich nie jeździ, to ludzie pytają nas. Opowiadamy, jak rzeczy się mają. Że nie da się dzisiaj rozliczyć Lewicy za innego koalicjanta. Lewica w rządzie ma 20 proc. udziału, bo tyle przypadło mniejszym partiom. Więc ta perspektywa wygląda tak: 20-20-20 i 40. I największy koalicjant też musi to czuć.

Odpowiadamy przed ludźmi za swoją część. Bo tam mamy coś do powiedzenia, np. że została dowieziona renta wdowia, podwyżki w budżetówce i dla nauczycieli. W kampanii mówiliśmy, że będą budowane mieszkania na wynajem, i są. Lewica w rządzie pomaga dziś po prostu zwykłym ludziom lepiej żyć. Ale jako Lewica nie kreujemy w pełni polityki finansowej państwa. To w KO muszą chcieć zmian i korekty w myśleniu o kwocie wolnej od podatku. Oczywiście mamy swoje propozycje, Lewica chce zmian w progach dochodowych i bardziej progresywnych podatków. W koalicji jest jednak tak, że jeśli jeden coś zgłasza, to nie ma automatu, że drugi to poprze. Bo np. na nasze propozycje podatku zdrowotnego czy podatku cyfrowego niektórzy w koalicji odpowiadają: „No nie, to jest za duża reforma i to jeszcze nie jest ten czas”. Na Lewicy jesteśmy dumni z sukcesów w rządzie, ale wskazujemy również, jakie są problemy. Wskazujemy także, co zrobić, aby więcej lewicowych pomysłów zostało zrealizowanych. W nowym rządzie musimy mieć więcej siły, a żeby to było możliwe, musimy mieć lepszy wynik wyborczy i dlatego warto na nas głosować za rok.

A co było najtrudniej tłumaczyć?

– Rozliczenia. Ludzie nie rozumieją, dlaczego promienicy poprzedniej ekipy uciekają za granicę, nie siedzą w więzieniach. Tak jest ze Zbigniewem Ziobrą. I znów, trzeba im tłumaczyć zabetonowanie systemu sprawiedliwości. Dlaczego to trwa latami, jaką rolę odegrał poprzedni prezydent Andrzej Duda i jak dalek ten zepsuty system konserwuje prezydenta Nawrocki. I to, że w 2023 roku nie mieliśmy większości konstytucyjnej itp. Niby wszystko to było powiedziane, ale ludzie nadal chcą od nas odpowiedzi. Liczyli, że sprawiedliwość dopadnie winnych w miesiąc, a mija już trzeci rok.

No właśnie.

Ale te spotkania są również po to, by mówić: zarzuty są stawiane kolejnym politykom, którzy naruszyli prawo. I będzie ich pewnie coraz więcej. Jesteśmy ekipą, która przyszła wymiar sprawiedliwości odbudować, a nie politycznie betonować. Ale jak się uda ściągnąć Ziobrę przez ekstradycję, to ludzie zobaczą, że sprawczość jest możliwa.

Były pytania o rozpad PiS?

– Nie, tylko w kulisach ludzie się cieszyli, że rozłam u Kaczyńskiego to dobry znak dla naszego obozu.

Pan podziela te opinie?

– Prawica w konflikcie, Kaczyński grający o życie swojej partii i Morawiecki walczący o swoje życie w polityce. Jeden drugiego będzie chciał politycznie dobić. Do tego elektorat, który wciąż doskonale pamięta osiem lat Kaczyńskiego. Bójka PiS na radykalizm z konfederatami, nieuchronny kurs w stronę Brauna. Mniej więcej tak wygląda polityczny krajobraz na prawicy. Nie ukrywam, że widzę dla strony demokratycznej nowe pola do politycznej gry przed 2027 rokiem. I wierzę w zwycięstwo. ●

Karolina Słowik

Pokolenie Z już przebadaliśmy, opisaliśmy i oceniliśmy. Uznaliśmy, że jest kruche, zanurzone w telefonach, niechętne do pracy, roszczeniowe i nieprzygotowane do życia. Teraz chcemy odwrócić perspektywę – sprawdzamy, jak młodzi, którzy wchodzą w dorosłość, oceniają świat urządzony przez nas: szkołę, relacje społeczne oraz rynek pracy.

Według raportu MEN „Diagnoza Młodzieży 2026” 60 proc. nastolatków żyje w chronicznym stresie i przemęczeniu, 40 proc. wykazuje objawy depresyjne, 62 proc. doświadcza przemocy rówieśniczej, a 17 proc. dokonało samookaleczeń. Ponad połowa młodych dorosłych nadal mieszka z rodzicami i ma trudności z usamodzielnieniem. Raport powstał na podstawie ponad 200 badań.

Jednocześnie rząd – wspólnie z ministerstwem edukacji – pracują nad Krajową Strategią Młodzieżową, pierwszym takim dokumentem od wygaśnięcia strategii na lata 2003–2012. Projekt ma trafić pod obrady Rady Ministrów jesienią 2026 roku.

Chcemy posłuchać młodych i oddajemy im głos. Z „Wyborczą” rozmawiała trójka tegorocznych maturzystów: Julia Gallez-Janssens (absolwentka XXIV LO im. Norwida w Warszawie), Olivier Świdorski (z Technikum Ekonomicznego im. Piłeckiego w Gdyni) i Magdalena Burek (ukończyła I LO im. Kościuszki w Busku-Zdroju). Są laureatami konkursu „Młode Concilium 2026”, zorganizowanego z inicjatywy Concilium Civitas i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pisali o „Polakach swoich marzeń”, a ich prace znalazły się w „Młodym Almanachu 2026”.

Ich spostrzeżenia są różne, ale tworzą wspólny „rachunek” wystawiony dorosłym. Nie proszą o świat bez wysiłku. Tylko o taki, w którym: wysiłek ma sens, ocenianie nie zastępuje rozwoju, autorytet nie oznacza przewagi, pomoc nie jest tylko adresem na Librusie, praca nie odbiera godności i życia, a drugi człowiek nie jest zagrożeniem.

JULIA

Szkoła nauczyła mnie, że muszę radzić sobie sama

– Jestem z podwójnego rocznika. Nawet mając dobre wyniki trudno było nam dostać się na państwową uczelnię, a za rok miało być jeszcze gorzej – zaznacza Julia z Warszawy.

Dlatego myślała, aby zrobić sobie rok przerwy, popracować, pójść na kursy językowe. Jednak ostatecznie zrezygnowała z tego planu. Dzięki esejowi napisanemu na konkurs dostała się na dziennikarstwo i komunikację społeczną na SWPS.

Zaznacza, że w jej pokoleniu dużo zamieszania wprowadziły zmiany w systemie edukacji – jedni szli do szkoły jako sześciolatki, inni jako siedmiolatki. A przecież w tym wieku nawet trzy miesiące robią różnicę, a co dopiero rok.

– Jako czternastolatek masz wybrać profil, czyli właściwie zdecydować, co będzie się zdawało na maturze i co dalej robiło w życiu. W tak młodym wieku czytaliśmy lektury, do których jeszcze nie dorośliśmy. Teraz po nie sięgam i rozumiem, ale zupełnie inaczej. W szkole były po prostu przymusem – przyznaje.

Jak wspomina szkołę? Opowiada, że w tej prywatnej najważniejsze były wyniki, czerwone paski. Z kolei w publicznym liceum można było być „niewidzialnym”. Niektórzy nauczyciele nie pamiętali nawet ich imion.

Julia: – Wiem, że uczyli aż w dziewięciu, a nie pięciu klasach, ale zawsze wyobrażałam sobie nauczyciela jako mentora, kogoś, kto inspiruje. Spotkałam tylko



Jakiej Polski chce pokolenie Z?

Jestem wolnym duchem, nie chcę, żeby ktoś trzymał mnie w ryzach. Dobrze wykonam swoją pracę i wrócę do domu, bo chcę mieć własne życie – podkreśla maturzystka Julia.

jedną taką polonistkę. Pozostali byli skupieni na tym, co muszą przerobić.

Przyznaje, że szkoła nauczyła jej przede wszystkim tego, jak radzić sobie samodzielnie. Bo system za bardzo skupia się na ocenianiu, a za mało na człowieku, na jego postępkach. Raz wyrobiona opinia na początku pierwszej klasy, ciągnie się za uczniem latami, nawet jeśli ktoś się zmieni.

Zaskoczeniem były dla niej sytuacje, w których większe świństwa robili sobie rówieśnicy, nie nauczyciele. Wszystko działo się głównie w internecie, na zamkniętych grupach. Bo jak siedzi się w domu, nikt nikogo nie widzi, więc łatwiej jest obrażać innych. – Kiedy czyta się docinki o sobie, potem może pojawić się problem.

Niektórzy obawiali zgłaszać się podczas lekcji, aby nie powiedzieć czegoś głupiego i żeby inni z tego się nie śmiali – tłumaczy.

Julia, kiedyś mocno „oberwała” podczas szkolnej wycieczki, ale pomogły jej przyjaciółki. Nie jest pewna, czy sama, tak szybko by się pozbierała. W takich sytuacjach dorośli reagowali dopiero wtedy, gdy ktoś poprosił o pomoc. Proponowane rozwiązania były dla niej rozczarowujące: prze-

proś, albo dostajesz uwagę, naganę. – Tylko co nagana zmienia, jeśli takiej osobie nie zależy na dobrej ocenie z zachowania ani czerwonym pasku – pyta retorycznie.

I dopowiada. – Mieliśmy psychologa, ale mało kto z niego korzystał. Byłam raz. Trochę wyglądało to, jak rozmowa z przyjaciółką, nic odkrywczego, ale ktoś mnie wysłuchał. Czasem właśnie tego potrzeba.

Julia przyznaje, że w dorosłym życiu potrzebuje więcej empatii, zrozumienia i otwartości. Tak, aby pozwolono jej żyć po swojemu. Chciałaby słuchać wykładowców z pasją, a od pracodawcy będzie oczekiwała, że czegoś się od niego nauczy.

– Jestem wolnym duchem, nie chcę, żeby ktoś trzymał mnie w ryzach. Dobrze wykonam swoją pracę i wrócę do domu, bo chcę mieć własne życie – kończy.

OLIVIER

Uczciwie, godnie i po prostu po ludzku

Olivier skończył w Gdyni technikum na kierunku grafika i poligrafia. Oprócz matury miał dwa egzaminy zawodowe: musiał przygotować projekt, oddać go do oceny i zdać część teoretyczną. Zaznacza, że w technikum większość nie uczy się tylko do matury, bo dochodzą przedmioty zawodowe, a tego naprawdę jest dużo. Dlatego ma swoje spostrzeżenia dotyczące edukacji.

– W szkole przede wszystkim „odchudziłbym” program – zaznacza. – Nie twierdę, że pewne przedmioty są niepotrzebne, ale lekcje muzyki w pierwszej klasie technikum zabierały nam czas, który można było przeznaczyć na ważniejsze rzeczy. Cały system jest przestarzały, lekcje od lat

wyglądają tak samo, co staje się męczące – przyznaje.

Opowiada, że zdarzały się sytuacje, kiedy młodzi ludzie byli niesprawiedliwie oceniani. Że ktoś starał się, przygotował pracę, a potem dostał złą ocenę. Ale najgorsze było to, iż nauczyciele nie zawsze tłumaczyli, dlaczego tak się stało. – Jednak mieliśmy też nauczycieli, choćby naszą wychowawczynię, którzy traktowali nas po partnersku – zastrzega Olivier.

Podkreśla, że miał wsparcie rodziców i znajomych. W szkole był psycholog i część uczniów korzystała z jego porad. W systemie edukacyjnym najbardziej brakowało mu praktycznego przygotowania do życia. – Może szkoła uczy teorii, ale dorosłość odpytuje nas z praktyki – argumentuje. I dodaje, że chciałby żyć w społeczeństwie, w którym drugi człowiek jest partnerem, a nie zagrożeniem. A w Polsce przy pierwszym kontakcie nadal czuć pewnego rodzaju dystans. Potrzeba czasu, żeby przekroczyć bariery i żeby lody stopniały.

Olivier pracuje teraz w Norwegii przy housekeepingu, czyli utrzymywaniu czystości w pokojach, różnych przestrzeniach. – Ludzie są tu otwarci, ze wszystkimi można być na „ty”, a między pracownikami panuje przyjacielska atmosfera. W Polsce też się to zdarza, ale nadal nie ma takiej otwartości na pracownika – mówi.

– Jeśli mam pracować dla kogoś, chcę być traktowany uczciwie, godnie, po ludzku. Elastyczne godziny są fajne, ale najważniejsza jest uczciwa płaca – podkreśla.

Jeśli mam pracować więcej, powinienem odpowiednio zarabiać. To naprawdę nie jest roszczeniowa postawa – mówi.

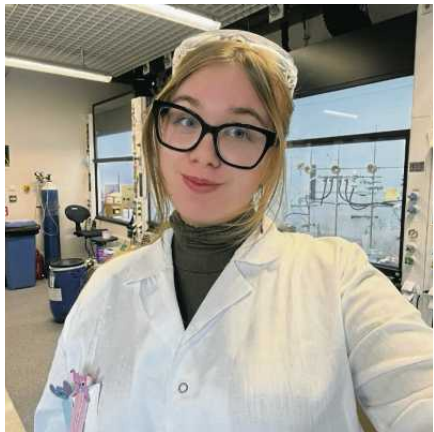
Pokolenie Z już przebadaliśmy, opisaliśmy i oceniliśmy. Uznaliśmy, że jest kruche, zanurzone w telefonach, niechętne do pracy, roszczeniowe i nieprzygotowane do życia



• **Julia Gallez-Janssens**
FOT. ROBERT KOWA-
LEWSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL



• **Olivier Świderski**
FOT. ARCHIWUM PRY-
WATNE



• **Magdalena Burek** FOT. ARCHI-
WUM PRYWATNE

W swoim życiu chce spotykać ludzi pozytywnych, otwartych na rozwój, takich, którzy będą dla niego impulsem do dalszego rozwoju. Wymarzona praca? – Najchętniej sam byłbym szefem, może kiedyś założę firmę – przyznaje. I zastrzega: – Chciałbym dobrać ludzi, z którymi można dobrze współpracować, prawie jak z przyjaciółmi, tak żeby wszystko nie opierało się tylko na pieniądzach.

MAGDALENA

Wróć do szkoły i zrobię ją lepszą!

Magdalena właśnie dostała się na chemię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i jest bardzo szczęśliwa. Nie sądziła, że jej się uda. Wspomina, że szkoła dawała jej możliwość rozwoju głównie dzięki kilku zaangażowanym nauczycielom. Jedna z nauczycielek podsuwała jej dodatkowe projekty, inni pomagali, kiedy decydowała się wystartować w konkursach.

– Od siódmej klasy myślałam o medycynie, dlatego wybrałam klasę biologiczno-chemiczną. W połowie liceum zmieniłam zdanie – opowiada. – Odkryłam, że mogę sama rozszerzać swoją wiedzę, a nie trzymać się wcześniej wybranej ścieżki. Na maturze rozszerzonej zdawałam chemię, WOS i matematykę, a z biologii zrezygnowałam, bo nie udźwignęłabym wszystkiego – przyznaje.

Wspomina, że jej klasa „dostała łatkę” przyszłych lekarzy i stomatologów, dlatego nauczyciele wymagali od nich więcej z każdego przedmiotu, nawet jeśli nie był on profilowy.

Jakich zmian chciałaby w szkole? – Więcej zajęć praktycznych. Na podstawach

przedsiębiorczości „uczyliśmy się” wypełniać PIT, ale w praktyce jedynie przepisywaliśmy wszystko za nauczycielką. Sami niczego nie robiliśmy – przyznaje.

W szkole Magdalena miała problem w relacjach z niektórymi osobami. Dlatego przed studniówką poprosiła, aby nie posadzono jej przy osobach, z którymi przez cztery lata prawie nie rozmawiała.

– Sprawa trafiła na grupę klasową i wylał się na mnie hejt. Opuściłam tę grupę, bo wiedziałam, że jeśli zostanę, odpowiem impulsywnie. Wolalam się wyciszyć – argumentuje.

Według niej pomoc psychologiczno-pedagogiczna istniała bardziej jako informacja na Librusie, niż jako realna relacja z dorosłymi, do których można było zwrócić się po wsparcie. Wychowawczynie nie chciała być na grupach klasowych, więc nie reagowała na to, co się tam działo.

A psycholog i pedagog? – Wiedziałam, gdzie mają gabinety i że można napisać do nich przez Librusa, jednak nigdy nie skorzystałam. Sama świadomość takiej możliwości dawała pewne poczucie bezpieczeństwa, ale w praktyce byliśmy uczeni, żeby ze wszystkim radzić sobie sami – wspomina.

W liceum nieraz czuła, że balansuje na granicy swoich możliwości. W tym samym czasie jej babcie poważnie zachorowały i odeszły w krótkim odstępie czasu, więc w domu również było bardzo trudno. Największym wsparciem byli dla niej rodzice i znajomi. W szkole właściwie nie rozmawiała się o zdrowiu psychicznym. Co tydzień pisali sprawdziany z biologii, czasem z dwóch albo trzech działów.

– W pewnym momencie powiedziałam: „stop”. Jeżeli mam dotrzeć do matury, muszę z czegoś zrezygnować. I zrezygnowałam z jednego przedmiotu rozszerzonego. Potrzebowałam czasu dla siebie, choćby na leżenie w łóżku i patrzenie w sufit oraz czasu dla znajomych – opowiada.

Magdalena przyznaje, że jej pokolenie jest bardziej otwarte na rozmowę o zdrowiu psychicznym, ale wciąż wiele osób obawia się reakcji innych. Do dziś pamięta śmiech z tylnych ławek, gdy pomyliła się podczas odpowiedzi. Choć wydarzyło się to jeszcze w szkole podstawowej, to mimo upływu lat wciąż słyszała go w głowie.

– Tamta sytuacja zamknęła mnie na całe lata, również w liceum. Nauczyciel wtedy zareagował, ale jego uwaga uciszyła klasę tylko na chwilę. Później drwiny wracały na korytarzu – wspomina.

Teraz czeka ją przeprowadzka ponad 500 kilometrów od domu – do Poznania, miasta, którego jeszcze nie zna. Chce tam spotkać ludzi, których łączy pasja do chemii, nauki oraz działalności społecznej, którzy angażują się w koła naukowe, projekty, inicjatywy obywatelskie oraz w wolontariat. Mimo obaw patrzy w przyszłość z nadzieją. Wierzy, że po doświadczeniach z liceum czeka ją miejsce, w którym będzie mogła rozwijać swoje zainteresowania i po prostu poczuć się sobą.

W przyszłości chce uczyć chemii, chociaż nauczyciele odradzają jej ten pomysł. – Ale zainspirowała mnie nauczycielka z podstawówki, która naprawdę angażowała się w lekcje i pokazywała świat szerzej niż to, co było w podręczniku. W liceum takiego nauczyciela mi brakowało. A ja chcę podsuwać młodym projekty, zachęcać ich do rozwijania pasji i pomagać im odnaleźć siebie, swoją własną drogę – podkreśla.

Ma swoje wyobrażenie dobrej szkoły – takiej, która nie zabija kreatywności, uczy dyskusji i prowadzenia debat. Powinna zapewniać dodatkową pomoc uczniom, zamiast wypychać ich na drogie korepetycje. Bo przecież nie każdy może sobie na nie pozwolić.

– Nigdy nie chciałam jedynie przetrwać szkoły stworzonej przez dorosłych. Chcę do niej wrócić i dać uczniom to, czego sama nie dostałam – kończy Magdalena. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447336



Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl,

został zamieszczony na okres od 11.08.2026 r. do 01.09.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie:

Przeznaczonych do oddania w najem na okres 3 lat:

- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 12,42 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 12,42 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 11,96 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.

Przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat:

- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 4,19 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 4,2 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 15,40 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 18,24 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 7,68 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt z przeznaczeniem na cele rekreacyjne zlokalizowany na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 145,00 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 301, tel. 87 643 86 22.

Burmistrz Miasta Augustowa

OGŁOSZENIE PŁATNE

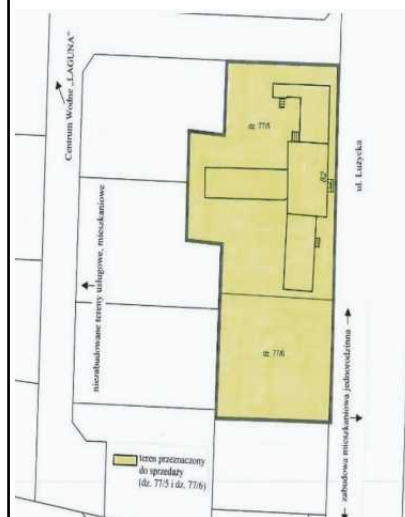
Kraj/34446781



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Zarządu Powiatu w Gryfinie

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego, położonej przy ul. Łużyckiej 82 w Gryfinie



Przedmiotem przetargu jest **nieruchomość zabudowana**, w skład której wchodzi działka nr **77/5** o pow. 0,2863 ha oraz działka nr **77/6** o pow. 0,1338 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 5 m. Gryfino, przy **ul. Łużyckiej 82 w Gryfinie** (księga wieczysta nr SZ1Y/0004 9678/4, użytek Bi – inne tereny zabudowane).

Nieruchomość zabudowana jest nieużytkowanymi obiektami wykorzystywanymi na cele oświatowe oraz mieszkalne, posiada zapewniony dostęp do drogi publicznej – ul. Łużyckiej. Sąsiedztwo nieruchomości stanowi zabudowa mieszkaniowa i usługowa oraz niezabudowane tereny usługowe i mieszkaniowo-usługowe.

Nieruchomość leży na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zapisami planu, nieruchomość posiada oznaczenie:

G5-73a.UO/UA/MW.16 – zabudowa usług oświaty, administracji i zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza wynosi 2 000 000,00 zł

Sprzedaż nieruchomości podlega przepisom ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. **Na dzień ogłoszenia sprzedaż podlega zwolnieniu z podatku VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 13 października 2026 r. (wtorek) o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wpłaty **wadium** w pieniądzu w wysokości **400 000,00 zł** na konto Starostwa Powiatowego w Gryfinie nr **27 2030 0045 1110 0000 0194 1850** w terminie do dnia **6 października 2026 r. (wtorek)**. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków na wskazany powyżej rachunek bankowy.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu 23.04.2025 r. Pierwszy przetarg odbył się 11.07.2025 r., drugi przetarg odbył się 07.11.2025 r., trzeci przetarg odbył się 17.04.2026 r.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z dodatkowymi informacjami o nieruchomości i warunkach przetargu w Starostwie Powiatowym w Gryfinie – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właściocielskiego, przy ul. Sprzymierzonych 4, pok. 32 oraz pod nr tel. 91 416 22 15 w. 132.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej bip.gryfino.powiat.pl oraz na tablicach ogłoszeń w budynkach Starostwa Powiatowego w Gryfinie (ul. Sprzymierzonych 4 i ul. 11 Listopada 16d w Gryfinie, ul. Dworcowa 1 w Chojnie).

Michał Olszewski, Piotr Andrusieczko

– Nie dosyć, że bijecie, to jeszcze zabieracie – mówi „Wyborczej” gorzko jeden z kijowskich oficjeli. Oficjalnie ukraińskie władze na temat roszczeń spadkobierców Lubomirskich wypowiadają się ostrożnie, choć jednoznacznie, uznając je za bezzasadne. Potomkowie rodziny Lubomirskich próbują m.in. odzyskać obrazy z kolekcji Lwowskiego Muzeum Historycznego. Uważają, że są ich właścicielami.

Z mediami kontaktują się przez prawnika, więc nie znamy nazwisk. Wiemy, że to linia spadkobierców Andrzeja Lubomirskiego – nie ma zatem wśród nich Jana Lanckorońskiego – Lubomirskiego, najbardziej obecnie rozpoznawalnej postaci wśród spadkobierców.

Spór dotyczy dwóch obrazów z wystawy, pokazywanej od maja 2026 r. w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. „Pogranicza Europy” to część zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego: obejmuje 605 obiektów muzealnych należących do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy. Obiekty miały pozostać w muzeum do 30 października, a umowę oprócz słupskiej instytucji zawarły Lwowskie Muzeum Historyczne, Muzeum Narodowe w Lublinie, Muzeum Miejskie Wrocławia, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

Sprawę jako pierwsza opisała „Rzeczpospolita”.

Częścią ekspozycji są dwa obrazy: XVI-wieczny „Portret Roksolany” nieznanego autora oraz „Portret młodzieńca” Alojzego Rejchana z połowy XIX-go wieku. To część lwowskiej kolekcji, która trafiła do Polski jeszcze zimą 2022 r. – ukraińscy muzealnicy wywieźli ją z obawy przed zniszczeniem. Łączna wartość dzieł nie jest bardzo wysoka – eksperci szacują ją na ok. 150 tys. zł.

Muzeum we Lwowie: obrazy były już eksponowane w Polsce

Cofnijmy się do zimy i wiosny 2022 r., kiedy na Ukrainę zaczynają spadać rosyjskie bomby i rakiety. Wiadomo, że Rosjanie nie mają litości nie tylko dla ludzi, ale również dla zabytków. We wschodniej części Ukrainy płoną muzea.

Reakcja polskiej strona jest błyskawiczna. Już w marcu z Polski wyjeżdża pierwszy transport materiałów budowlanych do zabezpieczenia arcydzieł. Stanowisko ówczesnego ministra kultury Piotra Glińskiego jest jasne: Polska pomaga w Ukrainie, ale jeśli ukraińskie władze chcą wywieźć najcenniejsze obiekty, magazyny polskich muzeów stoją przed nimi otworem. Tak też się dzieje. Przez granicę wyjeżdżają między innymi zasoby Lwowskiego Muzeum Historycznego czy Narodowego Muzeum Sztuki im. Bohdana i Warwary Chanenków w Kijowie. Dzieła trafiają m.in. na Zamek Królewski i do Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Potomkowie Lubomirskich domagają się dzieł

Pod koniec 2023 r. Zamek Królewski otwiera wystawę „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne”. Na ekspozycji pokazywane są m.in. obrazy, do których roszczenia wysuwają spadkobiercy Lubomirskich. Reprezentujący rodzinę mecenas Maciej Obrębski występuje do sądu o zabezpieczenie 12 dzieł, m.in. „Na zwiaдах. Krakus na koniu i pasterze” Januarego Suchodolskiego, „Poławiacze pereł i koralu” Jacopo Zucchiego, „Martwa natura ze szparagami” Jana van Kessela starszego, „Portret Francesca Bartolozziego” Antona Raphaela Mengsa, czy „Teresa Lubomirska jako Hebe”, namalowanego przez Josepha Grassiego.

– To nie jest sprawa nowa – zaznacza w rozmowie z „Wyborczą”. – Moi klienci próbowali porozumieć się z wrocławskim Ossolineum, które przejęło posiadanie części dzieł sztuki należących do rodziny Lubomirskich. Jeśli chodzi o ze stronę ukraińską, to wielokrotnie w przeszłości publicznie wskazywała ona, że te dzieła sztuki, które znalazły się w jej granicach, stanowią jej własność. Na wnioski restytucyjne odpowiadała negatywnie. Dlatego wystąpiliśmy do sądu o zabezpieczenie obrazów.



• Zamek Królewski – wystawa „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne” FOT. PAP/TOMASZ GZELL

Spór o dzieła z ukraińskich kolekcji

Dyrektor dużego polskiego muzeum: – Niezależnie od strony prawnej, to działanie będzie uznane na Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę.

Czym jest zabezpieczenie? W przypadku obrazu oznacza ono, że dzieło musi zostać w miejscu, w którym zastaje je spór, do czasu rozstrzygnięcia sądowego.

– Sąd Okręgowy w Warszawie wysłał do dyrekcji Zamku Królewskiego wniosek o zabezpieczenie pocztą tradycyjną. Zanim wniosek doszedł, informacja została przekazana na Zamek przez pracownika sądowego mailem,

co jest działaniem niespotykanym. Reakcja strony ukraińskiej była błyskawiczna: jeszcze przed rozpatrzeniem mojego wniosku przez sąd wystawa została zamknięta na gluch, a obrazy wróciły do Lwowa. Ta sekwencja zdarzeń pokazuje, że doszło do działania wbrew interesom obywateli polskich – uważa Obrębski.

Sąd Okręgowy musiał oddalić wniosek o zabezpieczenie, uznając go za bezprzedmiotowy.

Ukraina o roszczenia Lubomirskich: „Bezzasadne”

Spadkobiercy Lubomirskich jednak nie rezygnują. Mec. Obrębski identyczną ścieżkę obrał w przypadku dwóch obrazów z wystawy pokazywanej w Słupsku. Na razie Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku jest na etapie odpowiedzi na wniosek o zabezpieczenie.

Mec. Obrębski zaznacza: – To nie jest jeszcze rozstrzygnięcie kwestii, czy obrazy powinny wrócić do moich klientów. Poprosiłem jedynie, by dzieła zostały na terenie Polski do momentu rozstrzygnięcia, kto jest ich właścicielem.

To rozstrzygnięcie dla mecenasa, który od 10 lat reprezentuje spadkobierców rodu Lubomirskich, jest oczywiste.

– Posiadamy stosowne dokumenty, sprawa jest klarowna – przekonuje. I dodaje: – Jeden z obrazów pokazywanych na Zamku Królewskim miał status depozytu, co oznacza, że moi klienci nadal są jego właścicielami. W przypadku obrazów ze Słupska sprawa wygląda inaczej: były częścią przedwojennego muzeum Lubomirskich, które znajdowało się we Lwowie. Przepisy z 1946 roku, regulujące prawo spadkowe polskich obywateli, precyzyjnie wskazywały, że wszystko, co stanowiło własność ordynacji przedwojennej, w momencie jej likwidacji, tj. z dniem 1.01.1947, wracało na własność ostatniego ordynata. Muzeum zostało zlikwidowane przez władze sowieckie w 1940 roku, a zgodnie ze statutem Ordynacji Przeworskiej [dobra Lubomirskich], jego majątek wszedł w skład majątku ordynackiego. W konsekwencji to oznacza, że wyłączne prawo dysponowania tymi dziełami sztuki mają moi klienci.

Innego zdania jest strona ukraińska. Wasyl Bodnar, ambasador Ukrainy w Polsce, nie ma wątpliwości: – Te obrazy stanowią własność państwa ukraińskiego i należą do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy, której status prawny określają przepisy prawa Ukrainy. Dlatego zwróciłem się do polskiego MSZ o podjęcie odpowiednich działań i umożliwienia zwrotu wskazanych obiektów do Lwowskiego Muzeum Historycznego po zakończeniu wystawy, tj. po dniu 30 października 2026 r. – mówi.

Z prawnego punktu widzenia sprawa jest niejasna. Rodzi się szereg pytań, na które będzie musiał odpowiedzieć sąd. Przede wszystkim: czy radziecka nacjonalizacja dzieł polskiego właściciela była prawnie skuteczna. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los arcydzieł.

MSZ odsyła w tej sprawie do Ministerstwa Kultury. To jest nad wyraz lakoniczne. W odpowiedzi czytamy:

„W świetle przepisów prawa w przedmiotowej sprawie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie jest stroną. W przypadku roszczeń prywatnych, kwestie sporne dotyczące własności dóbr kultury muszą być rozstrzygane na drodze sądowej”.

O sprawie rozmawiamy z Zenowijem Mazurykiem, jedną z najważniejszych postaci ukrai-

Z prawnego punktu widzenia sprawa jest niejasna. Rodzi się szereg pytań, na które będzie musiał odpowiedzieć sąd. Przede wszystkim: czy radziecka nacjonalizacja dzieł polskiego właściciela była prawnie skuteczna. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los arcydzieł

ińskiego muzealnictwa. Mazuryk wcześniej był między innymi wiceprezydentem Ukraińskiego Narodowego Komitetu Międzynarodowej Rady Muzeów.

– Nie mogę zrozumieć, dlaczego się tak stało. W czasie wojny nasze lokalne muzea nie mogą wystawiać kolekcji ze względów bezpieczeństwa i prezentują wiele ekspozycji za granicą. To przecież wspólne tradycje historyczne i kulturowe, które dzielimy z Polakami i które warto pokazywać – komentuje Zenowij Mazuryk.

– Istnieje prawo międzynarodowe, istnieją instytucje międzynarodowe, w których aktywnie uczestniczą zarówno Ukraina, jak i Polska. Istnieją odpowiednie normy, których przestrzegają muzea. Nie było żadnych naruszeń ze strony Ukrainy. Jeśli sąd będzie kierował się normami międzynarodowymi, to powinien je zwrócić – uważa Zenowij Mazuryk.



Jaka jest łączna liczba ukraińskich dzieł, którego mogą zostać objęte roszczeniami? Spadkobiercy Lubomirskich nie są w stanie tego na razie oszacować, ze względu na brak dostępu do inwentarzy ukraińskich muzeów. Stąd też na razie inne sprawy sądowe się nie toczą

– To, co wydarzyło się teraz, jest dla mnie po prostu straszne. Nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy. Mamy bardzo dobrą współpracę z Ossolineum. Odbывают się u nas spotkania. Nikt nie domagał się od nas zwrotu tych dzieł – mówi ukraiński muzealnik.

Obrębski: – Mamy dokumenty własności, co więcej, w niektórych przypadkach zarówno władze radzieckie, jak i później ukraińskie w katalogach wystaw przyznawały, że dzieło stanowi własność Andrzeja Lubomirskiego, który na początku września 1939 r. złożył go w depozycie muzealnym celem zabezpieczenia przed wojenną zawieruchą. I domagamy się respektowania prawa własności.

– Nie mogliście poczekać do końca wojny? – dopytuje „Wyborcza”.

– Moment jest faktycznie niefortunny. Ale podkreślam, że strona ukraińska nie chce podjąć negocjacji. Celem moich klientów nie jest odzyskanie tego czy innego dzieła tylko wsparcie w odbudowie muzeum Lubomirskich we Wrocławiu. Szkoda, że ukraińskie władze nie chcą podjąć dialogu. Mimo wszystko nadal liczymy na podjęcie negocjacji.

Obrębski kategorycznie protestuje też przeciwko pisywaniu roszczenia na napięte stosunki pomiędzy Polską a Ukrainą.

– Jesteśmy jak najdalsi od kwestii politycznych i narodowościowych – ucina.

Na pytanie, dlaczego spadkobiercy Lubomirskich czekali tak długo z wejściem na ścieżkę prawną, mec. Obrębski odpowiada: – Wcześniej-sze podjęcie działań nie było możliwe, albowiem konieczne było przeprowadzenie licznych spraw spadkowych. Obecne grono spadkobierców obejmuje około 50 osób rozsianych na różnych kontynentach. Główne sprawy spadkowe kończyły się mniej więcej w czasie wystawy na Zamku Królewskim. I tak, jak wskazałem wcześniej, negocjacje ze stroną ukraińską akurat przez tych spadkobierców nie były podjęte wobec jej jednoznacznego i wielokrotnie wyrażanego negatywnego stanowiska w kwestii restytucji.

Mec. Obrębski podkreśla również w rozmowie z „Wyborczą”, że zmiana granic państwowych nie wpływa na kwestię własności dzieł sztuki stanowiących własność osób prywatnych.

„Wyborcza” skontaktowała się z dyrektorem Lwowskiego Muzeum Historycznego Romanem Czmelykiem. Ten jednak nie chciał komento-

wać sprawy i odesłał do Lwowskiej Obwodowej Rady, która jest organem założycielskim lwowskiego muzeum. Podczas wcześniejszego od naszych pytań briefingu Czmelyk zwracał uwagę, że wystawa od 2024 r. była bez przeszkód prezentowana w wielu polskich miastach i nie jest pierwszą, które prezentuje dzieła z kolekcji Lubomirskich. Podkreślił również, że jest to mienie ukraińskie.

– Te dwa obrazy oraz wiele innych były już wcześniej wystawiane, między innymi w 2017 r. we Wrocławiu, i nikt wówczas nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do ich stanu prawnego – stwierdził podczas briefingu Roman Czmelyk.

Przedstawiciel Lwowskiej Rady Obwodowej Wiktor Kusy podkreśla w oficjalnym stanowisku, że nie jest to spór między Polską a Ukrainą, lecz pozew wniesiony przez osobę prywatną.

Strona ukraińska przypomina również podobną sytuację sprzed wielu lat. W 1993 r. wystawa „Skarby galicyjskich Żydów” mieszcząca ponad 270 eksponatów ze Lwowa była eksponowana w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (dziś Muzeum Krakowa). A w roku 1994 r. wyruszyła do Izraela, do ówczesnego Muzeum Diaspory (Beth Hatefutsoth) w Tel Awiwie.

Tam spadkobierca kolekcjonera Maksymiliana Goldsteina, który w 1941 r. przekazał swoją kolekcję do lwowskiego muzeum przemysłowego na czas niemieckiej okupacji, zgłosił roszczenia dotyczące 30 eksponatów. I chociaż powództwo wniósł bezpośredni spadkobierca, a Goldstein faktycznie przekazał swoją kolekcję do muzeum w formie depozytu, to izraelskie sądy odrzuciły wniosek i cała wystawa powróciła do Ukrainy. Sprawa trwała dwa lata: izraelski sąd uznał, że nie ma mandatu do rozpatrzenia roszczenia, ponieważ zdarzenia miały miejsce poza Izraelem.

W rezultacie eksponaty wróciły do Ukrainy. Nie oznaczało to jednak sądowego stwierdzenia, że Ukraina jest właścicielem kolekcji. Po powrocie eksponatów do Ukrainy kwestia ostatecznego tytułu własności kolekcji pozostała nierozstrzygnięta

„To miał być gest solidarności”

Na niekorzyść Ukraińców może działać fakt, że słupska wystawa nie jest objęta tzw. immunitetem muzealnym. Podobnie było na Zamku Królewskim. To gwarancje nietykalności dzieł, nawet tych, w stosunku do których istnieją roszczenia, rodzaj muzealnego listu żelaznego.

Mec. Maciej Obrębski nie wyklucza ugody w tej sprawie: – Uгода polega na wypracowaniu stanowiska satysfakcjonującego obie strony i nie oznacza spełnienia wszystkich oczekiwań jednej z nich. Kolekcja dzieł sztuki rodziny Lubomirskich jest znaczna i wyrażam przekonanie, iż możliwe jest osiągnięcie konsensusu.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy również Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, w której obecnie znajdują się obrazy, do których roszczenia mają spadkobiercy Lubomirskich.

– Wykonamy postanowienia i wyroki sądu – deklaruje Gerard Radecki, dyrektor placówki. Przypomina jednak:

Ta wystawa była pokazywana od 2024 r. w różnych polskich placówkach i jest wyrazem solidarności wobec muzealników ukraińskich. Chcielibyśmy pomóc uchronić bezcenne dzieła przed rosyjskimi bombardowaniami.

O sprawie rozmawiamy z dyrektorem dużego polskiego muzeum (nie chce wypowiadać się oficjalnie): – Nie mam pewności, jaką decyzję podejmie sąd, bo od strony prawnej sprawa wygląda niejednoznacznie, a sąd nie musi brać pod uwagę kwestii etycznych. Żle się stało, że nie zostały wystawione immunitety, choć zapewne nikt nie przewidywał tego typu szarży. Ale potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne. Tymczasem może okazać się, że do Ukrainy nie wrócą. Dla stosunków kulturalnych pomiędzy krajami to poważny zgrzyt i nie ma znaczenia, że w sprawie odzyskania zbiorów występuje podmiot prywatny. Bez wątpienia to działanie będzie uznane w Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę. ●



• Więcej
czytaj na
Wyborcza.pl/
swiat

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447167



Prezydent Wrocławia

Zarządzeniem nr 5648/26 z dnia 4 sierpnia 2026 r. zmienia termin przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w budynku wielolokalowym przy ul. Krupniczej 3, termin wpłaty wadium oraz terminy oglądania lokalu.



Powodem zmiany terminu przetargu, wpłaty wadium oraz oglądania lokalu jest brak możliwości publikacji w prasie wyciągu z ogłoszenia, zgodnie z terminami przewidzianymi przepisami prawa. Zmienia się termin przetargu z dnia 23 września 2026 r. na dzień 26 października 2026 r., wpłaty wadium do dnia 19 października 2026 r. oraz oglądania lokalu w dniach 7.10.2026 w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 8.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 9.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ r. po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-77-66.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447016



Goleniów, 05.08.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM BURMISTRZ GMINY GOLENIÓW ogłasza kolejny przetarg ustny nieograniczony

na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Goleniów.

Kolejny przetarg:

Pierwszy przetarg odbył się: **09 kwietnia 2026 r.**

Drugi przetarg odbył się: **14 lipca 2006 r.**

Obręb łożenica.

Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą nr XXX/366/17 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Goleniów obejmującego teren w obrębie ewidencyjnym Łożenica – Goleniowski Park Przemysłowy (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 23 maja 2017 r., poz. 2363) zmienionym Uchwałą Nr XLVII/559/22 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2022 r. (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 5 maja 2022 r., poz. 2011), w którym przeznaczona została pod:

– teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów – oznaczenie terenu elementarnego **w planie – 26P**,

– działka nr **55/8** o powierzchni **1,7775 ha, KW nr SZ10/00053904/2**.

Cena wywoławcza: 4.400.000,00 zł

Kształt działki prostokątny. Teren działki nieogrodzony, ogólnie dostępny, niezagospodarowany. **Nabywca zobowiązany będzie do przycięcia gruntu do zabudowy we własnym zakresie i na własny koszt.** Działka posiada dostęp do drogi publicznej (działka nr 9). **Teren działki porośnięty krzewami i trawą.** W przypadku kolizji planowanej inwestycji z istniejącym krzewostanem Nabywca uzyska pozwolenie na wycinkę zgodnie z obowiązującymi przepisami i dokona wycinki na własny koszt. Zgodnie z ewidencją prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Goleniowie działka nr 55/8 oznaczona jest symbolem: **ŁV**.

Na ukos, rogiem działki przebiega napowietrzna linia energetyczna wysokiego napięcia. **W dziale III Księgi Wieczystej Kw nr SZ10/00053904/2 prowadzonej dla ww. nieruchomości wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o.o.** Długość przecięcia działki napowietrzną siecią wysokiego napięcia wynosi około 129,0 m, a szerokość pasa służebności przesyłu 9,0 m. Powierzchnia pasa służebności przesyłu wynosi 1.163,0 m². Na działce znajduje się 1 (jeden) stęp. Infrastruktura energetyczna, wodociągowa i kanalizacji sanitarnej w drodze.

Cenę nabycia nieruchomości będzie stanowiła wycycytowana kwota powiększona o podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone.

Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych ww. działki.

Uprzątnięcie i wyrównanie terenu ww. działki na koszt przyszłego Nabywcy.

Wadium na ww. nieruchomość wynosi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu **20 października 2026 r. o godzinie 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie, Plac Lotników nr 1, **sala konferencyjna nr 124 I piętro**.

W przetargu mogą uczestniczyć krajowe i zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza, przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów, prowadzony przez **PKO Bank Polski S.A. Oddział w Goleniowie Nr (SWIFT: BPKOPLPW) (IBAN PL 06 1020 4795 0000 9802 0350 9361)** w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **12 października 2026 r.**, wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie. Wpłacając wadium należy wyraźnie zaznaczyć na jaką nieruchomość dokonana jest wpłata.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej w trakcie ustalania listy licytantów.

Wadium oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a innym oferentom zostanie zwrócone w całości.

W wypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium nie podlega zwrotowi.

Zapłata pozostałej części należności za zakup nieruchomości musi nastąpić przed zawarciem umowy sprzedaży, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym tut. Urzędu przed zawarciem umowy.

Koszty zawarcia umowy sprzedaży ponosi kupujący.

Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej, przed rozpoczęciem przetargu, dokument tożsamości, natomiast osoby prawne – aktualny odpis (z ostatnich 3 miesięcy) z właściwego rejestru handlowego (lub równorzędnego), pełnomocnictwo, dokument tożsamości osoby reprezentującej – w oryginałach. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.

Małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka.

Wejście na przetarg wyłącznie dla uczestników przetargu lub ich pełnomocników.

Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie odpowiednie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Organizator przetargu zawiadomi oferenta, który wygrał przetarg o miejscu i terminie sporządzenia aktu notarialnego umowy sprzedaży w ciągu **21 dni** od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium przepada na rzecz Gminy Goleniów w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu.

Dodatkowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu o przetargu można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości UGiM w Goleniowie, **tel. 91 46-98-243, 91 46-98-244**, pokój 010, e-mail: **geodezja@goleniow.pl** lub na stronie internetowej **www.goleniow.pl**.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją wyżej wymienionej nieruchomości.

Burmistrz Gminy Goleniów zastrzega sobie prawo do odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

W związku z wejściem w życie w dniu 25 maja 2018r. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016r. Informuję, iż Administratorem Danych Osobowych jest Burmistrz Gminy Goleniów z siedzibą pod adresem: Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów. Nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie, sprawuje Inspektor Ochrony Danych, kontakt e-mail: **iod@goleniow.pl**. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań urzędu na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Poprzez dokonanie wpłaty wadium uczestnik przetargu wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego. Przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie to nie ma wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, zgodnie z obowiązującym prawem. Odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. Dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną. Uczestnik przetargu ma prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.

Czy studenci medycyny chwycili pana Boga za nogi?

Powiedzenie, że „im więcej, tym lepiej” nabiera w tym przypadku nowego znaczenia. Im więcej przyszłych medyków, tym lepiej dla pacjentów? Niekoniecznie. A już na pewno to nie są dobre wieści dla świeżo upieczonych studentów kierunku lekarskiego.

Kasia Bielecka

Rekordowe liczby kandydatów na uczelnie medyczne mogą wyglądać jak znak, że młodzi doskonale odczytują rynek. Lekarzy w Polsce wciąż brakuje, kolejki do specjalistów są długie, a zarobki medyków w ostatnich latach rosły znacznie szybciej niż przeciętne wynagrodzenia. W warunkach rynkowej niepewności „lekarski” wydaje się więc jednym z ostatnich bezpiecznych wyborów.

Może i studia są trudne, ale premia za ich ukończenie zdecydowanie rekompensuje wcześniejszy wysiłek.

Tyle że rynek pracy już nie takie historie widział.

Boom na informatykę

Jeszcze kilka lat temu podobną obietnicę składano kandydatom na informatykę. W 2021 roku na Politechnice Krakowskiej o jedno miejsce na informatyce walczyło 12 osób, a rok później Politechnika Warszawska otrzymała 2104 aplikacje na informatykę i 1478 na cyberbezpieczeństwo. Na tym ostatnim kierunku przypadało aż 25 zgłoszeń na jedno miejsce.

Jednak dziś (tylko kilka lat później) branża technologiczna wcale nie oznacza łatwego startu dla absolwentów. Chociaż rynek dla programistów zaliczył odbicie, to w 2025 roku na portalu Just Join IT na III tys. ofert jedynie 4,79 proc. było skierowanych do juniorów. Ponad połowa – 51,48 proc. – dotyczyła seniorów. Według danych innego serwisu (No Fluff Jobs) jeszcze w 2022 roku do początkujących kierowana była mniej więcej co piąta oferta, w 2025 r. już tylko 5,7 proc., a w pierwszej połowie 2026 r. – 5 proc.

Dziś podobnym (choć trzeba pamiętać, że mówimy tu o skumulowanym roczniku) zain-

teresowaniem cieszą się kierunki medyczne. Rekord padł na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, gdzie zarejestrowało się aż 16,6 tys. kandydatów – o niemal 67 proc. więcej niż rok wcześniej. Na 330 miejsc na kierunku lekarskim przypadało tam 4789 zgłoszeń. Z kolei w Łodzi odnotowano 24,9 tys. aplikacji, o ponad 20 proc. więcej niż przed rokiem, a na jedno miejsce na kierunku lekarsko-dentystycznym przypadało ponad 24 chętnych. W Białymstoku liczba kandydatów wzrosła z 9256 do 14 715, zaś na stomatologii osiągnięto niemal 33 zgłoszenia na miejsce.

Pytanie brzmi więc, czy za kilka lat rynek zweryfikuje pozycję lekarzy, tak jak miało to miejsce z informatykami?

Medycyna jak informatyka?

Krótkie przypomnienie, jak wyglądały rekrutacje i rynek dla informatyków to dosadny przykład, że to co jest bardzo opłacalne w dniu rekrutacji, niekoniecznie będzie takie już po skończeniu studiów.

Kandydaci rozpoczynający studia lekarskie jesienią 2026 roku, ukończą sześcioletni kierunek najwcześniej w 2032 roku. Po odbyciu stażu, zdaniu egzaminów i przejściu specjalizacji wielu z nich osiągnie pełną samodzielność zawodową dopiero w drugiej połowie lat 30.

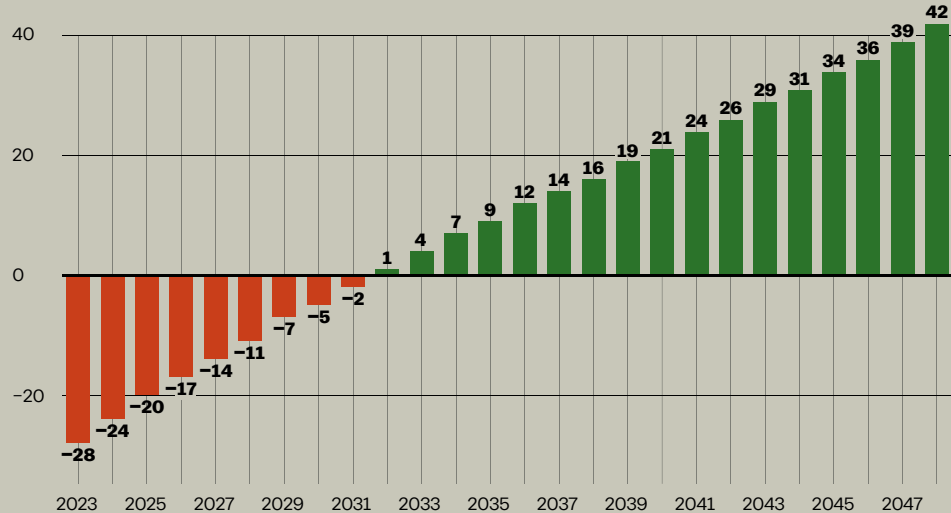
Jak wtedy będzie wyglądać sytuacja w branży medycznej? Nie ma tu pewnych odpowiedzi, chociaż są pewne wskazówki. Jedną z nich może być symulacja przygotowana w 2023 roku przez Naczelną Izbę Lekarską (NIL), którą przedstawia poniższa grafika. To model podaży i zapotrzebowania na lekarzy do 2048 roku, uwzględniający m.in. zmiany demograficzne, starzenie się społeczeństwa, chorobowość, rozwój tech-



• 2023 rok, Zielona Góra. Studenci medycyny podczas IV Mistrzostw Polski w Szyciu Chirurgicznym FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Do 2031 roku lekarzy brakuje, potem zaczyna ich być za dużo

Różnica między podażą a popytem na lekarzy. Wartości ujemne to niedobór, dodatnie – nadwyżka. Dane w tys.



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: NACZELNA IZBA LEKARSKA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

Olsztyn green festival
14-15-16.08
NA WARMII I MAZURACH

VITO BAMBINO **KACPERCZYK** **KAYAH** **PEZET** **ARTUR ROJEK**

SISTARS **SOKÓŁ** **GRZEGORZ TURNAU** **ZAŁEWSKI**

BASS ASTRAL **HUBERT.** **IGO** **RALPH KAMINSKI** **KASIA LINS** **JOHN PORTER** **KASIA SIENKIEWICZ** **MERY SPOLSKY** **VOO VOO**

MISIA FURTAŁ **HELA** **BARTEK KRÓLIK** **OFELIA** **PRZEBIŚNIEGI** **RUNFORREST** **SONBIRD** **THE CASSINO**

ZABŁOCKI/MOZIL **PIOTR ZIOŁA**

3 SCENY, 30 KONCERTÓW, TEATRY I STAND-UPY NAD JEZIOREM UKIEL

POCZUJ LATO!

WYBORCZA

ING

Energia

buena

Casablanca

LECH

NASK

dobro energia

KORTA

OSIR

essence

instax

Jordan

Alcon

MPEC

zołk

Auto

REKOPOL

REMOND

chillizet

AMS

HELIOS



Tegoroczna rekrutacja może być ostatnią prowadzoną na tak dużą skalę. Jeśli resort zdrowia zdecydowałby się na radykalne zmniejszenie liczby miejsc na kierunkach lekarskich, to problem będą mieli dzisiejsi licealiści idący na profile biologiczno-chemiczne

nologii, wzrost świadomości zdrowotnej i tempo rozwoju gospodarczego.

Zgodnie z nią optymalną dla Polski liczbę lekarzy na tysiąc mieszkańców osiągniemy już w 2031 roku. Po tym czasie, jeśli utrzymają się limity miejsc na studia medyczne, Polska będzie miała aż za dużo medyków.

Rosnąca liczba młodych lekarzy może uzupełnić luki po lekarzach odchodzących na emeryturę.

Z prognoz tych wynika, że w samym 2035 roku (a więc mniej więcej w momencie, kiedy dzisiejsi świeżo upieczeni studenci medycyny zaczną kończyć specjalizacje) na rynek pracy miałoby wejść 6771 lekarzy, podczas gdy na emeryturę odeszłoby 2274. Roczny bilans wyniósłby więc niemal 4,5 tys. lekarzy na plus: na każdego odchodzącego przypadłoby prawie trzech wchodzących do zawodu.

Jak widać, w całej Polsce bilans będzie dodatni, choć jego skala zależy od danego województwa.

I to pojawia się pierwszy potencjalny problem. Z jednej strony, to dobrze, że Polska będzie dysponować większą kadrą medyczną – to może zmniejszyć siłę negocjacyjną poszczególnych specjalistów, którzy dziś mogą z dużą swobodą windować stawki.

Jeśli jednak liczba absolwentów będzie zwiększać się szybciej niż nakłady na ochronę zdro-

wia i liczba finansowanych miejsc na specjalizacjach, skutkiem nie musi być automatycznie lepszy dostęp pacjentów do leczenia.

Może nim być większa konkurencja o rezydentury, etaty i kontrakty oraz słabsza pozycja negocjacyjna osób rozpoczynających karierę.

Ze skrajności w skrajność

W dłuższej perspektywie wnioski NIL są jeszcze bardziej jednoznaczne. Izba szacuje, że w 2048 roku Polska będzie potrzebować około 5,14 lekarza na 1000 mieszkańców. Ze względu na niepewność tak odległej prognozy autorzy podają przedział od 4,8 do 5,4. Przy utrzymaniu wysokich limitów przyjęć liczba lekarzy mogłaby jednak wzrosnąć do 6,3 na 1000 mieszkańców, a więc znaleźć się około 20 proc. powyżej oszacowanego zapotrzebowania.

Model NIL powstawał przy założeniu utrzymywania około 7,8 tys. miejsc rocznie na polskojęzycznych studiach lekarskich. Zdaniem jego autorów po uzupełnieniu obecnych braków nabór należałoby ograniczyć do około 4,1–4,2 tys. osób rocznie.

Jednym z proponowanych wariantów było zachowanie wysokiego limitu tylko do 2027 roku, a następnie niemal skokowe zmniejszenie go o połowę. Inny zakładał stopniowe cięcia, o około 9 proc. rocznie.

Według NIL dalsze kształcenie lekarzy w obecnej skali mogłoby oznaczać wydawanie publicznych pieniędzy na absolwentów, dla których system nie stworzył odpowiedniej liczby miejsc pracy.

Pamiętajmy jednak, że liczba miejsc na kierunkach medycznych zależy od Ministerstwa Zdrowia, któremu może zależeć na wysokiej podaży lekarzy. I tak – w poprzednim roku akademickim łączny limit przyjęć na kierunek lekarski wynosił 10 504 miejsca, z czego 6880 przypadało na studia stacjonarne. W rekrutacji na rok 2026/2027 studia prowadzone po polsku ma rozpocząć około 9,2 tys. osób. A więc więcej, niż domagałaby się Izba Lekarska.

Resort deklaruje jednak, że nie widzi już potrzeby dalszego zwiększania naboru ani otwierania kolejnych kierunków lekarskich, a w następnych latach liczba miejsc może zacząć spadać. Tegoroczna rekrutacja może być więc ostatnią prowadzoną na tak dużą skalę. Tylko, czy na pewno tak będzie? Jeśli resort zdecydowałby się na radykalne zmniejszenie liczby miejsc na kierunkach lekarskich, to problem będą mieli dzisiejsi licealiści idący na profile biologiczno-chemiczne.

Czy studenci medycyny mają się z czego cieszyć?

Nie wiadomo też, jak długo utrzyma się obecna polityka kształcenia. Ministerstwo Zdrowia zapowiada wyhamowanie naboru, ale przyszli decydenci mogą ponownie zwiększyć limity, jeżeli kolejki i braki kadrowe nadal będą dotkliwe.

Otwarte pozostają również pytania o jakość kształcenia na szybko uruchamianych kierunkach, liczbę osób faktycznie kończących studia, emigrację lekarzy i lekarzek oraz napływ medyków wykształconych za granicą. Każdy z tych czynników może znacząco zmienić przyszłą podaż.

Osobnym wąskim gardłem są specjalizacje. Sam wzrost liczby absolwentów nie przesądza jeszcze, ilu z nich zostanie chirurgami, gienami, psychiatrami dziecięcymi czy lekarzami rodzinnymi. O tym decydują m.in. liczba miejsc rezydenckich, możliwości szkoleniowe placówek i preferencje młodych lekarzy. Możemy więc dojść do sytuacji, w której lekarzy ogółem będzie wystarczająco dużo, ale nadal będzie brakować specjalistów najbardziej potrzebnych systemowi. Równocześnie wielu absolwentów może konkurować o te same, najbardziej pożądane dziedziny i lokalizacje.

Dzisiejsi studenci mają zatem powody do zadowolenia, ale nie dostają gwarancji utrzymania obecnych warunków. Dyplom lekarski prawdopodobnie nadal będzie dawał większe bezpieczeństwo niż wiele innych kierunków. Nie wiadomo jednak, czy za kilkanaście lat będzie również przepustką do dyktowania stawek. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447296



Elżbieta Kocańda

Krakowianka z urodzenia i przekonania. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Wieloletni urzędnik państwowy i samorządowy. Dyplomata, promowała polską gospodarkę w Hadze i Sztokholmie. Zapalona narciarka, instruktor narciarstwa i sternik jachtowy, miłośniczka pływania i turystyki kamperowej. Troskliwa i kochająca Żona, Mama i Babcia.

Spocznie na Cmentarzu Wilanowskim.
Msza święta w kościele Św. Anny w warszawskim Wilanowie
w dniu 13 sierpnia 2026 roku o godzinie 12.

O czym z głębokim smutkiem powiadają

maż, córka z zięciem, syn z synową i wnuczka

Zachęcamy do wsparcia Fundacji Onkologicznej Rakiety na rzecz profiRAKtyki.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447322



Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447322



WOJEWODA LUBELSKI

IF-1.7840.3.12.2026.AT

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, ust. 1a oraz art. 15 ust. 4, w związku z art. 38 pkt 5 i pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam

że na wniosek pełnomocnika Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pn.: „**Budowa sieci gazowej średniego ciśnienia z przyłączem gazowym w ul. Towarowej w Chełmie wraz z przebudową odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia w ul. Okszwowskiej i ul. Chemicznej w Chełmie, woj. Lubelskie.**”

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

– w nawiasie () podano numer książki wieczystej

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0009 Miasto Chełm:

33/1 (LU1C/00051448/6); 22 (LU1C/00048295/4)

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0008 Miasto Chełm:

31/5 (LU1C/00051450/3); 184 (LU1C/00051450/3); 57/2 (LU1C/00051449/3); 183/2 (LU1C/00051450/3); 183/1 (LU1C/00059554/8); 177 (LU1C/00061687/6); 66/5 (LU1C/00059554/8); 66/11 (LU1C/00092981/5); 66/10 (LU1C/00092169/5); 66/9 (LU1C/00092207/4); 66/8 (LU1C/00079637/0); 66/7 (LU1C/00093447/5); 10/2 (LU1C/00013377/9); 72/2 (LU1C/00013377/9); 70 (-); 195 (LU1C/00093001/7),

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0007 Miasto Chełm:

134/4 (LU1C/00093447/5); 132/196 (LU1C/00088168/7); 132/170 (LU1C/00077596/6); 310/5 (LU1C/00053747/6); 311 (LU1C/00047654/2); 312 (LU1C/00068575/7); 317 (LU1C/00050054/0).

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać drogą telefoniczną oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, po uprzednim umówieniu wizyty (81 74-24-138), od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 do 13:00.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) pozostałe strony Wojewoda zawiadamia, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: 11 sierpnia 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Zastępca Dyrektora Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

wyborcza.biz

• Więcej
czytaj na
Wyborcza.biz



Rosyjska dezinformacja

Ulubieniec Kremla na listach Brauna

Rosyjska propaganda nie musi do polskiej sfery publicznej wchodzić już tylnymi drzwiami, Braun rozwija jej czerwony dywan.

Górski

Grzegorz Braun postanowił zaprosić na swoje listy mundurowych. Po jednym w każdym z czterdziestu okręgów. Dla każdego z nich zarezerwował piąte miejsce. Nie pierwsze, bo pierwsze jest dla wodza. Nie ostatnie, bo mundur musi być widoczny.

Pierwszym ogłoszonym został porucznik rezerwy Piotr Powalka. Ma dostać piąte miejsce w okręgu gdyńsko-słupskim. Służył przez 15 lat, odszedł w 2022 roku. Dziś prowadzi szkolenia i kanał na YouTube, który obserwuje ponad 300 tys. osób. Mundur daje mu wiarygodność. Internet zapewnia zasięg. Braun dorzuca polityczną nominację.

W moim tekście z 9 sierpnia opisałem drogę, którą pokonują kremlowskie narracje, zanim trafią do docelowego odbiorcy. Na rosyjskojęzycznych kanałach powstaje coś w rodzaju filtru: Ukraina jest niewdzięczna, niebezpieczna, banderowska i chce wciągnąć nas do wojny. Później polskie konta uzupełniają ją o lokalne emocje, historyczne urazy i prawdziwe wydarzenia bez kontekstu. W swoim tekście przywołałem przykład deputowanego Rady Najwyższej Ihora Huzi, który zaproponował, żeby w ukraińskich dokumentach, mapach i oficjalnym obiegu używać ukraińskich brzmień nazw. Tak jak my piszemy „Rzym”, a nie „Roma”, tak Huzia zaproponował egzonimy Chelma czy Przemyśla. O tym, że polityk rzekomo żąda zmiany nazw również w Polsce, przeczytałem na Telegramie na początku sierpnia i czekałem.

8 sierpnia prawniczy komentator Rafał Ziemkiewicz skomentował sprawę na X. „Skoro Polacy zaczęli mówić «wukrainie» to dlaczego nie zażądać żeby nazywali swoje miasta po ukraińsku? Albo żeby zaczęli dla wygody uchodźców pisać cyrylicą? Jak frajer na każdy kopniak odpowiada ukłonem to się kopie dalej”. Rybka połknęła haczyk.

Rosyjski ślad znika. Zostaje przekaz brzmiały tak, jakby wyrósł spontanicznie z polskich doświadczeń.

Wróćmy do porucznika Powalki, który używa języka Kremla w zasadzie wprost. Przekonuje, że banderowska Ukraina stanowi większe zagrożenie niż Rosja. Rozważa, czy Ukraina może przeprowadzić prowokację pod fałszywą flagą, żeby wciągnąć Polskę do wojny. Opowiada o „denazyfikacji”, rzekomym zagrożeniu ze strony ukraińskich służb, pijanych Ukraińcach na polskich drogach oraz ukraińskiej niewdzięczności.

Jest tylko jeden problem. Piotr Powalka jest jedną z gwiazd polskiego obiegu narracji zgodnych z interesem Kremla. Jego filmy w szczególności ukończyła sobie Maria Zakharova, rzeczniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej i pierwsza dama rosyjskiej propagandy. Jak dowiedli w międzynarodowym śledztwie dziennikarze BBC, stoi ona za telegramowym kontem NewsFactoryPL.

Na swoich kanałach publikuje filmy polskiego porucznika Powalki.



• **Braun próbuje stworzyć wrażenie, że wojsko i policja stoją po jego stronie. Że prawdziwi żołnierze nie ufają NATO, Ukrainie, rządowi ani mediom** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie twierdzą, że Powalka dostaje instrukcje z Moskwy. Nie wiem, czy kiedykolwiek rozmawiał z kimś związanym z rosyjskim aparatem wpływu. Nie mam na to dowodów. Ale nie potrzebuję certyfikatu z masarni, żeby rozpoznać kielbasę na talerzu.

Rosyjska propaganda nauczyła się czegoś ważnego. Polakom nie trzeba tłumaczyć, że Putin jest dobry. Wystarczy wmówić, że Zelenski jest gorszy. Nie trzeba wybielać rosyjskich zbrodni. Można zalać odbiorców opowieściami o Wołyniu, ukraińskich migrantach i ich rzekomych przywilejach. Rosja nie musi wygrywać moralnie. Wystarczy, że przestanie być postrzegana jako najważniejsze zagrożenie.

Braun, kolekcjonując mundurowych na listach, buduje obraz państwa wewnątrz państwa

Powalka nadaje temu przekazowi szczególną moc. Nie występuje przeciw jako anonimowe konto. Występuje jako żołnierz, a mundur działa tutaj szybciej niż argument. Nie musi przedstawiać źródeł. Skoro mundurowy widział, wie i nie kłamie. Skoro mówi o prowokacji, widocznie ma podstawy. Przecież kilkanaście lat służył w armii, więc zapewne wie coś, czego nie wiedzą cywile.

Braun, kolekcjonując wojskowych na listach, buduje obraz państwa wewnątrz państwa. Dopiero co zaprosił do współpracy Marcina Miksę ps. „Borys”, byłe-

go policjanta olsztyńskiego CBŚ, który przez lata w ogólnopolskich mediach pojawiał się jako człowiek, który wie więcej. Na przykład wielokrotnie występował jako ekspert na antenie Polsatu, budując przekaz, że służby są zepsute. „Najlepsi policjanci są pomijani przez układy” – mówił o hierarchii w policji w programie Państwo w Państwie w czerwcu 2025 roku.

Braun ma swoich lekarzy, ekspertów, mundurowych i własną wersję rzeczywistości, którą tłucze do głów wyborcom. W tej wersji rzeczywistości instytucje publiczne zdradziły naród, Ukraina czyha na przejęcie Polski i ostateczną ukrainizację, Zachód gnije, a jedynie Braun stoi wyprostowany pośród ruin zawłaszczanego przez „eurokolchoz” państwa.

„Media wam tego nie pokażą” – to jedno z najbardziej zużytych, ale nadal najskuteczniejszych spinów w arsenale dezinformacji. A Braun opakuje to w radykalną politykę w mundurze, czyli jeden z ostatnich symboli państwa, który cieszy się społecznym zaufaniem. W ten sposób prywatne poglądy byłych albo czynnych funkcjonariuszy „z dostępem do wiedzy, których nie mają zwykli ludzie” – jak chwalił się Braun podczas swojej konwencji programowej w podwarszawskim Łochowie zimą 2026 roku – zyskują rangę tajnej wiedzy, której nie ma większość społeczeństwa.

Braun to wykorzystuje, próbując stworzyć wrażenie, że wojsko i policja stoją po jego stronie. Że prawdziwi żołnierze nie ufają NATO, Ukrainie, rządowi ani mediom. Kandydatura Powalki nie jest kolejną wyborczą ciekawost-

ką. To moment, w którym internetowy obieg dezinformacji zaczyna zmieniać się w polityczną reprezentację.

To nowy schemat na starych fundamentach: najpierw rosyjska narracja trafia na Telegram. Później przejmują ją polskie konta. Powtarzają ją influencerzy i politycy. Na końcu człowiek, który zbudował na niej ogromny zasięg, liczony w setkach tysięcy obserwujących, otrzymuje miejsce na liście wyborczej.

Rosyjska narracja nie musi już dobiegać się tylnymi drzwiami do polskiego parlamentu. Grzegorz Braun właśnie je otworzył. ●

Rafał Górski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447335



**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

Apel organizacji pozarządowych

Obawiamy się o obchody Dnia Niepodległości Ukrainy w Warszawie

24 sierpnia chcemy pokazać, że groźby i agresja nie wyprą polsko-ukraińskiej solidarności z przesłrzeni publicznej.

Na niespełna trzy tygodnie przed obchodami Dnia Niepodległości Ukrainy na placu Zamkowym organizatorzy pozostają bez wsparcia finansowego biznesu. Z patronatu w wydaniu zrezygnowali przedstawiciele polskich i ukraińskich firm, a zaproszeń nie przyjął m.in. Minister Spraw Zagranicznych RP Radosław Sikorski. Przedstawiciele inicjatywy „Ciepło z Polski”, Akcji Demokracja oraz KOD apelują o wzięcie udziału w zbiórce i obchodach.

Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała niepodległość Ukrainy w 1991 roku. Od tego czasu Dzień Niepodległości Ukrainy jest co roku świętowany w wielu polskich miastach. Jeśli w tym roku obchody się nie odbędą, będzie to pierwszy taki przypadek od 35 lat.

Wobec narastającej niechęci części Polaków do Ukraińców, zamierzają wspólne inicjatywy mające za zadanie wsparcie ukraińskiej diaspory i walczącej Ukrainy. Wzrost notowanej przestępczości wobec największej społeczność niepodległej w kraju widoczny jest zwłaszcza w kartotekach policyjnych, które wykazują 30 proc. zmianę względem roku 2025.

Powszechne staje się napastowanie ludzi za posługiwanie się językiem ukraińskim, noszenie narodowych ukraińskich emblematów czy elementów ludowego stroju. Ten



• **Firmy wycofują wsparcie, politycy nie przyjdą. Ukraińcy obawiają się świętować Dzień Niepodległości Ukrainy w centrum Warszawy**

nieprzychylny wiatr zmian odbija się na niechęci przedsiębiorców do udzielania pomocy Ukraińcom. Polskie firmy, które od lat pomagają Ukrainie, zaczynają chować swoje logotypy i wycofywać wsparcie finansowe, bo boją się gróźb. Zmuszone są to czynić ukraińskie przedsiębiorstwa legalnie działające w Polsce, w obawie przed bojkotem lub niszczeniem mienia przez wandalów. Nie powinno zatem dziwić, że politycy, którzy tak skwapliwie wykazywali solidarność cztery lata temu, teraz odwracają się plecami do narastającego problemu. Zamiast postawić tamę groźnemu trendowi, czasem sami go generują.

– Kiedy milczysz, stajesz się kimś kto liczy na to, że „dobry Polak” sam się objawi w potrzebie. Prawda jest taka, że łatwo zamknąć oczy na zło.

Nie tak powinno być w państwie, które doświadczyło koszmaru II wojny światowej, holocaustu, komunizmu. Nie w państwie, które ma świetnie działającą Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, którego obywateli zorganizowali fantastyczną zbiórkę dla dzieci chorych na nowotwory, gdzie działamy corocznie na rzecz drugiego człowieka. Nasze czasy wymagają zaangażowania, nie obojętności – mówi Jerzy Wójcik, jeden z inicjatorów „Ciepła z Polski”.

Skale wycofywania się biznesu dobrze ilustrują liczby. W zeszłym roku obchody wsparło 20 sponsorów komercyjnych, zarówno polskich, jak i ukraińskich firm. W tym roku organizatorzy mają potwierdzonych zaledwie dwóch sponsorów. Pozostali odmówili, mimo że większość z nich wspierała wydarzenie nieprzerwanie

od czterech lat, tym razem otwarcie mówiąc, że sytuacja jest napięta i wolą przeczekać. Podobny spadek widać w liczbie uczestników.

W poprzednich latach na obchody na Placu Zamkowym przychodziło 25-30 tysięcy osób. W zeszłym roku było to około 17 tysięcy. W tym roku pod wydarzeniem Ukraińki otwarcie piszą, że boją się o bezpieczeństwo swoje i swoich dzieci i boją się przyjechać.

Groźby dotyczą też osoby zaangażowane w organizację: polski prawnik Dawid Dehnert, który opublikował rolę z zaproszeniem na wydarzenie, zaczął dostawać groźby śmierci. Podobne groźby otrzymują również sami organizatorzy wydarzenia w mediach społecznościowych.

Mamy szansę, żeby jako obywatele wziąć sprawę we własne ręce. 24 sierpnia w dzień Święta Niepodległości Ukrainy Inicjatywa „Ciepło z Polski” mówi: dość. Przyjdźcie na Plac Zamkowy, wesprzyjcie zbiórkę, przeciwstawcie się złu. Zanim będzie za późno.

Im więcej pojawi się osób, tym silniejszy i bezpieczniejszy stanie się sygnał, że dla Ukraińców i dla Polaków, wolność, odpowiedzialność i przyzwoitość nie są pustymi słowami. Pod tym LINKIEM prowadzona jest zbiórka dla pokrycia kosztów bezpieczeństwa, logistyki i przyjazdu artystów z Ukrainy.

Wspólne polsko-ukraińskie obchody Dnia Niepodległości Ukrainy, w tym koncert i zbiórka na rzecz warszawskiego hospicjum, odbędą się 24 sierpnia 2026 o godz. 18 na Placu Zamkowym w Warszawie. Organizatorzy: Euromaidan Warszawa, Stand with Ukraine. Zbiórka: <https://akcja.link/ukraina-2026-zbiorka>

Organizatorzy apelują by zaangażowaniem społecznym pokazać, że nie zgadzamy się na przemoc i niszczenie dobrego imienia Polski, która jest otwarta na solidarność we wszystkich jej aspektach. Parafrazując słowa Zbigniewa Herberta: „To wcale nie wymaga wielkiego charakteru – nasza odmowa niezgoda i upór, i odrobina koniecznej odwagi”.

„Ciepło z Polski”

- Inicjatywa „Ciepło z Polski” wyrosła z obywatelskiej kampanii „Ciepło z Polski dla Kijowa”, w której zaangażowała się szeroka koalicja organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, przedsiębiorstw i partnerów logistycznych. Wśród jej współtwórców znaleźli się m.in. Stand With Ukraine, portal Sestry.eu, Fundację Otwarty Dialog oraz The Diplomatic Platform.
- Część osób i organizacji zaangażowanych w kampanię kontynuowała współpracę przy kolejnych przedsięwzięciach, w tym „Namiocie Niezłomności” podczas konferencji Impact’26, „Obywatelskim Orderze Przyszłości” nadanym w imieniu obywateli RP narodowi ukraińskiemu i prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu, oraz zbiórce „Remontujemy schrony dla dzieci”, której celem jest finansowanie budowy i remontów schronów przy ukraińskich szkołach.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447148

Sygn. akt I Ns 1508/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie I Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt: I Ns 1508/22/K toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Słazaku synu Ryszarda i Janiny, urodzonym w Krakowie w dniu 12 lutego 1961 roku, zmarłym w dniu 19 lipca 2019 roku w Makowie Podhalańskim, ostatnio stale zamieszkałym w Krakowie.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych – spadkobierców Piotra Słazaka – aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447134

SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

Syndyk masy upadłości Joanny Nowary osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Gliwicach przy ul. Staszica 17, dla którego Sąd Rejonowy w Gliwicach, Wydział VIII Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o numerze GL1G/00058451/4. Z własnością lokalu związany jest udział w wysokości 8/100 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objętych księgą wieczystą GL1G/00042164/0.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania tj. 178 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **3 września 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem przetarg@bukd.pl oraz na stronie ofertowej syndyka bukd.pl/oferty.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447215

Syndyk masy upadłości

Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Tarnowie

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

upadłego Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o., w upadłości likwidacyjnej, **POŁOŻONEJ W PIEKLE GÓRNYM, GM. PRZYWIDZ, WOJ. POMORSKIE**

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 143/11, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/11) oraz nr 143/12, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/12) o powierzchni łącznej 9,88 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058202/0 za cenę netto nie niższą niż **575.000,00 zł** (słownie: pięćset siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 21.07.2026r.

Pisemne oferty winny być składane do dnia **03.09.2026r.** osobiście w godzinach urzędowania sądu lub przesłane listem poleconym na adres: **Sędzia Komisarz Jacek Werengowski Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk (sygn. akt VI GUp 146/17)** z dopiskiem w kolorze czerwonym: **„Oferta na zakup nieruchomości w Piekle Górnym, gm. Przywidz - przetarg w dniu 08.09.2026r. - działki nr 143/11 i 143/12”**.

W przypadku przesłania oferty pocztą decyduje data wpływu przesyłki do sądu. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia **03.09.2026 r.** wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej dla nieruchomości, będącej przedmiotem oferty, na rachunek bankowy Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej o numerze: **38 1240 3510 1111 0011 1912 3853**, z dopiskiem „Pożyczka Gotówkowa - przetarg w dniu 08.09.2026r. - działki nr 143/11 i 143/12”. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu **08.09.2026 r. o godz. 10:20**, w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku przy ul. Piekarnicznej 10, sala B 65.

Zgodnie z art. 2a, ust. 3, pkt 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolno-go (Dz. U. 2003 Nr 64, poz. 592 z późn. zm.), niniejsza sprzedaż nie podlega ograniczeniom, o których mowa w art. 2a ust. 1 i 2 ustawy.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargów zawarte są w regulaminie przetargu oraz operacje szacunkowym, z którymi można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Zastawna 31, 83-000 Pruszcz Gdański, a także w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku w godzinach urzędowania sądu. Informacje o przetargach są udzielane również pod numerem telefonicznym +48 512 413 070 oraz +48 697 979 150. Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania bądź unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34445941



Mam na imię Ewa. Jestem od dziecka prawie całkiem niewidoma niekorekcyjnie widzę na parę cm. Ponadto od 17 lat choruję na padaczkę z częstymi atakami, mam też skoliozę i inne wady kręgosłupa, a także nabyty brak odporności. Obecnie wykryto u mnie także nowotwór kości udowej. Mam podejrzaną zmianę o nowotworzenie na jajniku i mam karę Dilo. Mam także depresję lecz jest to tylko część moich chorób. W ostatnim czasie dostałam również nawrotną odma opłucnowa po stronie prawej, którą muszę poddawać częstej kontroli RTG. Moje płuco już nigdy nie będzie całkowicie wydolne. Posiadam również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, wymagam stałej opieki ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Cały czas jestem w procesie diagnostycznym i w leczeniu. Moje życie to ciągła hospitalizacja i przyjmowanie wielu leków. Choroby ograniczają moją zdolność do normalnego funkcjonowania. **POMÓŻ MI W WALCE O ZDROWIE I LEPSZE JUTRO**

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem ANKLEWICZ, 11129 wspierasz mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce z chorobami.

Więcej o mnie na fb PODARUJ EWIE ŻYCIE: <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064825068754>

Numer konta do wpłaty darowizny

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

KRS: 0000270809 CEL SZCZEGÓŁOWY: ANKLEWICZ, 11129

Mikrodramy

PRAWIE WSZYSCY OGLĄDAJĄ, NIEWIELU SIĘ PRYZNAJE

Ktoś właśnie ma kogoś spoliczkować albo dowiaduje się, że jest czymś mężem, lecz cierpi na amnezję. Aby dowiedzieć się, co będzie dalej, trzeba założyć konto.



Marta Górna

O czwarty Polak zetknął się z mikrodramami. Trudno, by było inaczej. Kręcone wer-tykalnie produkcje przeznaczone na smartfony ogląda legalnie blisko miliard ludzi na całym świecie. Ilu śledzi je nielegalnie, w serwisach YouTube czy Dailymotion? Trudno powiedzieć.

W Polsce co jedenasty dorosły (3,5 mln osób) ogląda mikrodramy za pośrednictwem aplikacji powstałych w Chinach. Tylko z najpopularniejszej z nich – ReelShort – korzysta u nas 1,9 mln widzów.

Przyznawać się do tego mało kto ma jednak ochotę. Mikrodramy mają około 100 odcinków, a każdy z nich trwa niewiele ponad minutę. W tym czasie ich bohaterowie przeżywają gwałtowne romanse, nagle zwroty akcji i błyskawiczne tragedie.

Aby oddać istotę mikrodram, wystarczy prześledzić tytuły kilku najnowszych: „Mój były mąż strażak płonie z żalu”, „Panie miliarderze, nie baw się moim sercem”, „Hokejowy kapitan, który mnie nienawidzi” (oczywiście tylko do czasu), „Ona nie jest bezdomna! Jest boginią uzdrowicielką”.

Najpopularniejsze tytuły na ReelShort w Polsce? „Wymieniłam mojego byłego na jego wujka milionera” (11,8 mln wyświetleń) i „Tajna surogatka króla mafii” (8,7 mln).

Mikrodramy mają sznyt taniej telenoweli. Obyczajowe i romansowe cieszą się największą popularnością, ale powstają też mikrodramy reprezentujące inne gatunki, takie jak fantasy czy kryminał. Nie trzeba też wcale instalować żadnej aplikacji w telefonie, by je oglą-

dać. Atakują potencjalnych widzów na Facebooku, Instagramie, TikToku czy w YouTube Shorts. Coraz częściej są też realizowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

Na zachętę wśród instagramowych relacji znajomych można obejrzeć kilka odcinków, z których ostatni kończy się morderczym zawieszeniem akcji. Ktoś właśnie ma kogoś spoliczkować albo dowiaduje się, że jest czymś mężem, lecz cierpi na amnezję. Aby dowiedzieć się, co będzie dalej, trzeba założyć konto w jednej z aplikacji do oglądania mikrodram. I płacić za kolejne odcinki.

KOBIETY OGLĄDAJĄ MIKRODRAMY

Według raportu przygotowanego przez agencję konsultingową MediaSpurs, zajmującą się rozwojem rynku mikrodram, w Polsce mikrodramy najczęściej oglądają kobiety w wieku 25–44 lat. Kobiety stanowią też 82 proc. widowni mikrodram w ogóle. Najczęściej trafiają na nie na Facebooku i Instagramie. Pochodzą głównie spoza dużych miast, choć wiele z nich ma wyższe wykształcenie.

Podobny profil ma typowy widz mikrodram w Chinach, ich ojczyźnie. Tam również jest to najczęściej kobieta w wieku 25–44 lat, choć w Chinach mikrodramy ogląda już, według rządowego serwisu „People’s Daily Online”, 576 mln użyt-

kowników, a same mikrodramy stały się poważnym zagrożeniem dla chińskiego przemysłu filmowego.

Reuters zwraca też uwagę, że chińscy widzowie coraz częściej wybierają krótkie formy zamiast pełnometrażowych filmów. Już w 2024 roku rynek mikrodram osiągnął w Chinach wartość 50,4 mld juanów, podczas gdy rynek kinowy był wart 47 mld.

Do Hengdian, chińskiego Hollywood i światowej stolicy mikrodram, ciągnie też wielu aktorów oraz scenarzystów. Mikrodramy powstają szybko, nie trzeba więc długo czekać na wynagrodzenie, a ryzyko finansowe jest mniejsze. Gorzej wygląda to pod względem artystycznym.

Mikrodramy powstają od 2018 roku, ale globalnym fenomenem są od zaledwie trzech lat. Od 2023 roku stały się również tematem coraz liczniejszych prac badawczych. Naukowcy analizują ich związki z XIX-wiecznymi powieściami wydawanymi w odcinkach, chińską ekspansję *soft power* docierającą do milionów domów na Zachodzie czy wykorzystywanie SI przy produkcji kolejnych tytułów.

Zastanawiają się również nad tym, jak to możliwe, że widzowie są gotowi nie tylko oglądać po kilkadziesiąt odcinków mikrodram dziennie, ale też nad tym, w jaki sposób się od nich uzależniają. Bo mikrodramy wciągają jak ruchome piaski.

„WSZYSTKO JEST DLA LUDZI”

– W Polsce mikrodramy rozpędzają się dzięki olbrzymim budżetom reklamowym – mówi mi Łukasz Wysocki, założyciel MediaSpurs.

– Królują trzy aplikacje: DramaBox, DramaWave i ReelShort. To format napi-

sany tak, żeby maksymalnie angażować. Treść nie jest w nim najważniejsza, chodzi o to, żeby wciągnąć i wzbudzić silne emocje. Scenarzyści wykorzystują mechanizmy psychologiczne, sprawiając, że od tych historii trudno się oderwać. Jednocześnie jest to контент łatwy, niewymagający od widza większej uwagi ani zaangażowania.

Mikrodrama jest odpowiedzią na zmiany w sposobie korzystania z mediów i oglądania treści.

To propozycja dla przebudcowanego użytkownika, który nie skupi się na kinie arthouse’owym, ale opowieść o zemście zdradzanej, zahukanej żony już go zainteresuje. To rozrywka, która nie stawia przed widzem żadnych barier. Przyzwyczajonym do szybkiego scrollowania, gwałtownych zmian i fabularnych zwrotów akcji – tłumaczy Wysocki.

Pytam go, czy to złe, czy dobrze.

– Jeśli spojrzymy na mechanizm uzależniający, to oczywiście możemy mówić o negatywnych skutkach. Z drugiej strony, jeśli oglądanie mikrodram sprawia widzom przyjemność, to dlaczego mamy je krytykować tylko dlatego, że są mało ambitne? – pyta. – Przemysł rozrywkowy odpowiada na wiele potrzeb. Kiedyś oglądaliśmy telenowele z Ameryki Południowej, świat się zmienił, dziś oglądamy mikrodramy. Wszystko jest dla ludzi.

Pytam Wysockiego, jaką mikrodramę ostatnio oglądał. Przez chwilę się zastanawia.

– Jakaś o hokeistach – mówi w końcu. – Nie pamiętam tytułu, ale pewnie powstała na fali popularności serialu „Gorąca rywalizacja”.

AI? MI NIE PRZESZKADZA

Zajmująca się m.in. analizą rynku medialnego firma WPP Media wylicza po-



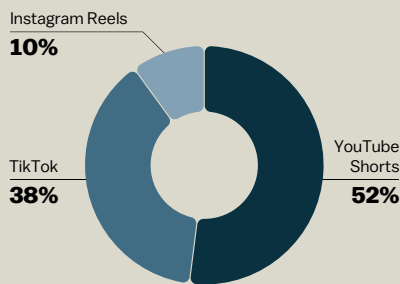
wody, dla których Polacy oglądają mikrodamy. Najczęściej (53 proc.) trafiają na nie przypadkiem, na Instagramie, Facebooku czy TikToku. Z kolei 31 proc. polskich widzów włącza je dla relaksu, a 25 proc. czerpie z ich oglądania przyjemność. 24 proc. badanych (w badaniu wzięło udział ponad tysiąc osób) zaznacza, że w mikrodamach szuka ucieczki od codzienności. Które wątki fabularne podobają się Polakom najbardziej? Walka

o spadek, konflikty rodzinne, romanse i zemsta. Klasyka. Aż 60 proc. badanych przyznaje, że mikrodamy są tanie i kiczowate. Czy przeszkadza im to w oglądaniu? Niekoniecznie. Zdecydowanej większości nie rażą też produkcje powstałe w całości dzięki sztucznej inteligencji. Chińskie media podają, że do końca 2025 roku wyprodukowano tam blisko 200 tys. mikrodam. Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych powstało ich ok. 5 tys., a w Korei Południowej ok. 3 tys.

• **Mikrodamy mają sznyt taniej telenoweli. Największą popularnością cieszą się te obyczajowe i romansowe**
FOT. SCREENY Z SERWISÓW OFERUJĄCYCH MIKRODAMY

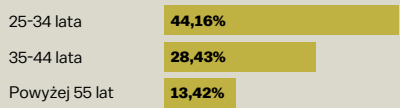
Gdzie oglądamy krótkie filmiki

Udział platform w oglądaniu krótkich wideo w Polsce

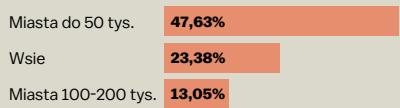


ReelShort. Kto to ogląda?

Wiek odbiorców



Miejsce zamieszkania odbiorców



© GAZETA WYBORCZA

ZRÓDŁO: MICRODRAMA IN CEE — MARKET INTELLIGENCE REPORT, MEDIASPURS, CZERWIEC 2026

Koreańczycy do tej pory byli hegemonami serwisów streamingowych za sprawą popularnych K-dram. Nie dziwi więc, że próbują wpisać się również w nowy trend.

Zachodnie mikrodamy powielają fabuły chińskich odpowiedników – przedstawiane w nich konflikty i zwroty akcji są uniwersalne. Akcja chińskich mikrodam mogłaby się toczyć w każdym zakątku Ziemi. CEO wielkiej firmy z miliardami na koncie może zakochać się w szeregowej pracownicy równie intensywnie w Szanghaju, Nowym Jorku czy Nowym Orleanie.

Osobnym tematem jest pikantna tematyka mikrodam. Ich bohaterowie najwyraźniej nie słyszeli jeszcze, że przemoc seksualna jest karygodna. W zdecydowanej większości z nich – zarówno amerykańskich, jak i chińskich – mężczyzna to samiec alfa, który przyciska ukochaną do ściany i przelamuje jej opór.

Naukowcy wskazują, że rynek mikrodam rozwija się szczególnie dynamicznie

nie w społecznościach, w których dochodzi do osłabienia więzi społecznych. Dlaczego? Po pierwsze mikrodamy bazują na częstym kontakcie z odbiorcą i wywołują u niego silne pobudzenie emocjonalne. Pozwalają też widzom nawiązywać relacje paraspołeczne, a więc więzi z ludźmi i bohaterami, których nigdy nie poznali i nigdy nie poznają.

MIKRODRAMA PO POLSKU

Wolfram Schultz, niemiecki neurobiolog i neuroaukowiec, rozgryzł ten mechanizm na wiele lat przed pojawieniem się mikrodam. W swoich pracach naukowych pisał m.in. o uwalnianiu dopaminy i przewidywaniu przez mózg nagrody. Dla widzów mikrodam nagrodą jest rozwiązanie fikcyjnego konfliktu. Jeśli odtrącona piękność mści się w finale na byłym narzeczonym, a szef mafii dla ukochanej staje się lepszym człowiekiem, oglądanie mikrodamy przynosi widzowi upragnione katharsis. I spadek napięcia podkręcanego wcześniej licznymi cliffhangerami.

Twórcom mikrodam pomagają też algorytm. Widzom tych produkcji podpowiada gatunki, które już znają i lubią, ale nie tylko. Jeśli np. jestem w trakcie rozwodu, rozstania lub właśnie doświadczyłam się o zdradzie męża, prawdopodobieństwo, że wkrótce potem Instagram czy Facebook będzie podsuwał mi mikrodamy o pięknych rozwódkach, które po rozstaniu z mężem robią karierę i znajdują wielką miłość, jest bardzo wysokie. A jeśli mam problemy finansowe, zaatakują mnie mikrodamy o Kopciuszkach, które wychodzą za CEO ratującego go z finansowej opresji. Właśnie dlatego mikrodamy przeżywają taki boom. Ich treści wydają się spersonalizowane.

Łukasz Wysocki podkreśla, że nie patrzyłby na mikrodamy jak na chwilową modę. W tym roku wytwórnia Paramount+ postanowiła zainwestować w realizację pionowych seriali, a dziennik „El País” poinformował, że we własne mikrodamy inwestują już także Hiszpanie.

W Polsce mikrodamy produkuje serwis streamingowy Wow.Show, który ma na razie w ofercie dziesięć tytułów. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

W PIĄTEK „WYBORCZA” NA DŁUGI WEEKEND

OZEMPIC
Jak wpływa na nasze relacje i nawyki? Co zyskał, a co stracił po rewolucji wywołanej lekiem na otyłość?

KAROL NAWROCKI I ARMIA
Analiza przed Świętem Wojska Polskiego

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ IZRAELA?
Rozmowa z politologiem, byłym pułkownikiem wywiadu z Tel Awiwu

Pierwsza tygrysica z Rosji wypuszczona w Kazachstanie

UMIT, CZYLI NADZIEJA



Oglądamy film, na którym Umit wyskakuje z woliery na wolność, a potem przeczesuje narbrzeżne zarośla.

Aleksander Gurgul

Tygrysica najpierw nieśmiało wychyla się z woliery zamontowanej na samochodzie terenowym, po czym wykonuje widowiskowy skok na plażę nad jeziorem Bałchasz, do którego rozległą deltą uchodzi rzeka Ili w południowo-wschodnim Kazachstanie. Chwilę później na kadrach nakręconych już z drona można zobaczyć, jak Umit, czyli Nadzieja, penetruje pobliskie zarośla. Umit jest jedną z czwórki tygrysów, które do Kazachstanu przyjechały z Rosji w maju. Pozostałe to samiec Amur oraz młode Turan i Ussuri w wieku około sześciu-siedmiu miesięcy.

TYGRYSICA Z OBROŻĄ TELEMETRYCZNĄ

Jak można przeczytać na stronach rosyjskiego centrum tygrysów amurskich, „dorosłe tygrysy pomyślnie przeszły testy sprawdzające umiejętności polowania oraz reakcję na obecność ludzi”.

Właśnie dlatego zapadła decyzja, by wypuścić Umit. W przeciwieństwie do

samców, które mają tendencję do przemierzania bardzo dużych odległości, samice tygrysów zazwyczaj pozostają bliżej miejsca wypuszczenia.

Wypuszczona w satelitarną obrożę telemetryczną (GPS/GSM), Umit porusza się obecnie samodzielnie po obszarze, który niegdyś zamieszkiwał wymarły przed laty tygrys kaspijski, zwany także turańskim.

Jej ruchy monitorowane są przez całą dobę.

Specjaliści wykorzystują dane z obroży i fotopułapek rozmieszczonych w terenie, aby badać jak porusza się Umit, gdzie odpoczywa i jakie obiera strategię polowania. System monitoringu został tak zaprojektowany, by wcześniej ostrzegać służby, jeśli zwierzę zbliży się do terenów zamieszkałych przez ludzi.

– Dziś byliśmy świadkami prawdziwie historycznego wydarzenia – powiedział podczas ceremonii minister ekologii i zasobów naturalnych Jerlan Nysanbajew. I dodał: – Przed nami jeszcze ogrom pracy związanej z monitorowaniem tygrysów i stworzeniem stabilnej populacji, ale dziś wykonaliśmy pierwszy i bardzo ważny krok.

Chwalili kolegów z Rosji, którzy to umożliwili. Obecny na miejscu był Konstantin Czujczenko, rosyjski minister sprawiedliwości i przewodniczący rady nadzorczej Centrum Tygrysa Amurskiego. – Tygrys zniknął z Kazachstanu w 1948 roku. Sądzę, że gdy w tym samym roku Wsiewołod Sysojew podpisał w Kraju Chabarowskim pierwszy na świecie całkowity zakaz polowań na tygrysy, kierował się między innymi świadomością tych wydarzeń – powiedział Czujczenko.

• **Umit wypuszczana na wolność** FOT. KAZACHSTAN'S MINISTRY OF ECOLOGY AND NATURAL RESOURCES

Dlaczego właśnie rok 1948 uznaje się za datę wymarcia tego gatunku w Kazachstanie?

Zapisy historyczne mówią, że jeszcze w latach 1928–1935 w rejonie jeziora Bałchasz upolowano tam sześć osobników. Wypchany okaz jednego z nich do dziś znajduje się w muzeum w Almaty. Według relacji myśliwych jeszcze w 1935 roku w dolnym biegu Ili żyło około dziesięciu tygrysów.

Informacje o ich tropach pojedynczych dorosłych osobników napływały jeszcze do 1947 roku. Mówi się, że w latach czterdziestych w dolinie Ili żyły dwa, może trzy tygrysy, które już się nie rozmnażały.

Od 1948 roku myśliwi zgodnie twierdzili, że nie spotykali już śladów tygrysów.

Z ROSJI DO KAZACHSTANU

W grudniu 2025 r. i lutym 2026 r. specjaliści z Kazachstanu przeszli szkolenia w Rosji. Weterynarze i pracownicy Centrum „Tygrys Amurski” uczyli ich, jak pracuje się z tygrysami (jak się je tropi i ocenia zachowania), a także jak nawiązać współpracę z lokalnymi społecznościami.

Od 1948 roku myśliwi zgodnie twierdzili, że nie spotykali już śladów tygrysów w Kazachstanie

Współpraca Rosji z Kazachstanem w kwestii reintrodukcji tygrysów sięga jednak II Międzynarodowego Forum Ochrony Tygrysa we Władywostoku, kiedy to jesienią 2012 r. ministerstwa odpowiedzialne za ochronę przyrody z obu krajów podpisały memorandum o współpracy w ramach programu reintrodukcji tego niezwykle drapieżnika.

W 2018 roku rząd Kazachstanu powołał do życia państwowy rezerwat przyrody Ile-Bałchasz, co wzmocniło ochronę tego obszaru. Równolegle rozpoczęto działania na rzecz zwiększenia liczebności dzików, jeleni bucharskich i innych gatunków stanowiących naturalną bazę pokarmową tygrysów.

Na terenie rezerwatu zbudowano zagrody do adaptacji drapieżników, zaplecze weterynaryjne oraz infrastrukturę do ich monitoringu.

Samiec Amur przebywa w zagrodzie i przechodzi kolejne testy behawioralne. Decyzja o jego wypuszczeniu zostanie podjęta dopiero wtedy, gdy specjaliści uznają, że jest w pełni przygotowany do samodzielnego życia na wolności.

Turan i Ussuri pozostaną pod opieką ekspertów w zagrodzie co najmniej do ukończenia 18 miesięcy życia. Następnie także przejdą badania weterynaryjne i ocenę zachowania, zanim zostaną uwolnione. Długoterminowym celem, jaki wyznaczyły władze w Kazachstanie, jest utworzenie trwałej, rozmnażającej się populacji tygrysów w delcie rzeki Ili oraz w południowej części regionu jeziora Bałchasz.

Wybór tygrysa amurskiego opiera się na wynikach badań z 2009 roku. Analizy genetyczne wykazały, że wymarły tygrys turański i tygrys amurski są prawie identyczne pod względem genetycznym. ●

ZTM w Warszawie

W spódnicy za kierownicą

Darek prowadził autobus w spódnicy, bo regulamin ZTM w Warszawie nie pozwala kierowcom na noszenie krótkich spodenek w trakcie upałów.

Karolina Najda

Reakcje pasażerów były jednoznaczne: – Ludzie gratulowali mi przede wszystkim odwagi. Pasażerowie byli wręcz zdziwieni, że kierowcy nie mogą jeździć w krótkich spodenkach – mówi Darek, kierowca autobusu linii 213, który przyszedł do pracy w spódnicy. Jego zdaniem, Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie nie dba o zdrowie i bezpieczeństwo kierowców.

– Nie biorą pod uwagę tego, że przegrzani nie mamy takiego samego refleksu i koncentracji, jak osoby schłodzone, a odpowiadamy za bezpieczeństwo pasażerów. Siedzenie wiele godzin za kierownicą w takim upale jest ogromnym wysiłkiem – mówi. Chciałby nosić do pracy spodenki, kiedy upały w mieście sięgają 30-40 stopni Celsjusza.

Celowo jednak założył do pracy długą spódnicę – zgodnie z regulaminem, kobiety mogą tak prowadzić autobus. Darek uważa przepis za absurdalny.

– No i chciałem zobaczyć, jak ZTM reaguje na osoby o różnych preferencjach seksualnych. Tymczasem pracodawca uznał, że skoro wyglądam jak mężczyzna, to muszę jeździć w spodniach. Kiepsko to świadczy o ich tolerancji – dodaje.

Ze stanowiska ZTM wynika, że kierowca nie został na razie ukarany, a jedynie zwrócono mu uwagę dotyczącą niewłaściwego ubioru.

– Sankcje nakładane są na operatora, a nie na prowadzącego pojazd – komentuje Marzena Toczek-Stary-

brat, kierownik działu marketingu ZTM w Warszawie.

Darek: – Formalnie za moje zachowanie została ukarana firma, dla której pracuję, ale wiadomo, że konsekwencje wyciągnie wobec mnie. Na jedno wychodzi. Kara ma wynosić 250 zł.

Spódnica tak, ale nie dla mężczyzn

Sedno problemu tkwi w załączniku nr 6 do wzoru umowy ZTM z operatorami, który określa wymagania dotyczące stroju kierowców. Strój mężczyzn to obowiązkowo długie spodnie w kolorze granatowym lub czarnym. Kobiety mogą wybrać między długimi spodniami albo spódnicą w tym samym kolorze.

– Zgodnie z obowiązującymi umowami, prowadzący pojazdy powinni być wyposażeni i występować w jednolitym stroju firmowym składającym się m.in. z długich spodni i koszulki polo lub koszuli. Zasady te mają charakter uniwersalny i znajdują zastosowanie wobec wszystkich prowadzących pojazdy, niezależnie od ich płci. Niektórzy operatorzy wprowadzili spódnice jako dodatkowy element stroju służbowego kobiet i takie rozwiązanie jest zgodne z umowami przewozowymi – informuje przedstawicielka ZTM.

Jednak załącznik nr 6 pokazuje, że to sam ZTM w ogólniejszym wzorze zapisał spódnicę jako opcję zarezerwowaną wyłącznie dla kobiet.

– ZTM wielokrotnie wskazywał operatorom na potrzebę stosowania rozwiązań organizacyjnych i technicz-



• Darek, kierowca autobusu linii 213, przyszedł do pracy w spódnicy
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nych sprzyjających poprawie komfortu pracy prowadzących pojazdy – twierdzi Marzena Toczek-Starybrat. – Dotyczy to również doboru odzieży służbowej. Obowiązujące zasady nie wykluczają stosowania lekkich i przewiewnych materiałów, takich jak bawełna, len, wiskoza czy nowoczesne tkaniny techniczne o wysokiej oddychalności.

Wrocław sobie poradził

ZTM dodaje, że „wszystkie nowo pozyskiwane pojazdy kierowane do obsługi linii WTP są wyposażane w klimatyzowane kabiny kierowców”. Jednak z klimatyzacją w stolicy bywa różnie – raz działa, raz nie, a przepisy mające chronić pracowników i pasażerów wciąż się nie zmieniają.

Tymczasem w 2019 roku (wtedy powstawał obecnie obowiązujący wzór umowy w ZTM) we Wrocławiu pozwolono kierowcom nosić spodenki do kolan, gdy temperatura przekraczała 26 stopni Celsjusza. Od tego czasu wrocławski przewoźnik przeszedł jednak pełną modernizację floty.

– Teraz wszyscy nasi pracownicy w kabinie mają klimatyzację, bez względu na wiek pojazdu. W związku z tym są zobowiązani do przychodzenia w stroju służbowym, czyli w koszuli MPK w kolorze błękitnym albo w polówce, z długimi spodniami – wyjaśnia Daniel Misiak, rzecznik wrocławskiego MPK.

– Inaczej jest z osobami, które nie pracują w klimatyzowanej przestrzeni, na przykład naszymi kontrolerami bile-

tów. W upały mogą ubierać się inaczej niż w strój służbowy, przy zachowaniu schludnego, ładnego ubioru. Na pewno nikt nie będzie ścigał kontrolera za to, że chodzi w spodenkach do kolan, gdy jest więcej niż 30 stopni – dodaje Misiak. A gdyby wrocławski kierowca chciał zrobić to, co pan Darek?

– U nas strój służbowy, jeśli chodzi o dół, to spodnie, i dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Nie mamy w ofercie służbowych spódnic dla pań motorniczych czy kierowczyń. Wymagalibyśmy pełnego stroju roboczego, a spódnica w żadnym wypadku nim nie jest – stwierdza wrocławski rzecznik.

Na razie ZTM nie deklaruje jednak żadnych konkretnych zmian w tej kwestii. ●

Centralny Port Komunikacyjny

Zapowiadają przetargi warte 40 mld zł

Do końca 2026 roku spółka Centralny Port Komunikacyjny ogłosi 58 zamówień o wartości przekraczającej 40 mld zł.

„Port Polska przechodzi od planów do realizacji – kolejne inwestycje wchodzi w fazę projektowania i robót budowlanych” – taki optymistyczny komunikat wysłała do mediów państwowa spółka CPK. Zajmuje się ona przygotowaniami do budowy ogromnego lotniska w Baranowie pod Warszawą oraz modernizację linii kolejowych – cały ten pakiet inwestycji nosi nawet Port Polska.

Komunikat został opublikowany kilka dni po dymisjach szefów spółki CPK oraz w dniu konferencji u prezydenta Karola Nawrockiego, na której krytykowano tempo przygotowań do inwestycji.

Pierwsza łopata

W czerwcu spółka CPK podpisała z firmą Budimex warty 146 mln zł kontrakt na wybudowanie fundamentów pod terminal pasażerski nowego lotniska. Prace mają zacząć się we wrześniu. A kilka dni temu spółka rozpoczęła dialog konkurencyjny na zaprojektowanie i budowę tunelu, stacji kolejowej oraz hali peronowej pod lotniskiem w Baranowie.

Według opublikowanego przez CPK harmonogramu, jeszcze w tym roku ma zostać ogłoszone 58 zamówień o wartości przekraczającej 40 mld zł. W tym m.in. postępowanie o wartości przekraczającej 5 mld zł dotyczące budowy pierwszego odcinka linii Kolei Dużych Prędkości Warszawa – Łódź, realizację systemów sterowania ruchem kolejowym oraz zawarcie umowy ramowej na budowę infrastruktury lotniskowej.

Równolegle mają zostać ogłoszone przetargi o wartości do 3 mld zł dotyczące robót budowlanych na linii KDP, robót zasadniczych dla obiektów

wspierających lotnisko oraz makroinwelacji terenu lotniska.

W 2027 roku planowane są postępowania o orientacyjnej wartości przekraczającej 24 mld zł, a w roku 2028 kolejne – za blisko 17 mld zł. Obejmą one m.in. budowę kolejnych odcinków Kolei Dużych Prędkości, kluczowych obiektów lotniskowych, infrastruktury Airside i Cargo, a także systemów energetycznych, zaplecza technicznego kompleksu usługowego obok lotniska.

Zmienny harmonogram

W piątek w Pałacu Prezydenckim zorganizowano konferencję „Co dalej

z CPK. Bilans, szanse, zagrożenia”. Sprzyjające PiS stowarzyszenie Tak dla CPK przekonuje, że ostatni rok była dla CPK „okresem narastających opóźnień, pogłębiającej się niepewności finansowej oraz chaosu wizerunkowego i personalnego”. W raporcie opublikowanym w lipcu stowarzyszenie dowodzi, że „urealnianie w praktyce oznaczało przesuwanie harmonogramów”.

W tym miejscu warto jednak przypomnieć, że harmonogramy były ciągle przesuwane także za rządów PiS. ●

Michał Wojtczuk

• Więcej na warszawa.wyborcza.pl

Inwestycje

Zamieszkaj w biurowcu

Nowy właściciel biurowca przy Placu Zbawiciela planuje w nim apartamenty. **Nie jest jedyny.**

Michał Wojtczuk

Chodzi o eksponowany biurowiec Renaissance Building przy Placu Zbawiciela, między Marszałkowską a Mokotowską. Niedawno budynek przejęła firma Syrena Real Estate. Ma on ok. 4,6 tys. m kw. biur na pięciu kondygnacjach, do tego ok. 600 m kw. sklepów na parterze, a pod ziemią parking na 72 auta.

„To jeden z tych adresów, które tworzą tożsamość Warszawy. Ma wyjątkową historię, znakomitą lokalizację i ponadczasowy charakter” – podkreśla Witold Zatoński Kotomski, założyciel Syrena Real Estate. Ale od razu dodaje, że w długoterminowej perspektywie nie chce tu już wynajmować biur: „Chcemy zachować jego biurowo-handlowy charakter, jednocześnie pozostawiając sobie możliwość stopniowego przekształcania powierzchni biurowych na funkcję mieszkaniową”.

Kamienica, biura, mieszkania

Byłby to w pewnym sensie powrót do źródeł. W tym miejscu jeszcze na początku XXI wieku stała kamienica

ca mieszkalna zbudowana dla rodziny Pawłowiczów.

W 2000 roku przejęła ją firma Yareal. Zapowiadała remont budynku, ale doszczętnie go wypatroszyła, zostawiając tylko cieniutką skorupkę fasad. To był pierwszy przypadek takiej inwestycji, w 2002 roku budziło to oburzenie. Później takie „modernizacje” zdarzały się częściej.

Kamienica przy pl. Zbawiciela zamieniła się w biurowiec. Ponad zachowanymi murami dobudowano jeszcze dwie kondygnacje obłożone szklaną fasadą, na co do dziś wzdrga się część historyków sztuki.

Biurowiec Renaissance Building znajduje się w eksponowanym miejscu, tuż przy przystankach kilku linii tramwajowych i dziesięć minut spacerem od stacji metra Politechnika. Gdyby tylko właściciel tego budynku chciał, przez długie lata bez problemu znalazłby kolejnych najemców.

Ale obowiązujący plan zagospodarowania przeznacza tę nieruchomość na funkcję mieszkaniową wielorodzinną z usługami. To daje właścicielowi możliwość wygaszenia obecnych umów i zaadaptowania budynku na



• **Biurowiec Renaissance Building, przejęty niedawno przez firmę Syrena Real Estate**

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

apartamentowiec. I to też będzie mu się opłacać. W stolicy ceny luksusowych apartamentów w najlepszych częściach miasta zbliżają się już do 100 tys. zł za m kw.

Fala zmian

To nie jedyny taki przypadek. Największym biurowcem, który ma zamienić się w apartamentowiec, jest wieżowiec przy ul. Moniuszki. „W dłuższej perspektywie planowane jest przekształcenie funkcji budynku i przeprowadzenie adaptacji na cele mieszkaniowe” – zakomunikowała jesienią 2025 firma BPI Real Estate, finalizując zakup tego budynku. To pewna

nowość. Do tej pory częściej zdarzało się, że biurowce były bezlitośnie burzone, by zrobić miejsce na mieszkania. Na przykład po 20 latach do rozbiórki ma pójść biurowiec u zbiegu ul. Domaniewskiej i Suwak, symbol transformacji Służewca Przemysłowego w Mordor. Powstanie tam około 400 mieszkań.

Ale takie inwestycje za jakiś czas mogą się okazać zbyt drogie. Unijna dyrektywa budynkowa (EPBD) nakazuje uwzględniać tzw. ślad węglowy w całym cyklu życia budynku. To może sprawić, że bardziej będzie się opłacać adaptować biurowce, niż je burzyć. ●

Policja

Siostry odnalezione

Trzy afgańskie siostry wyszły z domu w Warszawie w letni wieczór, w czwartek 1 sierpnia, bez telefonów komórkowych i dokumentów. Zrobiły drobne zakupy w osiedlowym sklepie i poszły na przystanek tramwajowy przy ulicy Broniewskiego. Tam, około godz. 20.50, ślad po nich zaginął.

– Weryfikowaliśmy każdą napływającą informację i sprawdzaliśmy wszystkie możliwe tropy – przekazała oficerka prasowa żoliborskiej komendy Elwira Kozłowska. Ślady jednoznacznie wskazywały, że zaginione mogły wyjechać zagranicę. Odnalazła je niemiecka policja. Nastolatki są całe, zdrowe i bezpieczne, przebywają w ośrodku dla nieletnich.

Policja nie zdradza szczegółów dotyczących tego, jak afgańskie siostry pokonały granicę bez dokumentów, z kim podróżowały, ani co było powodem ich ucieczki. „Stołeczna” dowiedziała się nieoficjalnie, że nastolatki uciekły z przyczyn kulturowych. Chciały żyć europejskim stylem życia, co nie podobało się rodzinie. ●

Michał Żytowski

• **Więcej – warszawa.wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447279

4 sierpnia 2026 roku
odszedł Nasz Przyjaciół



Andrzej Morozowski

Człowiek wyjątkowy.
Mądry, życzliwy, skromny.
Wybitny dziennikarz.
Pasjonat swojej pracy, dla którego etyka zawodu była najważniejszą wartością.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Żonie Andrzej
Naszej Drodzej Przyjaciółce

Agacie Nowakowskiej-Morozowskiej

Andrzej na zawsze będzie z nami.

Dominika Wielowiejska i Dymitr Petrow-Ganew
Arlęta Zalewska i Jakub Bojan
Marta Kuligowska i Paweł Hoffman
Dorota Janowicz
Iwona i Marek Maruszakowie,
Katarzyna Kolenda- Zaleska i Grzegorz Zaleski
Grzegorz Kajdanowicz i Aniela Czajewska
Maciej Knapik
Agnieszka Walczak i Maciej Parulski
Monika Janowska- Mleczko i Andrzej Mleczko
Edward Miszczak i Anna Cieślak
Monika Olejnik i Tomasz Ziółkowski
Dominika Świerczewska
Justyna Dobrosz-Oracz i Paweł Oracz
Iwona i Piotr Beaupre

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447316

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447278

Z głębokim smutkiem przyjąłam wiadomość o śmierci

Igi Cembrzyńskiej

aktorki, wokalistki, scenarzystki i producentki filmowej,
twórczyni niezapomnianych ról teatralnych i filmowych
oraz poruszających interpretacji piosenek,
która przez sześć dekad zachwycała publiczność wrażliwością i osobowością.

Odeszła artystka, której talent wykraczał poza ramy
poszczególnych dziedzin sztuki.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447314

ODESZLI.pl

**Dziel się wspomnieniami
o bliskich**

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl

tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Warszawa/34447185

WSM “Żoliborz Centralny”
przy ul. Próchnika 6 w Warszawie 01-585

ogłasza konkurs ofert

na wykonanie w formule „projektuj
i buduj” montażu zewnętrznych
dźwigów osobowych w budynku
przy ul. Krasińskiego 10 w Warszawie.

Oferty można składać do dnia
25 sierpnia 2026 r. do godziny 12:00.

Informacje o szczegółach konkursu
zamieszczone są na stronie internetowej
Spółdzielni www.wsm-zc.waw.pl

Białystok/34447235



Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku
przy ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie
internetowej www.zmk.bialystok.pl
został wywieszony na okres 21 dni

**wykaz nr GU.4510.3.15.2026 lokalni użytkownicy,
miejsc parkingowych oraz części korytarzy
przeznaczonych do oddania w najem w trybie
przetargowym i bezprzetargowym.**

Powyższy wykaz został także wywieszony
na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Białymstoku, ul. Stonimskiego 1
oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447317

wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

**Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi**

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

34447308

**Informator
usług
funeralnych**

34440335

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440587

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34440332

WOLA

**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34447410



**Stwórz
Miejsce
Pamięci**



**Wejdź
na serwis
odeszli.pl**



pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447176

Z głębokim smutkiem oraz w poczuciu niepowetowanej straty dla polskiej gastroenterologii
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



**prof. dr hab. n. med.
Eugeniusza Butruka**

wieloletniego Kierownika Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii CMKP

Z wielkim żalem żegnamy wybitnego gastroenterologa,
wspaniałego lekarza i nauczyciela, naszego przyjaciela.

Rodzinie, Przyjaciółom i Współpracownikom

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Kliniki Gastroenterologii i Chorób Wewnętrznych
Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku
Członkowie Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447272

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że 6 sierpnia 2026 roku odszedł



Śp. Jarosław Piasecki

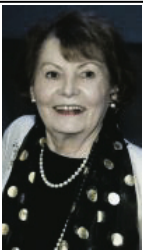
Wybitny fizyk, myśliciel, zapatrzony w piękno i tajemnicę świata,
wielbiciel literatury i muzyki.

Ukochany Mąż, wspaniały Tata, wymarzony Dziadek, najlepszy przyjaciel i autorytet,
człowiek o ogromnej dobroci, pełen spokoju i delikatności, pełen wiary i miłości.

Msza święta żałobna odbędzie się
13 sierpnia 2026 roku o godzinie 13:15
w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.
Uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Powązkowskim
rozpoczną się o godzinie 15:15, przy bramie numer 4.

W smutku,
Żona, dzieci i wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447283



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 30 lipca 2026 roku,
w wieku 87 lat odeszła nasza najdroższa

Iga Cembrzyńska

Wybitna, wszechstronna i charyzmatyczna Artystka.
Niezapomniana, ceniona Aktorka teatralna, filmowa, telewizyjna,
estradowa, a także scenarzystka i producentka filmowa.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 sierpnia 2026 roku, o godzinie 11:00
w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie, pl. Teatralny 18.
Urna z prochami Zmarłej zostanie złożona
do grobu rodzinnego na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie
ul. Powązkowska 43/45, kwatery G-Tuje-26

Igusi! Stąpaj ostrożnie po stopniach schodów.
Niech Ci będzie dobrze za górami marzeń tam.
Odpoczywaj w spokoju.

Rodzina i Przyjaciele

Zamiast kwiatów prosimy o darowiznę na rzecz

Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio
założonego przez Ks. Jana Kaczkowskiego,
nr konta: Bank PKO BP 49 1020 1912 0000 9202 0148 8055

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447339

Mec. Marii Jakubowskiej-Kujawińskiej

Przewodniczącej Rady Fundacji
Warszawskie Hospicjum dla Dzieci,

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Zespół Fundacji

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447249

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Adwokat

Zofii Sierpińskiej-Dubois

Pawłowi oraz Jego bliskim

składa

Jacek Dubois z Rodziną i zespołem Kancelarii Dubois i Wspólnicy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34447251

Drogiemu

Grzegorzowi Myśliwskiemu

wyrazy współczucia po śmierci

Mamy

Aneta, Jola, Krystyna, Łukasz, Marek, Paweł, Piotr



www.nekrologi.wyborcza.pl/34446899

11 sierpnia 2010 roku zmarł
Najlepszy Mąż, Brat, Ojciec i Dziadek

Janusz Sikorski

Kochaliśmy Cię, kochamy i będziemy kochać

*żona Alicja Sikorska, siostra Danuta Rumianowska
i córka Małgorzata Maruszkin z rodziną*



34447411



Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl



34447409





Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447320

Z głębokim żalem informujemy,
że dnia 5 sierpnia 2026 roku odszedł



Wojciech Ostrowski

Najdroższy Mąż i Tata,
Działacz Opozycji antykomunistycznej,
Dyplomata.

Liturgia pogrzebowa odbędzie się 18 sierpnia 2026 roku
w Kościele św. Marcina na ul. Piwnej na Starym Mieście o godzinie 12:30.
O godzinie 14:30 przy VI Bramie Starych Powązek
odbędzie się kondukt do grobu rodzinnego.

Żona, Syn i Synowa

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447368

31 lipca 2026 roku zmarła w wieku 98 lat,
ukochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia



Janina Maria Felicka z domu Miller

lekarz stomatolog

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 11 sierpnia 2026 roku o godzinie 10:45,
w sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej.
Odprowadzenie na stary cmentarz Powązkowski, do grobu rodzinnego,
rozpocznie się o godzinie 13:30 przy bramie nr VI

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż i rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447359

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 5 sierpnia 2026 roku zmarł w wieku 87 lat



dr inż. Michał Napoleon Rzewuski

Straciliśmy Człowieka wielkiego serca,
społecznika, niezwykle oddanego i pomocnego innym.
Dobrego Człowieka.

Odszedł od nas kochany Mąż, Tata i Dziadek.

Pogrążeni w żalu i smutku

Żona, Dzieci, Wnuki

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w czwartek 13 sierpnia 2026 roku o godzinie 12:00
w kaplicy Halpertów, ul. Młynarska 54 w Warszawie.
Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Ewangelicko - Augsburskim.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34446790

Z głębokim smutkiem żegnamy

dr inż. Andrzeja Gołaszewskiego

naszego najbliższego Kolegę i Przyjaciela,
z którym łączyliśmy nieprzerwaną przyjaźń
od czasu studiów na Politechnice Warszawskiej, ukończonych w 1960 roku.

Odszedł wybitny inżynier kolejnictwa,

Wierny uczeń i powiernik prof. Jana Grubeckiego,
człowiek niezwykle życzliwości, mądrości i oddania sprawom polskiej kolei.

Aktywny uczestnik Klubu „Przyjazna Przystań” w którym spotykali się:
S.Ciupa (B-tok), E.Cybulski (Zamość), R.Pastuszek* (Kielce),
A.Górski (Tychy), E.Ćwikła* (Kraków), M.Chęciński*,
M.Jabłoński*, J. Klewek*, A. Matjas*, M.Fijałek*, Z. Korab, E. Daniszewski.

Nadawał naszym spotkaniom i wspólnym wyprawom niepowtarzalny klimat.

Dziękujemy Ci za ponad sześćdziesiąt lat przyjaźni.
Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

Stanisław Zimnoch



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55



34447369

34447379



NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy. Możesz wybrać z bogatej
oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



Lublin/34447014



GME-SN-I.6840.40.2025

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 11 sierpnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. *Stanisława Leszczyńskiego 20*, 22 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Radom/34447175

Promna-Kolonia, dnia 7 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.), zawiadamiam, o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów gminy Promna – część XVII,
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów gminy Promna – części I – XVI, części XVIII – XXI oraz części XXIII – XXIV.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 17 sierpnia 2026 r. do 15 września 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektów planów miejscowych i prognoz oddziaływania na środowisko w dniach **od 17 sierpnia 2026 r. do 15 września 2026 r.;**
- 2) spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektów planów miejscowych, które odbędą się w dniu **3 września 2025 r.** w Urzędzie Gminy w Promnie, Promna-Kolonia 5, 26-803 Promna:
 - projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów gminy Promna – część XVII – **o godzinie 15.15**,
 - projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów gminy Promna – części I – XVI, części XVIII – XXI oraz części XXIII – XXIV – **o godzinie 15.40**,
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **3 września 2026 r. o godz. 16.30** w Urzędzie Gminy w Promnie, Promna-Kolonia 5, 26-803 Promna.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Promnie, Promna-Kolonia 5, 26-803 Promna, w godzinach pracy Urzędu. Projekty planów zostały także udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Promnie (<https://promna.biuetytn.net/>) oraz na stronie internetowej Gminy Promna (<https://www.promna.pl/asp/start.0>).

Uwagi do projektów planów miejscowych należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Promnie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Promnie oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>). Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania wniosku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Promna. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektów planów miejscowych oraz prognoz oddziaływania na środowisko w terminie **od 17 sierpnia 2026 r. do 15 września 2026 r.**

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy w Promnie, Promna-Kolonia 5, 26-803 Promna lub
- 2) elektronicznej na adres email: gminapromna@promna.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP, skrytka: /UGPROMNA/skrytka lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia adres: AE:PL-89217-78915-TEBJI-33

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W związku z przetwarzaniem przez Wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Wójt Gminy Promna
Wojciech Nowak**

AB-I.7840.3.9.2025.AD

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a w związku z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234) oraz art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1961 t. j.) Wojewoda Podlaski zawiadamia, iż w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Wydziale Architektury i Budownictwa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S. A., ul. Targowa 74, Warszawa, działających przez pełnomocnika Pana Damiana Kniaż, sprawie udzielenia pozwolenia na rozbiórkę, przebudowę, rozbudowę i budowę linii kolejowej E75 na odcinku Białystok – Ełk, odcinek 2: linia kolejowa nr 38 od km 25+082 (km istn. 25+204) do km 60+229 (km istn. 61+061) wraz z infrastrukturą techniczną i robotami towarzyszącymi wzdłuż linii kolejowej nr 38 od km istn. 25+204 do km istn. 61+222, na terenie gminy Grajewo, gminy Mońki, gminy Knyszyn, gminy Goniądz, gminy Krypno, w ramach projektu pn.:

„Prace na linii E75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk”,

w zakresie robót obejmujących:

1) Układy torowe z odwodnieniem:

- a) Rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa układów torowych z podtorzem, robotami okołotorowymi w tym m.in:
- Rozbiórka istniejącego toru szlakowego nr 1 LK38.
 - Budowa torów szlakowych nr 1 i 2 LK 38 w dostosowaniu do prędkości pociągów pasażerskich max 200 km/h i pociągów towarowych max 120 km/h (z odcinkowymi ograniczeniami).
 - Prace na stacji Knyszyn:

- Rozbiórka istniejącego toru głównego zasadniczego nr 1.

- Budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2.

- Rozbiórka pozostałych istniejących torów stacyjnych nr 2, 3, 4, 5.

- Budowa torów stacyjnych nr 3, 4, 6, 4b, 3a, 3b, 4a.

- Prace na stacji Mońki:

- Rozbiórka istniejącego toru głównego zasadniczego nr 1.

- Budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2.

- Rozbiórka pozostałych istniejących torów stacyjnych nr 5, 3, 2, 4, 6, 7, 8.

- Budowa torów stacyjnych nr 3, 4, 5, 3a, 3b, 4a, 4b.

- Prace na stacji Osowiec:

- Rozbiórka istniejącego toru głównego zasadniczego nr 1.

- Budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2.

- Rozbiórka pozostałych istniejących torów stacyjnych nr 5, 3, 4, 6, 10, 12, 20, 22, 18.

- Budowa torów stacyjnych nr 3, 4, 6, 4a, 4b, 4c, 4d, 8, 10, 8b.

2) Perony:

- a) Rozbiórka i budowa peronów z dojciami, odwodnieniem, niezbędnymi instalacjami i wyposażeniem w: wiaty, elementy małej architektury, oznakowanie stałe oraz oznakowanie dotykowe nawierzchni na stacjach i przystankach objętych zakresem projektu w tym:

- Rozbiórka dwóch peronów (jednokrawędziowego i dwukrawędziowego) i budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Knyszyn.

- Rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Zastocze.

- Rozbiórka peronu jednokrawędziowego na PO Czechowizna.

- Budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Dziekonia.

- Rozbiórka dwóch peronów (jednokrawędziowego i dwukrawędziowego) i budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Mońki.

- Rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Goniądz.

- Rozbiórka dwóch peronów (jednokrawędziowego i dwukrawędziowego) i budowa dwóch peronów (jednokrawędziowego i dwukrawędziowego) na Stacji Osowiec.

3) Obiekty budowlane:

- a) Przeniesienie kapliczek w km: istn. 26+607 (km proj. 26+477), istn. 27+045; 27+085 (km proj. 26+922; 26+962, istn. 56+199 (km proj. 55+368).

4) Budowa:

- a) Nowego obiektu służącego obsłudze linii kolejowej – budynku osłony technicznej Osowiec w km proj. 56+435.

5) Rozbiórka:

- a) Nastawni wykonawczej KN-1 w km istn. 27+763 (km proj. 27+638).

- b) Fundamentów w km: istn. 28+468 (proj. 28+344), istn. 39+482 (proj. 38+886), istn. 43+444 (proj. 42+836), istn. 52+631 (proj. 51+795), istn. 58+054 (proj. 57+220).

- c) Budynków mieszkalnych w km: istn. 28+502 (proj. 28+378), istn. 42+921 (proj. 42+323), istn. 43+927 (proj. 43+315), istn. 44+158 (proj. 43+551).

- d) Zbiornika w km: istn. 42+338 (proj. 41+734).

- e) Budynków mieszkalnych wraz z zabudową gospodarczą w km: istn. 42+948 (proj. 42+345), istn. 44+034 (proj. 43+427).

- f) Budynku gospodarczego i pozostałości fundamentów w km: istn. 42+978-42+990 (proj. 42+373-42+389).

- g) Nastawni dysponującej Mi w km: istn. 43+100 (proj. 42+494).

- h) Budynku handlowo-usługowego wraz z zabudową gospodarczą w km: istn. 43+368 (proj. 42+759).

- i) Ściany betonowej w km: istn. 43+566 (proj. 42+957).

- j) Budynku magazynowego w km: istn. 43+572 (proj. 42+963).

- k) Rampy w km: istn. 43+697 (proj. 43+090).

- l) Rozbiórka obiektów gospodarczych w km: istn. 43+786-43+808 (proj. 43+179-43+202), istn. 43+920-43+932 (proj. 43+311-43+325), istn. 57+324 (proj. 56+488).

- m) Wiaty w km: istn. 43+872 (proj. 43+265).

- n) Budynku gospodarczego w km: istn. 43+945 (proj. 43+337).

- o) Budynku handlowo-usługowego w km: istn. 43+951 (proj. 43+343).

- p) Nastawni wykonawczej Mi-1 w km: istn. 44+115 (proj. 43+508).

- q) Budowli betonowej w km: istn. 57+832 (proj. 56+998).

- r) Nastawni wykonawczej OS-1 w km: istn. 58+055 (proj. 57+221).

- s) Tablic reklamowych, innych niewielkich obiektów i urządzeń budowlanych będących w kolizji z planowanymi robotami budowlanymi.

6) Kolejowe obiekty inżynieryjne i drogowe obiekty inżynierskie

a) Rozbiórka:

- Kładek dla pieszych w km istn.: 27+730 lk38 i 59+877 lk38.

- Mostów kolejowych w km istn.: 25+405 lk38; 28+609 lk38; 35+332 lk38; 59+004 lk38; 59+877 lk38.

- Przepustów kolejowych w km istn.: 27+730 lk38; 32+023 lk38; 34+560 lk38; 40+192 lk38; 42+931 lk38; 45+625 lk38; 46+655 lk38; 48+826 lk38; 56+220 lk38.

- Przepustów drogowych w km istn.: 1+124 DG104746B, 35+529 lk38.

b) Budowa:

- Przejść pod torami w km proj.: 28+329 lk38; 43+090 lk38.

- Mostów kolejowych w km proj.: 25+282 lk38; 28+482 lk38; 35+707 lk38; 58+171 lk38; 59+044 lk38.

- Wiaduktów kolejowych w km proj.: 31+948 lk38; 36+156 lk38; 38+866 lk38 (wraz ze ścianami oporowymi w ciągu drogi powiatowej nr 1368B); 42+144 lk38 (wraz z drogową wanną szczelną w ciągu drogi powiatowej nr 2359B); 43+379 lk38 (wraz z drogową wanną szczelną i ścianami oporowymi w ciągu drogi krajowej nr 65 oraz drogi powiatowej nr P2368B); 54+182 lk38.

- Wiaduktu ekologicznego (przejście górne dla zwierząt) w km proj.: 53+200 lk 38.

- Wiaduktów drogowych w km proj.: 26+466 lk38; 29+394 lk38; 34+780 lk38; 44+622 lk38; 48+892 lk38; 52+233 lk38; 55+448 lk38; 57+329 lk38; 60+222 lk38.

- Przepustów kolejowych w km proj.: 25+137 lk38; 27+606 lk38; 31+900 lk38; 34+419 lk38; 35+392 lk38; 35+948 lk38; 36+515 lk38; 46+044 lk38; 55+200 lk38; 55+510 lk38; 57+680 lk38; 58+025 lk38; 58+392 lk38.

- Przepustów drogowych w km proj.: 0+935 DG104746B; 1+124 DG104746B; 34+419 0+442 D3; 35+300 lk38; 0+214 D2; 0+010 D1; 0+008 zjazdu z drogi wewnętrznej; 0+371 D1; 117+770 DK 65; 00+615 DW 670; 00+180 DW 670; 117+461 DK65; 00+500 DW 668.

7) Układ drogowy, place i rampy:

- a) Rozbiórka przejazdów kolejowo-drogowych w km istn.: 26+290 (kat. D), 27+022 (kat. D), 28+640 (kat. D), 29+522 (kat. B), 31+510 (kat. D), 32+380 (kat. D), 33+841 (kat. D), 34+831 (kat. D), 36+123 (kat. D), 36+920 (kat. D), 38+600 (kat. D), 39+468 (kat. D), 40+961 (kat. D), 41+626 (kat. D), 42+192 (kat. D), 43+074 (kat. A), 44+143 (kat. A), 46+292 (kat. D), 49+724 (kat. D), 51+670 (kat. D), 53+063 (kat. D), 54+879 (kat. D), 56+328 (kat. A), 58+265 (kat. A), 59+894, 60+921 (kat. D).

- b) Budowa/rozbudowa/przebudowa dróg w sąsiedztwie projektowanych wiaduktów kolejowych w km proj: 31+948; 36+156; 38+866; 42+144; 43+379; 54+182 oraz projektowanych wiaduktów drogowych w km proj. 26+466; 29+394; 34+780; 44+622; 48+892; 52+233; 55+448; 57+329; 60+222.

- c) Budowa dojść do przejść pod torami oraz peronów w km proj. 28+329, 43+090.

- d) Budowa dojść do ciągu komunikacyjnego między peronami w km proj. 56+382.

- e) Przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Knyszyn w km proj. 28+095.

- f) Przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Mońki w km proj. 42+518.

- g) Przebudowa i budowa drogi do obiektu technicznego w km proj. 56+442 i budynku osłony technicznej Osowiec w km proj. 56+435.

- h) Budowa/rozbudowa/przebudowa dróg dojazdowych, wewnętrznych i zjazdów.

- i) Budowa/rozbudowa/przebudowa placów ładunkowych i rampy.

- j) Rozbiórka istniejących odcinków dróg w ramach budowy/rozbudowy/przebudowy dróg.

8) Sieć trakcyjna oraz urządzenia do zasilania i sterowania:

- a) Przebudowa sieci trakcyjnej wraz z konstrukcjami wsporczymi oraz urządzeniami do zasilania i sterowania łącznikami sieci trakcyjnej.

9) Linia potrzeb nietrakcyjnych (LPN):

- a) Budowa sieci elektroenergetycznych napowietrznych oraz kablowych średniego napięcia 15kV.

- b) Budowa stacji transformatorowych słupowych i kontenerowych 15/0,4kV.

10) Elektroenergetyka kolejowa (nietrakcyjna):

- a) rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa sieci i urządzeń elektroenergetycznych nN zasilających linie potrzeb nietrakcyjnych służących do obsługi:

- elektrycznego ogrzewanie rozjazdów,
- urządzeń stacyjnych i szlaków SRK,
- urządzeń teletechnicznych,
- budynków kolejowych,
- przepompowni wód deszczowych oraz ścieków sanitarnych,
- masztów łączności radiowej GSM-R,
- szaf sterowania odłącznikami sieci trakcyjnej,
- oświetlenia infrastruktury kolejowej.

- b) budowa instalacji elektrycznego ogrzewania rozjazdów,

- c) budowa oświetlenia infrastruktury związanej z obsługą ruchu kolejowego:

- peronów i wiat peronowych wraz z dojściami,
- podziemnych przejść dla pieszych pod torami wraz z dojściami,
- przejść dla pieszych w poziomie szyn,
- głowic rozjazdowych,
- terenów wokół budynków kolejowych wraz z drogami dojazdowymi,
- ramp i placów ładunkowych.

11) Elektroenergetyka drogowa:

- a) Rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa instalacji oświetlenia drogowego wraz z zasilaniem:

- oświetlenia dróg,
- oświetlenia ciągów komunikacji pieszej i rowerowej.

- b) Budowa instalacji podświetlenia aktywnych znaków drogowych wraz z zasilaniem.

- c) Budowa instalacji przepompowni wód deszczowych wraz z zasilaniem.

12) Pozostałe elektroenergetyczne sieci i instalacje infrastruktury technicznej:

- a) Rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa elektroenergetycznych sieci napowietrznych i kablowych SN i nN wraz z przyłączami, wewnętrznymi liniami zasilającymi oraz przyłączonymi do sieci instalacjami będącymi w kolizji z przedmiotową inwestycją.

- b) Przebudowa elektroenergetycznej sieci napowietrznej WN.

13) Urządzenia sterowania ruchem kolejowym:

- a) Budowa stacyjnych i liniowych urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz urządzeń powiązania pomiędzy urządzeniami stacyjnymi i liniowymi.

14) Telekomunikacja:

- a) Budowa telekomunikacyjnych kabli szlakowych światłowodowych i miedzianych oraz odgałęzień od tych kabli do urządzeń telekomunikacyjnych, srk, elektroenergetyki, trakcji.

- b) Budowa kanalizacji teletechnicznej na peronach stacji i przystanków osobowych.

- c) Budowa urządzeń teletransmisyjnych i sieci transmisji danych.

- d) Budowa telefonicznej przewodowej łączności ruchowej.

- e) Budowa urządzeń radiołączności analogowej wraz z budową masztów antenowych.

- f) Budowa instalacji sygnalizacji włamania i napadu oraz sygnalizacji pożaru i samoczynnego gaszenia w nastawniach oraz kontenerach telekomunikacyjnych, sbl oraz dsat.

- g) Demontaż istniejących urządzeń telekomunikacyjnych na stacjach i przystankach osobowych.

- h) Przebudowa istniejących linii kablowych i kanalizacji teletechnicznej na odcinkach, znajdujących się w kolizji z infrastrukturą kolejową i towarzyszącą.

15) Sieci infrastruktury technicznej

- a) Przebudowa, rozbiórka i budowa sieci wodociągowych, sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci gazowych, przyłączy oraz urządzeń kolidujących z inwestycją. Budowa rur ostonowych na istniejących sieciach.

- b) Budowa przyłączy wodociągowych, studni głębinowych i przyłącza kanalizacji sanitarnych wraz z przepompownią ścieków lub ze zbiornikiem szczelnym na ścieki wod-kan, instalacji wewnętrznych dla obiektów.

- c) Przebudowa przydomowej oczyszczalni ścieków.

- d) Budowa studni głębinowej oraz zbiornika ppoż dla obiektów.

- e) Rozbiórka studni głębinowych i studni kopanych.

- f) Budowa przyłączy oraz instalacji wewnętrznych dla budynku osłony technicznej Osowiec w km proj. 56+435.

- g) Rozbiórka, przebudowa i budowa odwodnienia m.in. układów torowych, infrastruktury drogowej, wiaduktów, placów, przejść pod torami, peronów, wraz z urządzeniami towarzyszącymi (m.in. zbiorniki retencyjne, retencyjno-rozsączające, przepompownie, osadniki, wyloty itd.).

16) Hydrotechnika:

- a) Przebudowa cieków wód powierzchniowych,

- b) Przebudowa rowów melioracyjnych.

- c) Rozbiórka rowów melioracyjnych.
d) Wykonanie wylotów z istniejącego systemu melioracyjnego.
e) Wykonanie umocnień cieków na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią.

17) Ekrany akustyczne:

a) Budowa ekranów akustycznych w km proj.: 26+149 ÷ 26+292 (P), 27+481 ÷ 27+586 (L), 28+337 ÷ 28+466 (L), 28+466 ÷ 28+494 (L), 28+493 ÷ 28+577 (L), 28+600 ÷ 28+684 (P), 34+791 ÷ 34+875 (P), 35+033 ÷ 35+093 (P), 39+362 ÷ 39+475 (P), 39+866 ÷ 40+027 (P), 41+258 ÷ 41+438 (P), 41+447 ÷ 41+573 (L), 41+632 ÷ 41+757 (P), 42+190 ÷ 42+314 (P), 42+306 ÷ 42+450 (L), 42+516 ÷ 42+696 (L), 42+594 ÷ 42+844 (P), 43+094 ÷ 43+140 (L), 43+140 ÷ 43+368 (L), 43+341 ÷ 43+345 (P), 43+347 ÷ 43+363 (L), 43+345 ÷ 43+406 (P), 43+363 ÷ 43+417 (L), 43+406 ÷ 43+416 (P), 43+406 ÷ 43+511 (P), 43+417 ÷ 43+425 (L), 43+418 ÷ 43+513 (L), 43+579 ÷ 43+699 (L), 43+580 ÷ 43+766 (P), 44+013 ÷ 44+121 (L), 44+650 ÷ 44+746 (L), 44+869 ÷ 44+971 (L), 45+335 ÷ 45+529 (L), 46+028 ÷ 46+120 (P), 50+611 ÷ 50+798 (L), 51+005 ÷ 51+259 (L), 51+010 ÷ 51+100 (P).

18) Zabezpieczenia antywibracyjne:

a) zabudowa pod układem torowym wibroizolacyjnych mat podtłuczniowych w km proj.: 25+082,233 ÷ 25+204, 28+060 ÷ 28+135, 28+275 ÷ 28+455, 35+020 ÷ 35+085, 42+485 ÷ 42+665, 43+025 ÷ 43+600, 44+655 ÷ 44+725, 45+690 ÷ 45+755, 56+360 ÷ 56+645.

19) Zastosowanie akustycznych odpłaszaczy typu UOZ w km istn. 55+200 (za wiaduktem kolejowym) ÷ 56+300 oraz od 60+400 ÷ do końca odcinka 2.

20) Zabudowa urządzeń do odpłaszania zwierząt tzw. UOZ.

21) Wymiana stolarki okiennej na okna o podwyższonym wskaźniku izolacyjności akustycznej oraz drzwi zewnętrznych na drzwi o podwyższonych właściwościach dźwiękoizolacyjnych w budynku po prawej stronie linii kolejowej w km proj.: 45+724.

22) Wycinka i cięcia drzew i krzewów.

23) Wykonanie pasów przeciwpożarowych.

24) Budowa przejeźd dla zwierząt wraz z ogrodzeniami ochronno – naprowadzającymi.

POWIAT GRAJEWSKI, GMINA GRAJEWO

obręb 0042 Sojczynek: 200/1, 253/4, 253/9, 253/8, 263/2, 253/7, 263/1, 253/5, 253/3, 253/6.

POWIAT GRAJEWSKI, GMINA GRAJEWO

obręb 0002 Białogrądy: 265/3, 265/1, 452/5, 265/2.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0002 Ciesze: 141/1, 141/3, 143/3, 143/4, 144/1, 144/2, 146/2, 147/2, 148, 149/1, 150, 151/1, 152/2, 152/1, 153/2, 153/1, 154, 155, 156/1, 156/2, 157/1, 157/2, 158/1, 158/2, 166/1, 166/2, 167/1, 167/2, 169/1, 169/2, 170/3, 170/4, 175/1, 175/2, 177/1, 177/2, 141/2, 143/5, 149/2, 151/2.

POWIAT MONIECKI, GMINA KNYSZYN

obręb 0002 Czechowizna: 107, 120, 123/2, 123/1, 125/7, 125/8, 126/2, 126/1, 127, 129/2, 135/2, 146, 152/3, 152/4, 152/5, 152/6, 153/1, 153/2, 154/7, 154/4, 155/2, 156/2, 157/2, 158/2, 159/2, 161/3, 162/2, 164, 165/3, 165/2, 166/2, 167/2, 220/2, 221/2, 222/2, 222/1, 223/3, 223/2, 224/1, 224/2, 246/3, 246/2, 248/5, 248/1, 250/3, 250/2, 251/2, 252/2, 269/2, 270/6, 271/3, 271/2, 273, 275, 276/3, 276/1, 346, 531, 594/2, 594/1, 595/2, 595/1, 596/3, 596/1, 626, 627/3, 627/1, 635, 636/2, 638/1, 248/4, 271/1, 276/2, 596/2, 627/2, 125/3, 125/5, 249/2, 249/3, 249/5, 636/3, 636/1, 129/3, 129/1, 269/3, 269/1, 125/4, 125/6, 154/8, 154/6, 154/3, 154/5, 155/1, 155/3, 162/1, 162/3, 166/1, 166/3, 167/1, 167/3, 135/3, 135/1, 220/3, 220/1, 270/3, 270/4, 249/1, 249/4, 248/3, 248/2, 270/5, 157/3, 155/4, 221/1, 221/3.

POWIAT MONIECKI, GMINA GONIĄDZ

obręb 0005 Downary: 1/9, 1348/1, 1348/2, 1349/3, 1350, 1351, 1352, 1353/1, 1353/2, 1354, 1356/1, 1358, 1361/1, 1362/1, 1362/2, 1363/1, 1363/2, 1364, 1365/2, 1366/1, 1366/2, 1368/1, 1368/2, 1369/1, 1369/2, 1370/2, 1371/13, 1371/14, 1442/2, 1442/3, 1442/4, 1442/5, 1443/1, 1443/2, 1447/1, 2/3, 2/4, 2/7, 22/6, 22/7, 22/8, 22/9, 3/5, 4/16, 4/23, 4/26, 4/27, 400/2, 400/3, 402/1, 402/2, 735/2, 736/1, 736/2, 737/1, 737/2, 738/1, 738/2, 743/2, 745/2, 747/1, 825, 826, 735/3, 1/10, 2/5, 2/8, 3/6, 22/10, 1447/4, 1447/5, 1363/3, 1349/5, 1370/1, 1443/3, 1349/6, 1349/4, 1356/2, 1356/3, 1361/2, 1361/3, 1447/3, 1447/2, 747/2, 747/3, 735/4, 735/1, 1/8, 2/6.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0006 Dziekonia: 118/3, 118/5, 119/1, 119/2, 134/4, 134/3, 136/4, 137/2, 138/2, 139/2, 140/2, 157/1, 158, 159/1, 160/1, 160/2, 161/1, 161/2, 162/3, 228/1, 228/2, 229/1, 229/2, 230/3, 230/5, 231/1, 231/2, 233/1, 233/2, 234/1, 234/2, 235/1, 235/2, 236/1, 236/2, 237/1, 237/2, 238/1, 238/2, 239/3, 239/4, 240, 241/1, 241/2, 242, 243, 244, 245, 248, 249, 250/1, 250/2, 251/2, 252/2, 252/3, 262/3, 262/2, 263/2, 265/2, 266/3, 266/2, 267/2, 268/2, 269/2, 270/2, 351/3, 351/2, 352/1, 352/2, 353/2, 118/4, 136/5, 234/3, 162/6, 162/5, 156/3, 156/2, 157/3, 157/2, 159/3, 159/2, 162/7, 162/4, 230/4, 230/6, 140/1, 139/1, 138/1.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0007 Hornostaje: 186, 270/1, 270/2, 34, 35, 358, 40/2, 41, 42, 44/1, 44/2, 45, 47, 50, 51/1.

POWIAT MONIECKI, GMINA KNYSZYN

obręb 0007 Knyszyn-Zamek: 2/1, 2/2, 24/2, 24/8, 24/9, 24/7, 40, 7/72, 7/73, 7/74, 2/3.

POWIAT MONIECKI, GMINA KRYPNO

obręb 0007 Krypno Kościelne: 122/2, 122/4, 124/4, 125/26, 126/26, 127/4, 128/4, 137/1, 138/1, 138/2, 164/3, 164/4, 201/6, 201/7, 202/6, 202/7, 204/8, 204/7, 205/8, 205/7, 206/8, 206/7, 207/8, 207/7, 208/8, 208/6, 209/10, 210/10, 211/10, 212/4, 212/6, 238/5, 238/6, 238/7, 27/2, 27/6, 27/5, 407/1, 407/2, 411/1, 411/2, 42/1, 449, 45/8, 8, 27/4, 42/4, 122/5, 124/5, 125/14, 126/14, 127/5, 128/5, 137/4, 125/18, 126/18, 127/6, 122/3, 124/2,

125/24, 126/24, 127/2, 128/2, 137/2, 204/6, 205/6, 206/6, 207/6, 208/7, 209/9, 210/9, 211/9, 212/7, 238/8, 124/3, 124/6, 125/25, 125/15, 126/25, 126/15, 127/3, 127/7, 128/3, 128/6, 137/3, 137/5, 42/2, 42/3, 126/21, 126/22, 126/13, 126/20, 125/21, 125/22, 125/20, 125/13, 125/19, 126/19, 126/23, 125/23.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0008 Jaski: 120/2, 122/3, 124/3, 125/5, 125/8, 126/3, 128/4, 155/2, 155/4, 155/5, 161/3, 161/4, 162/11, 162/10, 162/13, 162/8, 162/9, 163/5, 163/6, 163/7, 163/8, 167/1, 168, 171/2, 180/8, 180/9, 187/1, 187/2, 188, 78/3, 78/4, 80/3, 80/4, 80/5, 80/6, 87/6, 122/4, 124/2, 125/4, 125/7, 126/2, 128/3, 87/5.

POWIAT MONIECKI, GMINA GONIĄDZ

obręb 0010 Łazy: 1248/190, 1248/191, 1248/162, 1248/187, 1248/189, 1248/73, 1248/74, 1248/169, 1310/2, 1521/7, 1522, 1612/1, 1612/2, 1612/3, 1613/1, 1614/1, 1614/2, 1616/1, 1616/2, 1617/1, 1617/2, 1618/1, 1618/2, 1619/1, 1619/2, 1620/1, 1620/2, 1621, 1622/1, 1622/2, 1626, 1628/1, 1628/2, 1629/2, 1629/1, 570/52, 570/53, 571/5, 571/6, 572/3, 572/4, 573/1, 573/2, 595/4, 595/5, 595/7, 595/8, 595/10, 595/11, 601/2, 602/4, 602/5, 602/7, 602/9, 602/10, 602/12, 603/3, 603/5, 603/6, 603/8, 604/1, 604/2, 605/1, 605/2, 606/1, 704/1, 704/2, 710/1, 710/2, 711/4, 711/5, 711/7, 711/8, 711/10, 711/11, 1248/188, 1248/175, 1248/168, 1248/167, 1248/163, 1613/2, 1629/3, 710/3, 711/6, 711/9, 711/12, 602/6, 602/8, 602/11, 603/4, 603/7, 604/3, 595/9, 595/6, 1248/186, 1248/184, 1248/182, 1248/180, 1248/179, 1248/177, 1248/174, 1248/173, 1248/171, 1248/170, 1521/2, 1521/4, 606/3, 606/2, 1521/6, 1521/8, 1248/183, 1248/185, 1248/176, 1248/172, 1248/164, 1248/161, 1521/3, 1521/5, 1248/181, 1248/178, 1248/165, 1248/166.

POWIAT MONIECKI, GMINA KRYPNO

obręb 0013 Ruda: 101/7, 124/1, 124/2, 1246/3, 1246/4, 132/5, 132/6, 132/3, 132/4, 137/1, 137/3, 155/1, 155/2, 156/1, 156/2, 157/5, 157/6, 157/3, 157/8, 168/9, 169/1, 169/2, 171/1, 171/2, 173/3, 175/2, 177/1, 177/2, 178/1, 178/2, 179/1, 179/2, 180/1, 180/2, 181/3, 181/2, 182/4, 186, 220/1, 220/10, 220/11, 220/12, 220/13, 220/14, 220/15, 220/16, 220/17, 220/25, 220/26, 220/19, 220/3, 220/21, 220/22, 220/23, 220/24, 224/1, 224/2, 225/4, 226/1, 226/2, 227/9, 228/18, 228/19, 228/15, 228/14, 279/1, 279/4, 279/5, 281/5, 282/8, 282/6, 282/13, 282/14, 283/3, 283/4, 283/2, 284/4, 284/5, 284/6, 284/7, 287, 296/1, 296/2, 297/1, 297/2, 298/5, 298/3, 298/4, 314/1, 314/2, 315, 316, 317/1, 329/1, 329/2, 338/1, 338/2, 366/6, 366/7, 453, 454/3, 457/3, 457/2, 458/2, 459/2, 460/1, 460/2, 461/1, 464/1, 465/1, 465/2, 466, 467/1, 468/1, 468/2, 469/1, 469/2, 470/5, 470/6, 5/2, 5/3, 548/1, 548/2, 585, 586/2, 586/1, 588/1, 588/2, 589/1, 590/2, 591/2, 75/3, 75/7, 75/8, 76/4, 9, 225/5, 227/10, 454/4, 168/8, 169/3, 171/3, 173/2, 175/3, 137/2, 124/3, 136/5, 136/3, 317/3, 317/2, 454/5, 454/2, 589/3, 589/2, 282/7, 282/5, 459/3, 459/1, 136/4, 136/2, 298/7, 298/6, 227/8, 101/6, 101/4, 533, 458/3, 458/1.

POWIAT MONIECKI, GMINA KRYPNO

obręb 0014 Zastocze: 2/8, 2/9, 20/4, 20/6, 21/4, 21/6, 22/2, 23/2, 24/2, 25/2, 26/2, 262/3, 262/4, 262/5, 262/6, 264/4, 264/5, 264/8, 264/9, 264/6, 264/7, 267/7, 267/8, 267/5, 267/6, 268/3, 268/4, 269/3, 269/4, 27/2, 270/3, 270/4, 271/3, 271/4, 272/3, 272/4, 273/3, 273/4, 274/4, 274/5, 276/15, 276/16, 276/13, 276/14, 276/11, 276/12, 276/9, 276/10, 277/3, 277/4, 278/3, 278/4, 279/3, 279/4, 28/3, 280/7, 280/8, 280/5, 280/6, 281/7, 281/8, 281/5, 281/6, 282/3, 282/4, 283/3, 283/4, 284/3, 284/4, 285/3, 285/4, 286/7, 286/8, 286/5, 286/6, 287/3, 287/4, 288/3, 288/4, 289/3, 289/4, 290/7, 290/8, 290/5, 290/6, 291/5, 291/6, 291/7, 291/8, 292/8, 292/4, 294/10, 294/29, 294/30, 294/32, 295/27, 295/24, 295/22, 295/29, 295/30, 296/21, 296/19, 296/15, 296/16, 296/13, 296/26, 298/5, 298/6, 298/4, 30/12, 30/14, 30/16, 30/8, 30/10, 308/3, 308/4, 31/2, 310/4, 310/13, 310/14, 315/10, 32/2, 320/4, 320/5, 320/7, 323, 33/2, 337, 338, 34/4, 34/6, 340, 343, 347, 35/4, 35/6, 358, 36/2, 37/2, 38/2, 39/2, 40/4, 40/6, 41/2, 42/2, 43/2, 44/4, 44/6, 45/4, 45/6, 52, 57/16, 57/15, 61/1, 64/4, 64/5, 64/7, 64/8, 65/7, 65/8, 65/6, 66/3, 66/4, 66/6, 67/2, 68/3, 69/10, 69/12, 69/8, 70/3, 70/4, 70/2, 71/2, 72/18, 64/6, 64/9, 295/21, 294/31, 294/34, 292/9, 294/15, 294/17, 294/33, 294/35, 296/23, 296/24, 61/2, 61/3, 62/8, 62/10, 62/4, 62/6, 63/2, 63/4, 295/23, 295/25, 294/14, 294/16, 295/26, 295/28, 62/7, 62/9, 62/3, 62/5, 63/1, 63/3, 296/25, 296/27.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0015 Kuczyn: 57/4, 58/6, 58/7.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0019 Magnusze: 26/1, 26/2, 27/3, 27/4, 27/5, 28/1, 28/2, 29/1, 29/2, 30/1, 30/2, 31/1, 31/2, 32, 33, 34/2, 35/5, 35/6, 35/7, 36/2, 37/1, 37/2, 38/1, 38/2, 39/2, 41/2, 42/2, 43/4, 43/6, 44/2, 46, 47/1, 47/2, 50/2, 51/2, 53/2, 54/2, 55/2, 66/2, 70/6, 72/2, 76/2, 77/2, 27/7, 27/6, 77/1, 76/1, 50/1, 51/1, 53/1, 54/1, 55/1, 66/1, 70/5, 72/1.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0022 Moniuszczeki: 53/8, 53/10, 55/4, 57/8.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0036 Zblutowo: 25/2, 27.

POWIAT MONIECKI, GMINA MOŃKI

obręb 0039 Żodzie: 139/8, 168/9, 168/15, 168/16, 169/18, 169/20, 169/22, 169/14, 169/17, 169/28, 169/29, 169/11, 169/25, 206/1, 206/2, 207/2, 207/1, 208/4, 208/3, 208/6, 208/5, 267, 269, 272/1, 276/1, 276/5, 276/3, 282, 393/3, 393/2, 394/3, 394/2, 395/3, 395/2, 396/2, 397/2, 398/3, 398/2, 399/3, 399/2, 400/3, 400/2, 401/3, 401/2, 402/3, 402/2, 403/3, 403/2, 404/2, 405/2, 406/2, 407/2, 409, 403/4, 404/3, 169/24, 169/26, 169/19, 169/15, 169/16, 169/13, 168/11, 168/13, 168/12, 168/10, 168/14, 276/6, 276/4, 396/1, 396/3, 397/1, 397/3, 169/12, 169/10, 169/23, 169/27.

POWIAT MONIECKI, MIASTO KNYSZYN

obręb 0054 Knyszyn: 1314, 1391, 1392/1, 1392/2, 37/4, 37/5, 38/9, 38/4, 39/1, 39/2, 40/1, 41/3, 41/4, 75/7, 75/8, 76/4, 76/5, 77/1, 77/2, 78/3, 78/4, 78/5, 78/6, 39/3, 38/5, 38/6, 38/7, 40/2, 40/3.

POWIAT MONIECKI, MIASTO MOŃKI

obręb 0334 Mońki: 1/3, 1/4, 1/7, 10/1, 1018, 1221, 1226, 1227/2, 1229,

1230, 1231, 1232/1, 1232/2, 1233/1, 1233/2, 1234/1, 1234/2, 1235/2, 1235/1, 1237, 1238, 1239, 1240, 1243/1, 1243/2, 1244/1, 1244/2, 1245/3, 1245/4, 1247, 1248/1, 1248/2, 1251/2, 1252, 1253, 1254, 1255/1, 1255/4, 1256/1, 1256/2, 1257/1, 1257/2, 1258, 1259, 1260, 1261/1, 1261/2, 1262/1, 1262/2, 1263/1, 1263/2, 1264/2, 1265/2, 1266/4, 1267/5, 1267/6, 1268, 1269/2, 1269/1, 1270, 1

Dariusz Wołowski

Policja, która ochraniała cmentarz na przedmieściach Rosario, ostrzegła dziennikarzy, że zakazane jest używanie dronów do robienia zdjęć podczas ceremonii. Rodzina Messich prosiła media, sąsiadów, szefów argentyńskiej federacji, kolegów z boiska Lionela i wszystkich jego wielbicieli o chwilę spokoju. To miał być moment tylko dla nich: żony Jorge, dzieci, synowej i wnuków. Niektóre media zignorowały prośbę.

Niespełnione marzenie
Jorge Messiego

Mieszkańcy Rosario uszanowali prywatność rodziny zmarłego. Budynki i płoty w okolicy cmentarza ozdobili kwiatami i napisami z kondolencjami i wsparciem. Jorge Messi przez dwa tygodnie walczył o życie w szpitalu w Rosario. Trafił tam na skutek komplikacji po chorobie. Zmarł w nocy w sobotę i już tego samego dnia jego sławny syn, obecnie piłkarz Interu Miami, przybył do Rosario prywatnym lotem z Florydy. Razem z żoną i dziećmi.

Wszystkie mecze we wszystkich kategoriach wiekowych w miniony weekend w Argentynie zaczęły się od minuty ciszy. Zawodnicy i sędziowie założyli czarne opaski na znak żałoby. Na wielu stadionach wieszano transparenty ze wsparciem dla syna zmarłego. „Leo querido, La Boca esta contigo” („Leo, kochany, Boca jest z Tobą”) – taki napis można było przeczytać na trybunach Boca Juniors w meczu z Velez Sarsfield w Buenos Aires – 300 km na południowy wschód od Rosario, rodzinnego miasta Jorge i Lionela Messich.

Newell's Old Boys przegrał w sobotę 1:2 wyjazdowy mecz z Defensa y Justicia. Klub z Rosario był wielką miłością Jorge Messiego, a potem całej jego rodziny. Jako junior grał w Newell's, marzył wtedy o karierze piłkarza. Plany przekreśliło obowiązkowe powołanie do wojska i wczesne założenie rodziny. Z Celią Cuccittini, którą poznał w dzielnicy Las Heras, ożenił się w wieku 20 lat i od tamtej pory dbał o przyszłość swoich dzieci. Na początku pracował dorywczo, ale w domu nie było głodu. Celia była zatrudniona w warsztacie, który produkował cewki magnetyczne.

Gdy trzeci syn – Lionel – przyszedł na świat w 1987 roku, Jorge pracował już na stałe jako szef działu w Acindar, jednym z czołowych argentyńskich zakładów produkujących stal, z siedzibą w Villa Constitución, położonym 50 kilometrów od Rosario. Malec otrzymał imię na cześć amerykańskiego piosenkarza, kompozytora i aktora Lionela Richiego, którego ubóstwiała Celia.

Kiedy Jorge zorientował się, że jego trzeci syn to materiał na piłkarskiego geniusza? Już w 1991 roku, podczas ulicznej gierki w pobliżu domu. Lionel (lub po prostu Leo) wykonywał z piłką sztuczki, jakich nie potrafili jego bracia Rodrigo i Matias, o siedem i pięć lat starsi. Potrafił zonglować, a także utrzymywać piłkę na czubku buta. Ogrywał ich z dziecinną łatwością.

W tamtym czasie Jorge był trenerem w lokalnym klubiku Abanderado Grandoli, gdzie Leo stawiał pierwsze kroki. Jorge Messi obraził się jednak na klub, bo pewnego dnia nie wpuszczono na stadion jednego z jego synów, gdyż nie miał dwóch peso na bilet. Jorge przeniósł się do Newell's, razem z utalentowanym synem.

Ważną osobą dla Lionela była w tamtym czasie jego babcia ze strony matki – też Celia. Ona towarzyszyła mu na meczach, gdy był dzieckiem. Zmarła, gdy Leo miał 11 lat. Od tamtej pory dedykował jej swoje gole.

Emigracja z Argentyny

Gdy Lionel skończył 10 lat, rodzice zauważyli, że nie rozwija się normalnie. Diagno-

• Piłka nożna
- Mistrzostwa Świata FIFA 2026. Przygnębiony Lionel Messi po przegranym finałowym meczu z Hiszpanią

FOT. REUTERS / AGUSTIN MARCARIAN



Argentyna pożegnała Jorge Messiego

Trener, opiekun, menedżer – Jorge Messi spełnił kilka dodatkowych ról wobec genialnego syna, a jego śmierć, w wieku 68 lat okryła żałobą całą Argentynę. „Bądź silny, Leo” – ktoś napisał na metalowej bramie cmentarza w Perez, gdzie w niedzielę rano odbyła się prywatna ceremonia pogrzebowa.

za lekarska skazywała chłopca na kurację hormonem wzrostu. Kuracja kosztowała 900 dol miesięcznie, Jorge Messi zarabiał wtedy 1600. Próbował nakłonić do wsparcia szefów Newell's, a potem także River Plate, które chciało Lionela u siebie, ale Newell's nie zgodziło się na odejście chłopca.

Wtedy w rodzinie powstał pomysł wyjazdu z trzynastolatkiem do FC Barcelony, która zadeklarowała sfinansowanie kuracji. Kiedy klub z Katalonii podpisał kontrakt z Leo, jego ojciec przeszedł 75 km z pielgrzymką do Matki Boskiej Różańcowej w argentyńskim San Nicolas. W lutym 2001 roku rodzina Messich przeprowadziła się do Barcelony i zamieszkała koło stadionu Camp Nou. Potem Leo zo-

stał sam z ojcem, bo mama ze starszymi braćmi i młodszą siostrą Marią Sol wrócili do Rosario.

W 2004 roku Jorge był w rodzinnym mieście, gdy do Messich zadzwonił działacz federacji Argentyny z informacją, że chce powołać „Leonardo”. – Mój syn ma na imię Lionel – poprawił Jorge. Pękał jednak z dumy. Powiedział, że Leo był namawiany do gry dla Hiszpanii, ale on chce bronić barw Argentyny.

Jorge był już wtedy menedżerem syna. Jeden z kolegów dziennikarzy z Hiszpanii opowiadał mi, jak po treningu Barcelony Leo i jego ówczesny idol, Brazylijczyk Ronaldinho, przejechali samochodem obojętnie obok kibiców klubu z Katalonii, którzy prosili ich o autograf. Jorge nakazał syno-

wi wrócić i spełnić prośbę fanów. – Zarabiasz dzięki nim, więc będziesz ich szanował – powiedział.

Ronaldinho uwielbiał sambę, wino i nocne kluby. To Jorge pilnował, żeby fascynacja jego syna genialnym Brazylijczykiem ograniczała się do boiska piłkarskiego.

Rodacy ironicznie nazywali wtedy Messiego Katalończykiem. To było w czasach, gdy odnosił sukcesy z Barceloną, ale z drużyną narodową ponosił porażki. Zirytowana krytyką matka piłkarza powiedziała wtedy publicznie, że Barcelona zrobiła dla jej syna znacznie więcej niż Argentyna. W 2016 roku Leo zrezygnował nawet z kadry, ale szybko dał się przekonać do powrotu. Lata 2021-2026 były pasmem triumfów: Messi wygrał z kadrą dwa razy Copa America i dwa razy dotarł do finału mundialu. W 2022 roku w Katarze Argentyna pokonała Francję po serii rzutów karnych. W 2026 w Nowym Jorku przegrała z Hiszpanią po dogrywce 0:1.

W tym roku Messi znalazł się na liście najbogatszych ludzi świata, z majątkiem netto 1,1 miliarda dolarów.

Jorge Messi odegrał w życiu syna kluczową rolę, także w sytuacjach podbramkowych. Wziął na siebie winę, gdy w 2013 roku Lionel został oskarżony o niezapłacenie 4,1 mln euro podatków w Hiszpanii. Zwrócili tę kwotę z odsetkami. Trzy lata później Jorge i jego syn otrzymali za to jeszcze karę grzywny (odpowiednio 1,7 mln i 1,4 mln euro) oraz 21 miesięcy więzienia w zawieszeniu. – Leo nie miał z tym nic wspólnego. Placeniem podatków zajmowałem się ja i nasi prawnicy – powiedział w sądzie Jorge.

Jak skuteczny był jako agent syna? W 2017 roku wynegocjował dla niego czteroletni kontrakt z Barceloną na kwotę 555 237 619 euro. To był wtedy absolutny rekord w światowym sporcie. ●

34446292

wyborcza

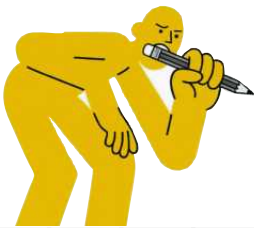
REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoci@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

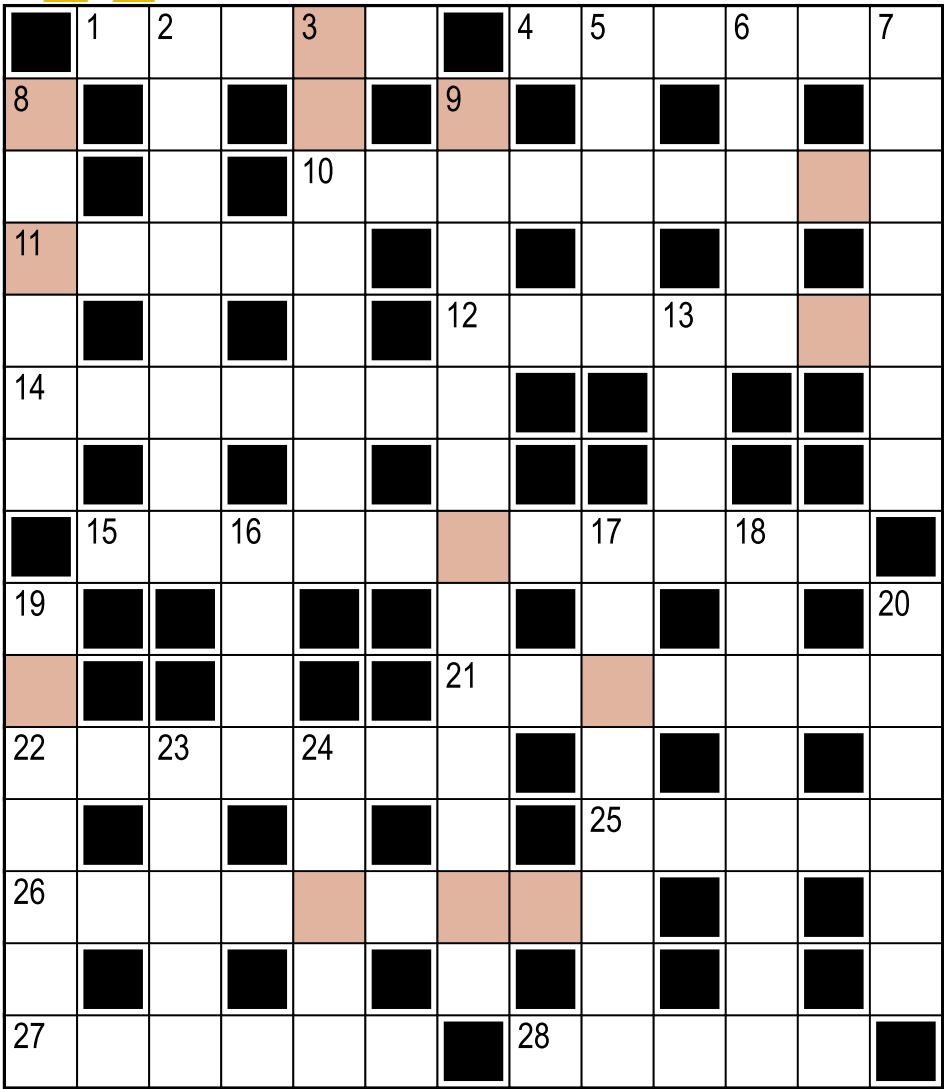
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJENA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





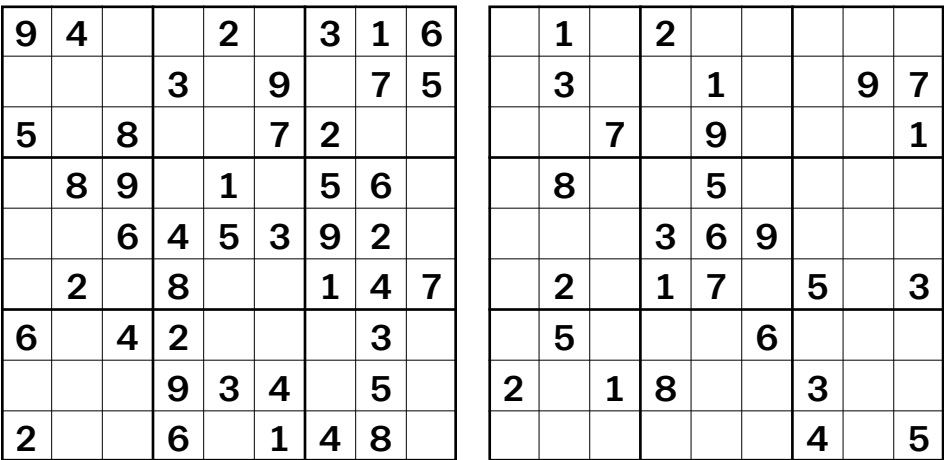
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 92 z 10.08:
Poziomo: 1) część 4) Alonso 10) inicjator 11) zbiór 12) rzemień 14) Marceau 15) tyranozaury 21) Hawajka 22) Richter 25) Rewal 26) promienie 27) tugrik 28) żeńcy
Pionowo: 2) zdziercy 3) świrzepa 5) lejce 6) nitki 7) obrońca 8) enzymy 9) piorunochrony 13) menu 16) Roch 17) Akwarele 18) Rejowiec 19) parapet 20) maślak 23) czołg 24) triki
Hasło: Cena zaporowa.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Krzysztof z grupy Big Cyc
4) wtopa np. podczas programu na żywo
10) pilotowany przez Sebastiana Kawę
11) kędziory, loki
12) odgłos dobiegający z mysiej norki
14) autor powieści „Pożegnanie jesieni”, dramatu „W małym dworku”
15) stolica Malezji
21) zarezerwowane w hotelu, hostelu, schronisku
22) kraj, w którym toczy się akcja filmu „Ostatni samuraj”
25) klawisz komputerowy do zatwierdzania poleceń
26) najlepszy przyjaciel Muminka
27) film science fiction Jamesa Camerona
28) ze stolicą w Dosze

Pionowo:
2) wulkaniczna wyspa między Sumatrą a Jawą (Indonezja)
3) sport z bazami
5) imię kompozytora baletu „Jezioro łabędzie”
6) „nos” okrętu
7) kobiet wyrzekająca się przyjemności życia
8) łotewski port nad Morzem Bałtyckim
9) potocznie: zwolnienie kogoś z pracy z powodu ciężkich przewinień
13) pieniądze, na które liczą porywacze
16) ... z Melku, bohater powieści „Imię róży”
17) mocno pachnie w ogrodzie po zachodzie słońca
18) utwór orkiestrowy stanowiący wstęp do opery
19) stworzenie wodne kojarzące się z hirudoterapią
20) zjeżona na zdenerwowanym psiaku
23) ... traw (w świecie wiedźmina) lub ... generalna (w teatrze)
24) miano

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

E	K	O	Z	W	I	D
N	C	O	P	D	O	B
Y	Z	L	Ł	S	I	R
I	N	P	A	T	I	O
K	Ś	A	Z	R	C	K
C	G	I	G	A	N	O
I	B	A	R	H	Z	S
A	A	Z	B	R	M	Y
N	K	O	L	Z	Y	A

strzał paśnik gigantcy odpoczynek zwid rokosz hrabianka olbrzymy

Hasło z 10.08: normandia

skojarzenia

Talia zgranych kart	Garbate aniołki	Wentylator	Gitarowy blues
Unikat	Jeden kicz	Biały kruk	Wybryk natury
Bociany	Holandia	McCartneya but	Święty Mikołaj
Koziak	Cuda	Ewenement	Don Kichot

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 10.08:
W krajobrazie autostrady: Pas awaryjny, MOP, Bramka, Zjazd. **Ruchy w szermierce:** Wypad, Paraada, Dосkok, Natarcie. **Przestarzałe o podróżach:** Peregrynacja, Robinsonada, Ekskursja, Wojaż. ... **zaufania:** Telefon, Mandat, Mąż, Kredyt

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słownko

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

ŁUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

11 SIERPANIA 2026

• Michał Potoczek, prezes firmy Webcon, uważa, że AI będzie wspierało pracę programistów, a ich nie zastąpi FOT. PAWEŁ SAROTA



Tak agent zastępuje człowieka
Programiści wymrą
jak dinozaury? „2



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Programiści wymrą jak dinozaury?

AI zmienia ich rolę

Czy programiści są jeszcze potrzebni, skoro do pisania kodu wystarczy sztuczna inteligencja?

Konrad Wojciechowski

Leszek pracuje w sektorze IT już od ćwierć wieku. Kiedy kolegów z innych branż dotyczyły restrukturyzacje, zwolnienia, obniżki płac, on na rynku pracy uchodził za nietykalnego. Taki pracownik nie musi szukać pracy, praca szuka jego – powtarzali jak mantrę rynkowi eksperci.

– Co tydzień po kilka razy dziennie wydzwaniałi do mnie headhunterzy z propozycją zmiany pracy. W końcu przestałem odbierać telefon – wspomina Leszek.

Kiedy jesienią 2022 roku firma technologiczna Open AI zaprezentowała Chata GPT – narzędzie oparte na sztucznej inteligencji (AI) do generowania gotowych odpowiedzi na pytania użytkownika – na przedstawicieli wielu zawodów padł błąd strach. Księgowi, tłumacze, scenarzyści filmowi zaczęli martwić się o swoją przyszłość. Niektórzy przepowiadają koniec hossy programistów na rynku pracy. Czy ich też zastąpią sieci algorytmów?

– Pracodawca oczekuje coraz szybszych wyników. Wszystko musi być testowane automatycznie, w czym bardzo pomocna jest sztuczna inteligencja. Pisanie kodu polega na kopiowaniu cudzej pracy za pomocą internetu, dlatego agenci AI robią to błyskawicznie. I rola człowieka została mocno ograniczona – przyznaje Leszek.

Jego firma zatrudnia 4 tys. osób w dziale IT. Programiści korzystają w pracy z podstawowej wersji Copilota. Miesięczna licencja kosztuje 50 dol. na osobę. Zadaniem Leszka i całego działu jest trenowanie modeli AI.

KODOWANIE NA GADANIE

Na popularności zyskuje „vibe coding”, czyli model tworzenia aplikacji oparty na swobodnym dialogu programisty z narzędziem AI zamiast klasycznego pisania kodu. Użytkownik przygotowuje polecenia w formie promptów, a algorytmy – na bazie instrukcji przekazywanej przez programistę – same tworzą kod.

Czy to oznacza, że człowiek zostanie zastąpiony maszyną, a firmom bardziej będzie się opłacało kupowanie płatnych dostępów do modeli AI w celu trenowania dużych modeli językowych (LLM, ang. Large Language Models) i uczenia ich programowania? Czy jednak tańszy jest człowiek, który wprowadzić pracuje wolniej niż algorytmy, lecz jest bardziej uważny?

– Bezrefleksyjne korzystanie z narzędzi AI w firmie może prowadzić do powstawania długiego technologicznego, problemów z jakością kodu czy luk bezpieczeństwa, których późniejsze rozwiązywanie wymaga zaangażowania dużo bardziej doświadczonych specjalistów – uważa Malwina Przewdziek, starsza konsultantka w firmie rekrutacyjnej Antal IT Services.

I dodaje, że choć dostęp do narzędzi opartych na modelach LLM jest relatywnie niedrogi, koszty poprawiania halucynacji AI i braku logicznej spójności w projektach mogą przewyższyć te oszczędności.

Jej zdaniem dla wielu firm najbardziej efektywnym podejściem jest model hybrydowy, opar-



• Programiści nadal są potrzebni, jeśli jednak nie pójdą z duchem czasu, część z nich zostanie w blokach startowych i odpadnie z rynkowego wyścigu FOT. DC STUDIO

Przez lata rynek potrzebował przede wszystkim specjalistów, którzy potrafili przełożyć wymagania biznesowe na kod. Dziś tę pracę AI może z powodzeniem automatyzować. Nie oznacza to jednak spadku zapotrzebowania na kompetencje technologiczne. Wręcz przeciwnie

MICHAŁ POTOCZEK

prezes Webconu, dostawcy platformy do automatyzacji procesów biznesowych z wykorzystaniem AI

ty na wykorzystaniu narzędzi AI jako wsparcia zespołów programistów.

Statystyki nie wyrażają się pochlebnie o algorytmach. Według raportu CodeRabbit z grudnia 2025 roku kod współtworzony z AI zawiera 1,7 razy więcej defektów niż pisany wyłącznie przez człowieka, a błędy w logice biznesowej i poprawności występują o 75 proc. częściej, jeśli do pracy zaprzęgnięta jest sztuczna, a nie ludzka inteligencja.

Alarmujące wiadomości napływają z lektury innego raportu – „State of Software Delivery” (2025) amerykańskiej firmy technologicznej Harness, która obliczyła, że aż trzy czwarte deweloperów spędza czas na poprawianiu kodu niż na tradycyjnym programowaniu.

– AI jest tak dobra, jak dobrze wytrenowani są jej agenci. Kłopot w tym, że tylko około 40 proc. treści wygenerowanej za sprawą sztucznej inteligencji, nadaje się do użytku bez korekty. W tej chwili spędzam więcej czasu na poprawianiu niż pisanie kodu, bo AI jest tak zaprogramowana, aby udzielać pozytywnych odpowiedzi, przez co często halucynuje – mówi Leszek.

O utratę pracy się nie obawia. Sztuczna inteligencja nie jest nieomylna i ktoś będzie przecież musiał ją nadzorować, sprawdzać, poprawiać. Poza tym jego firma znów rekrutuje junior developerów, bo zatrudnienie prawdziwe-

go pracownika wychodzi taniej niż inwestowanie w sztucznego agenta, który popełnia błędy.

NOWA ERA PROGRAMISTÓW

Rynek pracy reaguje obecność AI w sektorze IT. Jeszcze nie mówi o rewolucji. Ale zmiany widać gołym okiem. Programiści nadal są potrzebni, jeśli jednak nie pójdą z duchem czasu, część z nich zostanie w blokach startowych i odpadnie z rynkowego wyścigu.

– Jest zapotrzebowanie na doświadczonych specjalistów na poziomie mid i senior oraz na ekspertów w obszarze sztucznej inteligencji. Rynek potrzebuje pracowników, którzy już na starcie potrafią samodzielnie i produktywnie posługiwać się narzędziami AI – mówi Przewdziek.

I dodaje, że era programistów o umiejętnościach przepisywania makiet na prosty kod, dobiega końca.

– Przez lata rynek potrzebował przede wszystkim specjalistów, którzy potrafili przełożyć wymagania biznesowe na kod. Dziś tę pracę AI może z powodzeniem automatyzować. Nie oznacza to jednak spadku zapotrzebowania na kompetencje technologiczne. Wręcz przeciwnie, ktoś przecież musi tę pracę zaplanować i skontrolować. Coraz większego znaczenia nabierają umiejętności związane z analizą procesów biznesowych, projektowaniem rozwiązań, definowaniem architektury i zarządzaniem złożonością środowisk IT. Doświadczenia pokazują, że AI wciąż nie radzi sobie z tymi zadaniami – komentuje Michał Potoczek, prezes Webconu, dostawcy platformy do automatyzacji procesów biznesowych z wykorzystaniem AI.

CZAS AGENTÓW AI

Kim tak właściwie jest już wielokrotnie wspomniany agent AI? To program oparty na sztucznej inteligencji i zaprojektowany do wykonywania określonych działań. Cyfrowy współpracownik w firmie. W przeciwieństwie do chatbota AI nie udziela tylko odpowiedzi na pytania. Przetwarza informacje i sam podejmuje decyzje. Potrafi myśleć niezależnie.

Zobaczmy na przykładzie.

– Wdrożyliśmy takiego agenta w outlecie z laptopami – opowiada Samuel Sieradzki, współwłaściciel spółki informatycznej Agenci AI.

– Klienci pytali o dostępność konkretnych modeli, parametry techniczne, problemy ze sprzętem, a także prosili o pomoc w wyborze odpowiedniego laptopa. Po otrzymaniu wiadomości agent najpierw samodzielnie określał, czego dotyczy pytanie. Gdy klient pytał, czy konkretny laptop jest dostępny, sprawdzał aktualny stan magazynowy – opowiada o mechanizmie działania agenta, który łatwo może w ten sposób zastąpić człowieka.

Jak dodaje, taki agent, gdy pytanie dotyczyło parametrów sprzętu, korzystał z danych produktowych. Jeżeli kupujący potrzebował pomocy w wyborze laptopa, agent analizował jego potrzeby, porównywał dostępne modele i wskazywał urządzenia najlepiej dopasowane do podanych wymagań.

– Nie działał według jednej, zawsze tej samej ścieżki. W zależności od sytuacji sam wybierał właściwe źródło informacji i kolejne działanie. Jeśli pytanie wykraczało poza ustalony zakres albo wymagało decyzji pracownika, przekazywał całą sprawę człowiekowi wraz z dotychczasowym kontekstem rozmowy – mówi Sieradzki.

Z pracy agentów AI korzysta już sektor finansowy, administracja publiczna, firmy budowlane i deweloperzy, sieci handlowe, przedsiębiorstwa zarządzające łańcuchami dostaw czy produkcją przemysłową.

– Branża finansowa jest dobrym przykładem, bo tu biznes mocno bazuje na danych – osobowych, demograficznych, transakcyjnych. Banki analizują historię transakcji, sposób korzystania z produktów, aktywność klientów w kanałach cyfrowych czy kontakty z obsługą klienta i na tej podstawie podejmują decyzje. AI może pomóc to robić znacznie szybciej i dokładniej – przekonuje prezes Webconu.

I już to robi. A duże i znane firmy korzystają z tych rozwiązań.

– Niedawno Piotr Krupa, szef windykacyjnej spółki KRUK S.A., podzielił się planami stworzenia w oparciu o naszą platformę – AI-driven workflow [systemu obiegu dokumentów – przyp. KW]. Aplikacja ma automatycznie oceniać i obsługiwać ogromne wolumeny spraw. Do tej pory proces obsługiwany był ręcznie – dodaje Potoczek.

Agenci AI obsługują obiegi dokumentów, odpowiadają na przychodzącą korespondencję, sprawdzają zgodność faktury z zamówieniem, pomagają w zaplanowaniu urlopów czy obsłudze delegacji pracowników. Krótko mówiąc: są w firmie od żmudnej roboty.

– Agent AI najbardziej pomaga tam, gdzie staje się częścią procesu biznesowego, a nie dodatkowym narzędziem używanym przez pracownika. Weźmy na przykład procesy zakupowe, gdzie każdą nową umowę z dostawcą trzeba sprawdzić pod kątem warunków zamówienia, terminów płatności czy gwarancji realizacji. To praca powtarzalna i czasochłonna, choć rzadko wymaga skomplikowanych decyzji. Na naszej platformie agent AI może przeanalizować całą dokumentację, zaryfikować zgodność z wymaganiami firmy, zarekomendować kolejne działania. Pracownicy kontrolują i obsługują wyjątki – tłumaczy Potoczek.

Czy maszyna zastąpi człowieka? Na to się jeszcze nie zanoszą. Agent AI myśli samodzielnie, ale sam sobie nie poradzi.

– Potrzebuje danych. Jeśli kluczowe informacje są rozproszone między skrzynkami mailowymi i dokumentami na pulpitach pracowników, agenci niewiele wniosą. Nasza platforma najpierw pomaga uporządkować procesy, a potem skutecznie „wpiąć” w nie agentów AI – wyjaśnia prezes Webconu.

Taka cyfrowa wtyczka w firmowym systemie ma przejąć powtarzalne zadania, które teraz zabierają cenny czas i nie pozwalają pracownikom wykonywać bardziej zaawansowanych czynności. Dla kreatywnych – w sumie dobra wiadomość. ●

Likwidator Spółki: Bielskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w likwidacji

43-316 Bielsko-Biała, Al. Armii Krajowej 132

OGŁASZA:

sprzedaż środków trwałych i nietrwałych w postaci: pojazdów, ciągników, przyczep, ładowarek, maszyn i urządzeń służących do wykonywania prac ogrodniczych i budowlanych, wyposażenia sklepu ogrodniczego, urządzeń biurowych i innych.

Poszczególne pozycje sprzedawane będą w formie przetargów ustnych w określonym przez Likwidatora terminie w siedzibie Spółki. Wcześniej pozycje będą grupowane i prezentowane w formie listy zawierającej wybrane pozycje, które będą przygotowane do oględzin przez zainteresowanych w terminie i godzinach ustalonych przez Likwidatora.

Cena wywoławcza netto i brutto poszczególnych pozycji będzie zgodna z wyceną rzeczoznawcy. Postąpienie dla poszczególnych pozycji będzie ustalone przez Likwidatora i podane do wiadomości przed licytacją. Licytację wygra oferent deklarujący najwyższą cenę dla poszczególniej pozycji. Płatność będzie możliwa zarówno kartą płatniczą lub przelewem po wystawieniu faktury lub paragonu. Wydanie rzeczy zakupionej wystąpi wyłącznie po uprzedniej zapłacie ceny. W przypadku nie osiągnięcia ceny wywoławczej pozycji w danym przetargu, cena wywoławcza zostanie w drugim przetargu obniżona o 20%.

Likwidator nie ustala wadium.

Likwidator zastrzega sobie prawo wycofania pozycji z licytacji bez podania przyczyny przed terminem przetargu.

Pełną treść ogłoszenia o sprzedaży, jak również listę wraz ze szczegółowym opisem poszczególnych pozycji, terminami oględzin i licytacji, Likwidator w formie tabeli zamieszcza i będzie na bieżąco aktualizował, na stronie internetowej Spółki www.bielskopk.pl, w zakładce OGŁOSZENIA.

Kraj/34441021

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej, zabudowanej obiektami biurowo - magazynowymi, położonej w Mielcu, przy ul. Targowej 9, dz. ew. 2899/1, 2899/2, 2899/3, 2899/4, 2899/6, o łącznej pow. 3778m², nr KW TB1M/00041333/7. Cena wywoławcza wynosi 1 600 990,00 zł (słownie: jeden milion sześćset tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) plus należny podatek VAT. Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, Wydział V Gospodarczy, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, do dnia 4 września 2026r. Oferty powinny być składane w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości sygn. akt RZ1Z/GUp/15/2024-nie otwierać” Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 160100,00 zł, (słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy sto złotych) na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych EMPIS sp. z o.o. w upadłości, nr: 31109027500000000157649439, w terminie do dnia 4 września 2026r. O terminowej wpłacie wadium decyduje data uznania na rachunku masy upadłości. Otwarcie i wybór ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Wydział Gospodarczy Sekcja Ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w dniu 8 września 2026r. o godz. 11.30, sala nr 29. Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 500 737 930.

Kraj/34447024



Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Suwałkach

OGŁOSZENIE

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach przy ul. Korczaka 2A ogłasza przetarg nieograniczony na: Remont elewacji i posadzek balkonów budynków przy ulicy Korwalskiego 10 i Korwalskiego 12 w Suwałkach.

Termin realizacji zamówienia:

- do 31.05.2027 r. – Korwalskiego 10;
- do 31.08.2027 r. – Korwalskiego 12.

Okres gwarancji ustala się na minimum: 60 miesięcy.

Ustala się łączne wadium w wysokości 35 000,00 zł, z wpłatą na konto SSM, lub w formie gwarancji bankowej/ubezpieczeniowej, w sposób podany w „Instrukcji dla Oferentów (SIWZ)”.

Kryterium oceny ofert – cena.

Materiały przetargowe w cenie 250 zł brutto za komplet, po uprzednim dokonaniu opłaty na konto Spółdzielni nr 49 1240 3363 1111 0000 2800 2370 w Banku PEKAO S.A. II O/Suwałki oraz wszelkie informacje na temat przetargu można uzyskać w siedzibie

Spółdzielni przy ul. Korczaka 2A - pokój Nr 10, tel. (87) 563 - 03 - 69.

Oferentom, którzy zakupili materiały przetargowe na I lub II etap przetargu dotyczącego remontu elewacji i wiatrolapów oraz przebudowy wiatrolapów budynków w zasobach SSM w Suwałkach w roku bieżącym, dokumenty przetargowe udostępnione zostaną bezpłatnie.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 25.08.2026 r. do godz. 10⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25.08.2026 r. o godz. 10¹⁵ w siedzibie SSM, pokój Nr 2.

Uczestnikami postępowania mogą być wyłącznie Oferenci, którzy uzyskali materiały przetargowe u Zamawiającego. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu, w części lub w całości, bez

Białystok/34446586

Zarządca „DRUKARNIA WIELKOFORMATOWA CITYDRUK” Sp. z o.o. w restrukturyzacji,
działając na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu,
VI Wydział Gospodarczy z dnia 14.04.2026r., sygn. akt SW1W/GRs/1/2025,

ogłasza II przetarg

na sprzedaż nieruchomości położonej w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego gruntu obejmującego działkę nr 45/2 AM-2, obręb Stary-Zdrój nr 20, o powierzchni 0,1288 ha wraz z prawem własności budynku usługowego stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SW1W/00023236/9.

Charakterystyka nieruchomości:

Nieruchomość położona jest w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4, w centralnej części dzielnicy Stary-Zdrój, przy jednej z głównych ulic o znacznym natężeniu ruchu. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa usługowa, produkcyjna i mieszkaniowa. W odległości około 100 metrów zlokalizowany jest dworzec kolejowy Wałbrzych Miasto.

Nieruchomość obejmuje działkę gruntu o powierzchni 1,288 m² zabudowaną trzykondygnacyjnym, w pełni podpiwniczonym budynkiem usługowym wybudowanym około 1910 roku. Na nieruchomości znajdują się również przybudówki magazynowe oraz socjalne, tworzące z budynkiem głównym funkcjonalną całość.

Teren nieruchomości jest częściowo utwardzony, posiada dwa niezależne wjazdy oraz miejsca parkingowe. Nieruchomość wyposażona jest w sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną oraz gazową.

Nieruchomość stanowi atrakcyjną propozycję dla inwestorów poszukujących obiektu pod działalność produkcyjną, magazynową, usługową, biurową lub handlową. Charakter nieruchomości oraz jej lokalizacja stwarzają szerokie możliwości dalszego zagospodarowania i rozwoju działalności gospodarczej.

Warunki przetargu:

- Opisane powyżej składniki majątku masy upadłościowej oferuje się do sprzedaży łącznej w trybie pisemnego przetargu ofertowego **za cenę wywoławczą nie niższą niż 1.007.100,00 zł (słownie: jeden milion siedem tysięcy sto złotych 00/100)**;
- Oferty nabycia majątku masy w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklepanych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem na kopercie: „Oferta przetargowa – Citydruk Parkowa 4 – nie otwierać” należy składać w **terminie do dnia 10 września 2026 roku do godz. 14.00** listem poleconym lub osobiście na adres: Kancelaria Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyna Chochol, ul. Ratuszowa 3/5, 58-310 Szczawno-Zdrój (decyduje data wpływu do Kancelarii);
- Przystępujący do przetargu winien pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim wpłacić na rachunek bankowy masy sanacyjnej **nr 83 1050 1908 1000 0022 4026 5161** wadium w kwocie **100.710,00 zł (słownie: sto tysięcy siedemset czterechset złotych 00/100)** w terminie **do dnia 10 września 2026 roku (decyduje data uznania na ww. rachunku)**;
- W przetargu nie mogą uczestniczyć Zarządca, dłużnik, członkowie organów dłużnika, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo, a także powinowaci oraz obecni podczas rozpatrywania ofert uczestniczący w charakterze urzędowym;
- Oferta powinna zawierać:
 - pełne dane oferenta – imię i nazwisko (firmę), miejsce zamieszkania (siedzibę), status prawny oferenta,
 - wypis z KRS lub ewidencji podmiotów gospodarczych lub poświadczoną notarialnie kserokopię dowodu osobistego, jeżeli oferentem jest osoba fizyczna,
 - oryginał ewentualnie udzielonego pełnomocnictwa z uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa,
 - wszelkie zezwolenia i zgody, jeżeli ze względu na osobę nabywcy są one wymagane prawem,
 - zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
 - oferowaną cenę nabycia, nie niższą niż cena wywoławcza, wraz ze sposobem i terminem zapłaty,
 - dowód wpłaty wadium,
 - oświadczenie, że oferent nie należy do grona osób określonych w punkcie 4),
 - oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu oraz że wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 §1 Kodeksu cywilnego,
 - podpisy osób umocowanych do reprezentacji oferenta;
- Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w **dniu 11 września 2026 roku o godz. 13.30** w Kancelarii Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyny Chochol, ul. Ratuszowa 3/5; 58-310 Szczawno-Zdrój;
- Wyboru oferty dokona Zarządca, kierując się kryterium najwyższej oferowanej ceny zakupu;
- Złożenie jednej oferty wystarcza do dokonania sprzedaży;
- Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany będzie zawrzeć umowę sprzedaży w **terminie trzech miesięcy od dnia poinformowania o wyborze jego oferty** i do dnia zawarcia umowy, lecz przed jej podpisaniem, winien wpłacić całą zaoferowaną cenę zakupu wraz z należnym podatkiem VAT, pomniejszoną o wpłacone wadium;
- Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana, podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia, a w razie nie zawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym w pkt. 9 z winy oferenta, wadium przepada na rzecz masy sanacyjnej. Innym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 14 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu;
- Zastrzega się prawo do prowadzenia dodatkowych negocjacji ceny w drodze przetargu ustnego, prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn;
- Pozostawia się Zarządcy wyłączne prawo wskazania kancelarii notarialnej, w której nastąpi zawarcie umowy sprzedaży;
- Informacje dotyczące procedury sprzedaży oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: tel. 74 840 40 29, 608 346 072 lub e-mail – kierując zapytanie na adres: biuro@syndyk.walbrzych.pl;
- Informacje dotyczące oferowanej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu: 601 880 876.

Kraj/34447040

Szpital Powiatowy im. dr Zytala Chałubińskiego w Zakopanem

ogłasza konkurs ofert
na udzielanie świadczeń zdrowotnych
przez lekarza

**w Oddziale Położniczo–
Ginekologiczno–Noworodkowym
w zakresie położnictwa
i ginekologii wraz z poradnią.**

**Termin składania ofert upływa w dniu
20.08.2026 r. o godz. 11:00.**

**Szczegółowe Warunki Konkursu Ofert
(SWKO) dostępne są na stronie interne-
towej Szpitala.**

Kraj/34446968

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe” im. Jana Kochanowskiego w Radomiu ul. Gębargzewska 15 tel. /48/ 389 88 00 /16/

**ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na ustanowienie odrębnej własności
lokalu mieszkalnego kat: M-4 (3p+kuchnia), IV piętro, powierzchnia użytkowa
61,57 m2 przy ul. Baryckiej 5 w Radomiu i jego sprzedaż wraz z udziałem
w częściach wspólnych budynku i działce gruntu.**

Spółdzielnia informuje, że w lokalu zamieszkuje jedna osoba bez tytułu prawnego.

Dla lokalu sporządzone zostało świadectwo charakterystyki energetycznej wykazujące niżej wymienione parametry:

- EU=150,45 kWh/(m²-rok)
- EK=217,22 kWh/(m²-rok)
- EP=284,52 kWh/(m²-rok)
- U_oze=0,00%
- ECO₂=0,08 t CO₂/(m²-rok)

Cena wywoławcza 324.900,00 zł

Pisemne oferty z podaniem ceny nabycia należy składać w zaklepanych kopertach z dopiskiem „**Przetarg na lokal mieszkalny**” w siedzibie Spółdzielni przy ul. Gębargzewskiej 15 (sekretariat) do dnia **26.08.2026 r. do godz. 10⁰⁰**. Do oferty należy dołączyć dowód uiszczenia wadium.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości **16.245,00 zł** przelewem na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” w Radomiu Velo Bank 46 1560 0013 2353 6194 7000 0019 najpóźniej na dzień przed otwarciem ofert.

Wadium osoby wygrywającej przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta, nie wpłaci w wyznaczonym terminie całej kwoty zaoferowanej w przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi **26.08.2026 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Gębargzewskiej 15.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowych informacji udziela Dział C^ztonkowsko-Mieszkaniowy tel./48/ 389 88 16.

Radom/34446956



BURMISTRZ ZABŁUDOWA

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U z 2026r. poz. 399) informuję, iż w dniach **od 11.08.2026r. do 01.09.2026r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zabłudowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **bip-umzabudow.podlaskie.eu** i w serwisie internetowym Gminy Zabłudów **umzabudow.podlaskie.eu** lub **www.zabludow.pl** zamieszczony będzie

wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia;

- Cietuszki – działka nr 957;**
- Dobrzyniówka – działka nr 94;**
- Folwarki Tyłwickie – działki nr nr 369, 374;**
- Halickie – działka nr 521/93 części o pow.0,0342 ha i o pow.0,0280 ha;**
- Kaniuki – działki nr nr 117/2, 315/1;**
- Kamionka – działka nr 413/3;**
- Matynka – działki nr ½ (część), 42/2 (część);**
- Nowosady – działka nr 266 – udział ½;**
- Pawły – działka ne 403/2;**
- Ryboły – działka nr 452;**
- Zabłudów – działka nr nr 128/11, 809 (część).**

Szczegółowych informacji dot. w/w nieruchomości można zasięgnąć w Wiejskim Domu Kultury w Rafałowie, Rafałowska 62/6 – siedziba Referatu Urbanistyki i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Zabłudowie lub telefonicznie 85 7188 100, 85 7188 189, 85 7188 122 wew. 53 , w poniedziałek w godz. 8-16, wtorek – piątek w godz.7-15.

Białystok/34446764

SPRZEDAŻ PONIŻEJ WARTOŚCI OSZACOWANIA

- 40%

Syndyk masy upadłości spółki z o.o. SANGER METAL z siedzibą w Szczecinie sprzedą z wolnej ręki, za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 40% wartości oszacowania, ruchomości między innymi takie jak:

- śruby (rzymskie, obrotowe, łozyskowe)
- ściągacze okrętowe,
- haki (karabinkowe, kontenerowe, łańcuchowe, skracające, przelotowe, z trzpieniem, z uchem, obrotowe),
- szaki (podłużne, omega), kausze (w tym wzmocnione, pełne),
- ogniwa, zaciski, zaciski kablówkowe,
- łączniki łańcuchowe, łańcuchy, wciąg łańcuchowe,
- liny (stalowe, polipropylenowe, szalowe, nylonowe, jutowe)
- stopery stalowe, manometry,
- podnośniki (hydrauliczne, śrubowe), siłowniki, pompy,
- uchwyty do transportu, trawersy,
- złączki (alumiiniowe, stalowe),
- zawieszia (linowe, klamrowe, stalowe, pasowe, węzowe),
- drabiny sznurowe.

Warunki sprzedaży określone w Regulaminie Sprzedaży oraz szczegółowy wykaz ruchomości wraz z ilością i wartością oszacowania dostępne są na stronie internetowej: www.kancelaria-adversus.pl (zakładka: „Syndyk”).

Kraj/34446991



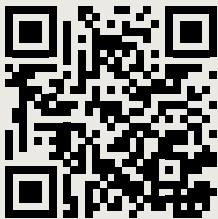
NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie,
nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej
oferty ponad **40** różnych
newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl

